

PRZEGLĄD

KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

NOWOTOMYSKI

Rok XII Nr 4 (48) 2018

Cena 8 zł

WYDAWCA:

Nowotomyskie Towarzystwo Kulturalne
współpraca wydawnicza:
Wydawnictwo *Opalgraf* Opalenica

REDAKCJA:

Lucyna Kończal - Gnap
Bogumił Wojcieszak

Adres redakcji:

ul. Witosza 8
64-300 Nowy Tomyśl
tel. (61) 44 21 270
e-mail: zarzad@ntk.org.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych materiałów, redagowania
i opatrywania własnymi tytułami

Na okładce: Grupa „Słoneczka”
z Przedszkola nr 4 „Bolka i Lolka”
w Nowym Tomyślu podczas programu
artystycznego podsumowującego udział
w projekcie „Rocznica polskiej chwały”.
Zdjęcie z archiwum Przedszkola

Publikacja współfinansowana
ze środków Gminy Nowy Tomyśl
i Powiatu Nowotomyskiego





Rodzina Starostów – Franciszka, Jakub, Helena, Marian, Nowy Tomyśl, ok. 1933 r.

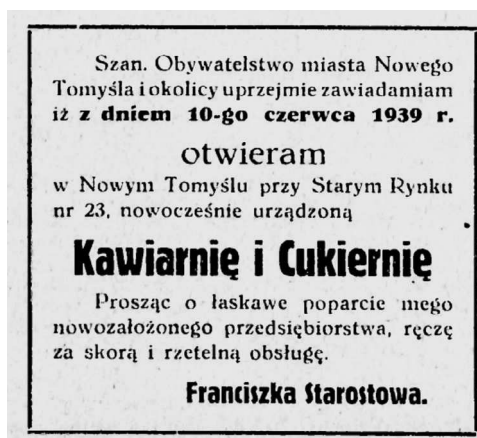


Damian Rożek – Pawłowski

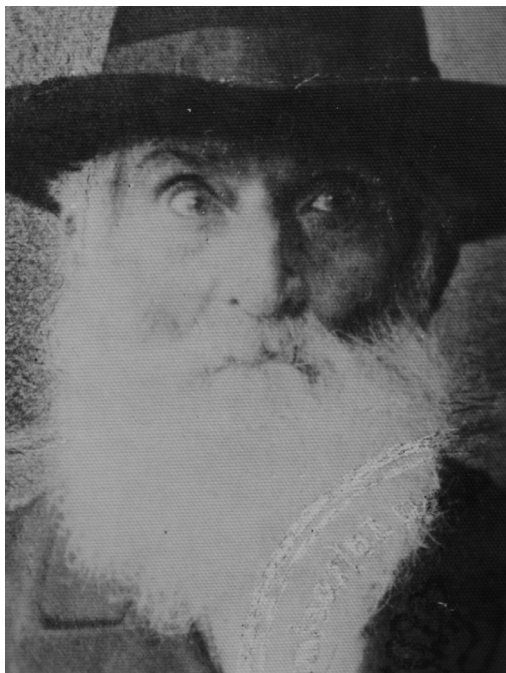
Sagi nowotomyskich rodów (9)

Starostowie

Szanowne Obywatelstwo miasta Nowego Tomysła i okolicy uprzejmie zawiadamiam, iż z dniem 10-go czerwca 1939 r. otwieram w Nowym Tomysłu przy Starym Rynku nr 23, nowocześnie urządzonej Kawiarnię i Cukiernię. Prosząc o łaskawe poparcie mego nowozałożonego przedsiębiorstwa, ręczę za skorą i rzetelną obsługę. Franciszka Starostowa
(Orędownik na powiaty Nowy Tomysł, Wolsztyn i Międzychód, wtorek, 6 czerwca 1939 r.)



Ogłoszenie o tej samej treści Franciszka Starostowa zamieściła w „Orędowniku” ponownie 10 czerwca. Tego dnia w kronice miejscowej i prowincjonalnej „Orędownika” ukazała się również wzmianka następującej treści: *Dziś w sobotę nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie nowourządzonej kawiarni i cukierni przy Starym Rynku, której właścicielem jest Franciszka Starostowa.* Otwarcie pierwszej w mieście kawiarni prowadzonej przez Polaków było dla nowotomysłan wydarzeniem równie ważnym jak procesja Bożego Ciała, która w czwartek 8 czerwca 1939 roku przeszła przy pięknej pogodzie i bardzo licznym tłumie wiernych ulicami miasta: Dworcową i Mickiewicza, na Plac Marszałka Piłsudskiego. Kawiarnia z cukiernią zapewne gotowa była do otwarcia, a mijający ją uczestnicy procesji wyczekiwali jej sobotniego otwarcia. Jeden z ołtarzy ustawiony był przy kamienicy Teofili Janiszewskiej, u wlotu w ulicę Mickiewicza, dokładnie naprzeciw kawiarni i cukierni Starostów. Procesję prowadził ksiądz proboszcz Stanisław Ćwiejkowski, który dwa dni później uroczystie poświęcił kawiarnię. Drugi weekend czerwca 1939 roku był dla nowotomysłan okresem szczególnym. W niedzielę odbył się wielki festyn kościelny, zorganizowany przez chór kościelny pw. św. Cecylii. Impreza rozpoczęła się w południe na Placu Marszałka Piłsudskiego, skąd korowód, na czele którego szła orkiestra wojskowa,



Wojciech Starosta, ojciec Jakuba – ok. 1920 r.

przeszedł ulicami miasta na łąkę pana Wróbla, nazywaną nowotomyską Wenecją. Zabawa trwała do wieczora, a zakończył ją koncert orkiestry 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Pierwszy weekend działalności, położonej w sercu miasta kawiarni z cukiernią, dla rodziny Starostów zapewne był bardzo udany.

Starostowie mieszkali w Nowym Tomysłu od 14 lat. Jako pierwszy, w 1925 roku, przybył do miasta Jakub Starosta (1890-1982), piekarz. Urodził się 6 lipca 1890 roku w Brączewie, położonym 6 km od Obrzycka, w Wielkopolsce. Rodzicami Jakuba byli Wojciech Starosta (1840-1925) i Michalina z domu Mikołajewska (1851-?). Jakub był najmłodszym z rodzeństwa. Potomstwo Wojciecha i Michaliny Starostów przychodziło na świat kolejno: w 1870 roku – Marianna, w 1871 roku – Marcin, w 1876 roku – Władysław, w 1878 roku – Teresa, w 1883 roku – Agnieszka, w 1885 roku – Walenty, w 1887 roku – Franciszka, w 1889 roku – Ewa. Pewnym jest, że troje z rodzeństwa Jakuba zmarło w dzieciństwie.

14. letni Jakub Starosta wyjechał w 1904 roku do Berlina, do starszego o czternaście lat brata Władysława. Brat ożeniony z Niemką, zapamiętany został w rodzinie z umiejętności do prowadzenia interesów. Elegancki, z laseczką, wspomniany był jako człowiek z „wielkiego świata”. W Berlinie przejmował kolejno podupadające piekarnie, sprawiał, że zaczynały dobrze prosperować, a następnie odsprzedawał i przejmował następne. Jakub wspominał, że w okresie nauki w Berlinie w latach 1905 – 1908, do jego obowiązków należało między innymi roznoszenie z rana świeżego pieczywa do mieszkań w berlińskich kamienicach.



...W okresie berlińskim Jakub Starosta mieszkał na Frankfurter Allee...

W Berlinie Jakub Starosta należał do polskich organizacji, w kilku z nich pełniąc ważne funkcje. Najważniejszą dla piekarza była przynależność do Towarzystwa Piekarzy Polskich, w którym pełnił funkcję sekretarza. Był członkiem zarządu Towarzystwa Młodzieży Polskiej i członkiem zarządu Towarzystwa Terminatorów Polskich. Należał do Towarzystwa Śpiewaków Polskich „Harmonia” oraz do Towarzystwa „Oświata”. W okresie berlińskim Jakub Starosta mieszkał na Frankfurter Allee.

W stopniu sierżanta przeszedł przez front I wojny światowej. Podczas bitwy pod Verdun w marcu 1916 roku został ranny w głowę oraz w rękę. Za udział w najważniejszej bitwie I wojny światowej został odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy.

W 1918 roku wrócił do Berlina i nadal aktywnie udzielał się społecznie. Polska odzyskała wówczas niepodległość i potrzebowała takich obywateli jak Jakub Starosta. W dokumencie podpisanym przez prezesów towarzystw polonijnych w Berlinie czytamy: *Działalność społeczna i niepodległościowa p. Jakuba Starosty była owiana wysokim patriotyzmem, to też zjednała Mu ogólne uznanie w kolonii berlińskiej.* W lipcu 1919 roku wyjechał więc do Poznania.

Zachował się wykaz osobisty (dowód osobisty) Jakuba Starosty wystawiony 27 lipca 1920 roku przez Urząd Policyjny we Wrześni, z pieczęcią: Policja Miasta Września. Z dokumentu wiemy, że Jakub Starosta w 1920 roku zameldowany był we Wrześni przy ul. Warszawskiej 8, jednej z głównych ulic miasta.

Świadectwo na mistrza.

Pan

Jakob Starosta
urodzony dnia *6 Lipca 1890*
w *Brasewie.*

złożył dzisiaj przed niżej podpisaną komisją dla zawodu *piótarzkiego*
w obwodzie Izby Rzemieśniczej w Poznaniu
egzamin na mistrza. Przysługuje mu zatem prawo używania tytułu mistrza
odnośnego zawodu:

Poznań, dnia *14 października 1927*

Komisja dla egzaminów mistrzowskich:

Leon Turbiński
przewodniczący.

K. Sporakowski

S. Górcz



Ludwik Wiater
ławnicy

Od 5 lipca do 19 września 1921 roku pracował jako pomocnik u cukiernika Jana Piątkowskiego przy ul. Święty Marcin 31 w Poznaniu. Pomiędzy październikiem 1922 roku, a wrześniem 1923 roku, zatrudniony był jako czeladnik piekarski u mistrza piekarskiego Wincentego Plicha przy ul. Święty Marcin 56. (W okresie zatrudnienia Jakub Starosta mieszkał pod tymi adresami). 15 marca 1924 roku rozpoczął pracę jako werkmistrz (majster) w piekarni i cukierni Stanisława Stypińskiego przy ul. Górna Wilda 44 w Poznaniu, gdzie pracował do 30 kwietnia 1925 roku.

W kwietniu 1925 roku Jakub Starosta zakończył pracę u Stypińskiego na Wildzie. Był już po ślubie (2 stycznia 1923) z Praksedą z Wytyków (1889-1925) i spodziewali się dziecka. Praksesta urodziła się w Kiełczewie, na przedmieściach Kościana, trzy kilometry od wsi Bonikowo. Z Bonikowem związana jest historia zapoznania się Jakuba z Praksedą. Kuzyn Jakuba ze strony matki – Mikołajewski, mieszkał w Bonikowie i pracował w pałacu jako kamerdyner (majątek Bonikowo należał wówczas do Heleny z hrabiów Mielżyńskich i Alfreda Chłapowskich – ambasadora Polski we Francji w latach 1924-1936). Swoją pierwszą żonę Jakub poznał przez Mikołajewskiego – w Bonikowie, w Kiełczewie lub w Kościanie.

30 kwietnia 1925 roku zakończył pracę jako werkmistrz (majster) u piekarza Stanisława Stypińskiego na Wildzie, a w lipcu zamieszkał z Praksedą w Nowym Tomysłu. Niewiele wiemy o decyzji związanej z wyborem Nowego Tomysłu jako miejsca do życia. Nie wiemy, od kogo Jakub dowiedział się o możliwości przejęcia i prowadzenia tu piekarni. Nie mamy również informacji, czy przed 1925 rokiem miał w Nowym Tomysłu jakieś kontakty zawodowe bądź prywatne. Syn Władysław urodził się 16 lipca 1925 roku w Poznaniu. W rodzinie zachowało się wspomnienie, że ze względu na problemy przy porodzie, przy którym zmarła, Praksesta została przewieziona z Nowego Tomysłu do Poznania. 29 lipca 1925 r. uruchomił piekarnię - ciastkarnię w Nowym Tomysłu.

Piekarnia przy ulicy Mickiewicza, którą Jakub objął, funkcjonowała w tym miejscu już w 1914 roku. Szyld reklamowy z napisem „Bäckerei” jest widoczny na wydanych w tym roku pocztówkach. Dom, w którym się mieściła, należał do Gustava Gärtnera.

Wróćmy jednak do lat 20. minionego stulecia. Dobrze prosperujące nowotomyskie piekarnie należały wówczas m. in. do Michała Kucza z ulicy Zbąszyńskiej, Otto Josta z ulicy Mickiewicza, Marcina Zielińskiego ze Starego Rynku, Gustawa Schulza z ulicy Zbąszyńskiej, Stanisława Balbińskiego i Wojciecha Janiszewskiego ze Starego Rynku. Ważnym punktem na rzemieślniczej mapie Nowego Tomysłu była też cukiernia Alfreda Kerna, położona w południowej części Starego Rynku.

Zachowała się fotografia z drugiej połowy lat 20., na której widzimy Jakuba Starostę stojącego w drzwiach piekarni przy ulicy Mickiewicza. Okno wystawowe opatrzone jest napisem: „Piekarnia Jakub Starosta Bäckerei”. W mieście, w któ-



Jakub Starosta w drzwiach piekarni przy ul. Mickiewicza,
Nowy Tomyśl, druga połowa lat 20.

rzym polscy i niemieccy mieszkańcy stanowili w latach 20. XX wieku proporcjonalnie równą społeczność, dwujęzyczne oznaczenia prowadzonych zakładów były standardem, wskazywały na współpracę i wzajemny szacunek. Dom położony przy ulicy Mickiewicza należał do Wiktorii (1894-1977) i Stefana (1882-1934) Olejniczaków. Mieściła się w nim przede wszystkim należąca do nich „Polska Oberża” i sala „Pod Białym Orłem”, sklep rzeźniczy Bolesława Szuwalskiego, warsztat ślusarski prowadzony przez Stanisława Lesickiego oraz punkt sprzedaży wyrobów z Fabryki Wódek i Likierów. Od 1930 roku swoje miejsce znalazła w nim również księgarnia Jana Dopierały (przeniesiona z ulicy Dworcowej), w której poza książkami sprzedawano również materiały papiernicze oraz zabawki. W 1936 roku Ignacy Szczepaniak uruchomił w nim (należącym od 1934 roku już tylko do wdowy Wiktorii Olejniczakowej) swoją Foto-Drogerię.

Franciszka Błachowiakówna mieszkała z rodzicami – Ignacym Błachowiakiem (1874-1951) i Marią Błachowiak z Dziurłów (1878 – 1969) oraz z rodzeństwem w Kozich Laskach. Miała 25 lat, gdy odprowadzając mieszkającą w Berlinie ciotkę na dworzec w Nowym Tomyślu, wstąpiła z nią do piekarni Jakuba Starosty po prowiant na drogę. Dostrzegając jej podobieństwo do pani Szuwalskiej, Jakub zapytał Franciszkę czy nie jest jej krewną. Odpowiedź uzyskał pozytywną. Przez kolejne dni i miesiące, gdy tylko zamykał piekarnię, wsiadał na rower i – przez Stary Tomyśl –jechał wprost do Kozich Lasek. Ślub Jakuba i Franciszki odbył się 6 listopada 1926 ro-



W Piekarni - Cukierni Starostów przy ulicy Mickiewicza 5
Nowy Tomyśl, połowa lat 30.

ku w kościele pw. św. Michała Archaniola w Wytomyślu. Po ślubie Starostowie zamieszkali w Nowym Tomyślu, w domu Olejniczaków przy ulicy Mickiewicza. W niecały rok później, 11 października 1927 roku, w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu, Jakub Starosta złożył egzamin mistrzowski z przysługującym prawem używania tytułu mistrza piekarskiego i kształcenia uczniów w zawodzie. W następnym roku przyszła na świat pierwsza córka Helena. W 1930 roku urodził się Marian, a w 1934 roku Edmund.

Na fotografii, wykonanej w drugiej połowie lat 30. w piekarni – cukierni rodziny Starostów przy ulicy Mickiewicza, widzimy Jakuba z Franciszką stojących za ladą, w białych fartuchach i – podobnie jak klientki – patrzących wprost na fotografa. Jedną z klientek jest Władysława Pijor z domu Błachowiak, siostra Franciszki Starostowej. W piekarni – cukierni sprzedawano: torty, serniki, jabłeczniki, ciasta z galaretką, rolady, pierniki, eklerki, napoleonki, drożdżówki, cukierki i – oczywiście – chleby. Sklep piekarniczo – cukierniczy przy ulicy Mickiewicza miał około pięć metrów długości i trzy metry szerokości. Z prawej strony od wejścia stał bufet ze szklaną gablotą, za nim przy ścianie zawieszony był regał, na którym wykładano chleby. Regał uzupełniały przeszkolone, wiszące szafki, w których na zachowanej fotografii dostrzec możemy czekoladowe zajęce oraz czekolady. Na zdjęciu widzimy także urządzenie do krojenia chleba oraz wagę do ważenia słodkości.

Za sklepem znajdowały się pomieszczenia gospodarcze, prowadzące m. in. do czę-



Jakuba i Franciszkę widzimy na dwóch fotografiach wykonanych na balach urządzanych na tzw. „dużej sali” Olejniczaków przy ulicy Parkowej. Pierwsze ze zdjęć zostało wykonane w 1929 lub 1930 roku, drugie w połowie lat 30.

ści mieszkalnej właścicieli domu, rodziny Olejniczaków. Piekarnia natomiast mieściła się na tyłach domu. W tej części znajdowało się również mieszkanie rodziny Starostów. Sklep piekarniczo – cukierniczy otwierany był o godzinie 6: 00 i – jak większość punktów usługowych przedwojennego Nowego Tomysła – zamykany o godzinie 13: 00. Po dwugodzinnym odpoczynku właściele sklepów, sklepików i warsztatów wracali do pracy i pozostawali w niej do godziny 18: 00. Zwyczaj dwugodzinnej przerwy



Otwarcie Kawiarni-Cukierni Starostów przy Starym Rynku 23 w Nowym Tomysłu
– 10 czerwca 1939 r.

w pracy sklepów i zakładów usługowych zachował się w Nowym Tomysłu do okresu powojennego, do lat 60. , gdy zaczął w Polsce zanikać handel prywatny.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego Starostwie udzielali się w nowotomyskich organizacjach społecznych. Jakub należał m. in. do Bractwa Kurkowego, był członkiem Towarzystwa Przemysłowców w Nowym Tomysłu, udzielał się w Związku Rzemieślników Chrześcijan, zasiadał w radzie Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowego Kredytu. Jakuba i Franciszkę widzimy na dwóch fotografiach wykonanych na balach urządzanych na tzw. „dużej sali” Olejniczaków przy ulicy Parkowej. Pierwsze ze zdjęć zostało wykonane w 1929 lub 1930 roku, drugie w połowie lat 30. Na starszym stoją w górnym rzędzie z prawej strony, na późniejszym Jakub Starosta stoi w górnym rzędzie, drugi od lewej strony, Franciszka siedzi w pierwszym rzędzie, pośrodku. Wyrobami cukierniczo – piekarniczymi Franciszka wspierała m. in. działalność prężnie działającego w Nowym Tomysłu Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo.

W piekarni – cukierni przy ulicy Mickiewicza stał stolik z krzesłami, była więc możliwość wypicia kawy i chwili rozmowy. Brakowało jednak miejsca. Położona przy Starym Rynku kawiarnia – cukiernia należąca do Alfreda Kerna, skupiała przede wszystkim niemieckie mieszczaństwo Nowego Tomysłu. W mieście brakowało kawiarni prowadzonej przez Polaków. Starostowie postanowili tę lukę wypełnić. Uroczyste otwarcie nowo urządzonej kawiarni, położonej przy Starym Rynku 23, odbyło się



W dniu chrztu świętego Mariana Starosty, Nowy Tomyśl – marzec 1930 r. Od lewej stoją: Maria Zborala z d. Błachowiak, Ignacy Błachowiak, Józef Chojnacki, Władysława Pijor z d. Błachowiak, p. Mazurczakowa, Bolesław Szuwalski, p. Mazurczak, Franciszka Starosta z d. Błachowiak, Jakub Starosta, Helena Starostówna. Od lewej siedzą: Maria Błachowiak z d. Dziurla, osoba nierozpoznana, Marta Chojnacka, Bronisław Pijor, Magdalena Szuwalska

w sobotę 10 czerwca 1939 roku. Do nowo zakładanego interesu Starostowie podszli profesjonalnie, zatrudniając m. in. technika z Poznania, specjalizującego się w uruchamianiu kawiarni. Zachowały się dwa zdjęcia z otwarcia lokalu, wykonane przez Gottlieba Hecke, fotografa z ulicy Lwóweckiej. Dwie o dużej wartości pamiątkowej fotografie, dzięki którym po 80 latach oglądać możemy przedwojenny wystrój nowotomyskiej kawiarni i przyrzeć się towarzystwu, które w dniu otwarcia do kawiarni Starostów przybyło. Widzimy sąsiadów z ul. Mickiewicza 5 – drogerzystę i fotografa Ignacego Szczepaniaka z żoną Stefanią z domu Süß, właściciela warsztatu rzeźnickiego Bolesława Szuwalskiego z żoną, pana Lesickiego z żoną, Annę Zboralową z mężem Nikodemem i synem Marianem, państwa Mazurczaków, państwa Piątków, Marię Szczeszyńską i panią Kruszkową.

Po uruchomieniu kawiarni – cukierni przy Starym Rynku 23, piekarnia – cukiernia przy ulicy Mickiewicza działała nadal. W czerwcu i w lipcu nikt nie spodziewał się wojennego zagrożenia. Podobno było piękne lato. W połowie sierpnia 1939 roku dzieci państwa Starostów – Helenę, Mariana i Edmunda wysłano do Konina. Jakub natomiast zaopatrzył się w mąkę w dwóch nowotomyskich młynach. 19 sierpnia 1939 roku nabył u Richarda Schmidta, właściciela młyna parowego przy ulicy Zbąszyńskiej, jeden worek mąki żytniej, a 300 kg mąki kupił 25 sierpnia 1939 roku w młynie parowym braci Maennel na Nowym Rynku.

Fol. Nowy Tomyśl, dnia 25. sierpnia 1939r.
 Telefon 3

BRACIA MAENNEL - MŁYN PAROWY

Adr. teleg.: „Maennel Młyn - Nowy Tomyśl” — Założono 1848 — Pocz. Kasa Oszczędn. Poznań nr 211682
 D/Konto bankowe: Bank Spółdzielczy (Westbank) Nowy Tomyśl

Rachunek WP. — PT. Starosta Nowy Tomyśl

	%kg.	zł.	gr.
300 kg. mąki żytniej stand. gat. 55% "Venus"	21.-	63	00
		<i>Z podziękowaniem odebrałem</i>	

25/39 Nowy Tomyśl, d. 19/8 1939

R. SCHMIDT - Młyn Parowy

Tel. 89 Nowy Tomyśl Tel. 89

Rachunek dla J. Starosta Hier

Data		Cena		Suma	
		zł	gr	zł	gr
<u>Sierpień 19</u>	<u>Za tworek mąki żytniej</u>			<u>21</u>	<u>00</u>
	<i>Z podziękowaniem odebrałem</i>				
	<u>19 VIII. 1939</u>				
	<u>R. Schmidt - Młyn parowy</u> <u>Nowy Tomyśl - Tel. 89</u>				

Tydzień później wybuchła wojna. 3 września Jakub z Franciszką dotarli rowerami do dzieci. Po tygodniu Franciszka wróciła z dziećmi do Nowego Tomysła, Jakub powrócił około połowy września. Ponownie uruchomili piekarnię na prawie trzy miesiące.

8 grudnia 1939 roku Jakub, Franciszka, Helena, Marian i najmłodszy Edmund wysiedleni zostali do Generalnego Gubernatorstwa. Przez obóz przesiedleńczy w Młyniewie k. Grodziska Wielkopolskiego, trafili do Częstochowy. Razem ze Starostami wysiedlono również inne rodziny nowotomyskie: Banachowiczów, Bąków, Beyłów, Jankiewiczów, Kańdułów, Klorków, Lesickich, Łęckich, Paszków, Preislerów, Skibińskich, Skrzypczaków, Szczepaniaków, Szoferów, Weberów. Starostowie wysiedleni zostali z siostrami Franciszki – Zofią i Marią.

W Częstochowie zamieszkali przy al. Wolności 18, w jednym mieszkaniu z rodzinami Łęckich i Paszków – sąsiadami z miasta. Jakub szukał wolnej piekarni i zajęcia. Najbliższe znalazł przy rynku w Przyrowie, wsi położonej około 35 km od Częstochowy. Franciszka pozostała z dziećmi w Częstochowie, Jakub zamieszkał w Przyrowie. Co tydzień się odwiedzali. W maju 1940 roku starszy z synów Starostów – Marian przystąpił w Częstochowie do I komunii św. Pomimo wysiedlenia i ciężkich czasów Franciszce i Jakubowi zależało na kształceniu dzieci, więc Helena z Marianem rozpoczęli naukę na tajnych kompletach. Nie szczędzono środków na edukację dzieci. W 1941 roku urodziła się najmłodsza córka Starostów – Elżbieta. Ochrzczono ją u OO Paulinów na Jasnej Górze. Z Przyrowa Marian zachował wspomnienie o uczestnictwie w weselu żydowskim. Zachowała się fotografia wykonana w 1942 roku na rynku w Przyrowie, w dniu deportacji Żydów do getta w Koniecpolu. Na zdjęciu widzimy wyłożony polnymi kamieniami i otoczony głównie parterowymi domami przyrowski rynek. Widzimy również żydowskich mieszkańców Przyrowa, którzy za chwilę wyruszą w jedną z ostatnich podróży swojego życia. Piętrowym budynkiem przy rynku była miejscowa szkoła, w której na parterze zlokalizowany był sklep kolonialny. Uczęszczał do niej przez kilka miesięcy 1944 roku, młodszy z synów Starostów – Edmund. W sąsiednim domu, położonym na lewo od szkoły, mieściło się m. in. małe mieszkanie oraz piekarnia. To właśnie w nim zamieszkał Jakub, a Franciszka z dziećmi dołączyła do niego w połowie 1944 roku. Przyrowski rynek można dziś oglądać w google maps. Budynek dawnej szkoły nadal pozostaje jednym z nielicznych piętrowych domów. Sąsiadujący z nim niegdyś budynek dawnej piekarni niestety dziś już nie istnieje, pozostawił po sobie tylko wspomnienia po byłych mieszkańcach.

W lutym 1945 roku Franciszka Starostowa, ze starszym 15. letnim synem Marianem, wyruszyła z Przyrowa w kierunku Nowego Tomysła. Z pociągu wysiedli w Kościanie i przez Grodzisk, furmankami i pieszo, dotarli pod koniec lutego do Nowego Tomysła. Mieszkanie było ogołocone z mebli i wyposażenia, kawiarnia natomiast pozostała właściwie nietknięta. W czasie okupacji prowadzona przez niemiecką rodzinę, została doposażona m. in. w stół bilardowy. Jakub z Heleną, Edmundem i naj-



Rodzina Starostów – od lewej: Edmund, Franciszka, Elżbieta, Helena, Jakub, Marian, Częstochowa 1944 r.

młodszą Elżbietą przyjechali do Nowego Tomysła pod koniec maja 1945 roku. Miasto zdążyli już częściowo opuścić nowotomyscy Niemcy, uciekając w popłochu w styczniu 1945 roku przed zbliżającym się frontem Armii Czerwonej. Ci spośród nich, którzy pozostali w mieście, liczyli na to, że może wszystko się jakoś ułoży. Jedną z Niemek, które pozostały w mieście była Inga, po wojnie pomagająca w kawiarni i opiekująca się również najmłodszą córką Starostów – Elżbietą. Wyjechała w 1947 roku, podobnie jak jej rodacy, którzy opuszczali Nowy Tomysł do lat 50. XX wieku.

Po powrocie z wysiedlenia Jakub Starosta uzyskał zgodę na ponowne uruchomienie w Nowym Tomysłu piekarni. Nowa władza wyznaczyła Jakubowi piekarnię prowadzoną do stycznia 1945 roku przez mistrza piekarskiego Otto Josta, który opuścił miasto przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Piekarnia Josta znajdowała się w podwórzu kamienicy przy ulicy Mickiewicza 17. Kamienica przed wojną należała do Teofili Janiszewskiej, żony kupca Józefa Janiszewskiego.

Teofila Janiszewska pozostawiła po sobie wspomnienia ze stycznia 1919 oraz lipca 1938 roku, które w skrócie zamieszczone zostały 16 lipca 1938 roku w „Orędowniku nowotomyskim”.

Wspomnienia styczniowe roku 1919

Radość niedoopisania, kiedy na ulicach Nowego Tomysła pojawili się pierwsi żołnierze polscy z biało-czerwonymi opaskami na rękawach. Liczył wtedy Nowy Tomysł niespełna 10 polskich rodzin i to przeważnie robotniczych. Dokuczliwy mróz, niedosta-

teczne umundurowanie dawały się szczególnie we znaki naszym pierwszym formacjom. Mogłam się o tym naocznie przekonać, gdy ich gościłam u siebie, częstując herbatą, zakąskami i ciepłym słowem. Drzwi prawie nie zamykały się. I tak trwało do nadejścia kuchni polowej.

... Z kolei nadchodziły wieści o pociągach pancernych nieprzyjaciela, z którymi żołnierze nasi dzielnie staczali boje pod Zbąszyniem. Przez dłuższy czas miałam możliwość obserwować w naszym mieście stale napływające wojsko polskie, walecznie idące w bój o każdą pięćdziesiątą ziemi...

Po tylu latach miałam znów szczęście widzieć wojsko polskie podczas wspaniałej defilady. Tak jak podczas pamiętnych dni styczniowych 1919 roku podbiło ono i dziś serca wszystkich. Pięknie umundurowane i na zewnątrz prezentujące się lepiej – to jednak sercem to samo. Niech żyje Rzeczypospolita, niech żyje Armia!

Nowy Tomyśl, dnia 10 lipca 1938r. Janiszewska Teofila

Ze wspomnień rodzinnych wynika, że piekarnia przejęta w 1945 roku przez Jakuba była lepiej wyposażona od przedwojennej z ulicy Mickiewicza. Starostowie zamieszkali przy Starym Rynku 23, w mieszkaniu położonym nad kawiarnią. Starali się również o ponowne uruchomienie kawiarni z cukiernią w jej przedwojennej lokalizacji przy Starym Rynku. Jeszcze w 1945 roku udało się kawiarnię ponownie otworzyć.

Helena z Marianem od września 1945 roku kontynuowali naukę w Miejskim Gimnazjum Koedukacyjnym w Nowym Tomyślu. Helena wspomina, że dyrektor szkoły Stanisław Musiał, mijając ją na ulicy, zapytał czy nie chciałby kontynuować nauki w gimnazjum. Małą maturę zdała w 1946, a Marian w 1947 roku. Dzieci Starostów należały w tym czasie do Związku Harcerstwa Polskiego. Aktywnie udzielały się w życiu społecznym miasta. Od września 1947 roku Marian kontynuował naukę w III Liceum Ogólnokształcącym im. św. Jana Kantego przy ulicy Strzeleckiej w Poznaniu. Helena również zamieszkała w Poznaniu, ucząc się dalej w Liceum im. Generałowej Zamoyskiej przy ulicy Jana Matejki. Najmłodszy syn Starostów – Edmund – po ukończeniu szkoły podstawowej, został uczniem miejskiego gimnazjum.

W kwietniu 1947 roku nasiliła się w Polsce polityka gospodarcza, której celem było wyeliminowanie prywatnego handlu, rzemiosła i wszelkiej działalności prywatnej. 13 i 14 kwietnia 1947 roku Hilary Minc, minister przemysłu i handlu, na plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej wygłosił przemówienie, w którym atakując sektor prywatny i spółdzielczy rozpoczął m. in. tzw. „bitwę o handel”. 2 czerwca 1947 roku w Warszawie uchwalono trzy ustawy będące podstawą prawną „bitwy o handel”. Uchwalono wówczas między innymi ustawę o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych.

16 kwietnia 1947 roku Jakub Starosta złożył zawiadomienie o rozpoczęciu prowadzenia „przedsiębiorstwa handlowego sprzedaży win, kawy, herbaty, piwa, lemoniady, wody sodowej, słodyczy oraz ciastek własnego wyrobu z równoczesnym podawaniem do spożycia na miejscu” o nazwie „Kawiarnia – Piekarnia Starosta”.



Rodzeństwo
Helena i Marian Starostowie, lata 40.

11 listopada 1947 roku w kawiarni Starostów zebrał się członkowie Towarzystwa Przemysłowców w Nowym Tomysłu: mistrz ślusarski Kazimierz Kańduła – prezes i członek honorowy, księgarz Jan Dopierała – sekretarz, mistrz lakierniczy Kwiryn Krzywosądzki – skarbnik i członek honorowy, przedwojenny dyrektor fabryki „Żar” Marian Jankiewicz – członek honorowy oraz Wojciech Mania, Roman Kroma, Antoni Gołek, Jakub Starosta, Adolf Beyl, Szczepan Hancyk i Józef Kaczmarek. Po krótkim wystąpieniu prezesa Towarzystwa Przemysłowców Kazimierza Kańduły, w którym przywołał on jego historię od założenia w dniu 8 lutego 1923 roku i podkreślił rolę, jaką Towarzystwo odegrało w dziejach Nowego Tomysła, skupiając w swoich szeregach nie tylko nowotomyskich przemysłowców, ale również kupców, rzemieślników i miejską inteligencję, jednogłośnie uchwalono rozwiązanie Towarzystwa, argumentując, iż: w obecnych czasach nie widzi się możliwości rozwoju Towarzystwa.

11 maja 1949 roku klasa Mariana Starosty z III Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu porządkowała zieleń przy szpitalu wojskowym przy ulicy Grunwaldzkiej. W czasie pracy Marian został wezwany do portierni szpitala. Czekali tam na niego



Od lewej stoją: Edmund Starosta, Marian Starosta, Witold Skibiński, kolega Edmunda i Mariana, Edmund Listewnik. Nowy Tomyśl, Plac Niepodległości, jesień 1954 r.

funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Po potwierdzeniu personaliów kazali mu wsiąść ze do samochodu. Marian Starosta, pseudonim „Orzeł”, miał wówczas skończonych 19 lat i przed sobą życie. Z Poznania przyjechali do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przy ulicy Armii Czerwonej w Nowym Tomyślu, gdzie Marian osadzony został w celi w piwnicy budynku.

Jesienią 1948 roku, trzech koledzy z Nowego Tomyśla – Jan Matuszewski, Witold Skibiński i Mieczysław Wittig, wyjechali w Karkonosze. Mieli dość komunistycznych porządków i przez polsko – czeskosłowacką granicę zamierzali opuścić Polskę. Planowali przez zieloną granicę wyjechać do zachodnich Niemiec i Europy Zachodniej. Plany czterech młodzieńców pokrzyżowała pogoda. Z zamiarem walki o wolną Polskę wrócili do Wielkopolski, do Nowego Tomyśla.

Jesienią, w listopadzie, zawiązali w Nowym Tomyślu Tajną Organizację Wyzwoleńczą. Jej dowódcą został Jan Matuszewski, pseudonim „Błysk”, 19. letni absolwent Liceum Pedagogicznego, od sierpnia 1948 roku nauczyciel w Wytomyślu, syn Stefana Matuszewskiego, kierownika Szkoły Powszechnej w Wytomyślu. Do Tajnej Organizacji Wyzwoleńczej, używającej również nazwy – Podziemny Ruch Oporu, należeli przede wszystkim absolwenci i uczniowie Gimnazjum oraz Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Tomyślu; w tym również młodszy brat Mariana – liczący w 1948 roku 14. lat, gimnazjalista Edmund Starosta, pseudonim „Sęp”. Łącznie



Rodzina Starostów – od lewej: Maria Jankowska, Jakub Starosta, Elżbieta Mleczak z d. Starosta, Helena Jankowska z d. Starosta, Franciszka Starostowa, Paweł Jankowski – w ogrodzie za domem przy ul. Mickiewicza. Nowy Tomyśl, początek lat 60.

do TOW należało kilkanaście osób. Tajna Organizacja Wyzwoleńcza zbierała informacje o funkcjonariuszach nowej władzy oraz redagowała i kolportowała ulotki przeciwko władzy wymierzone. Jedna z ulotek z 23 grudnia 1948 roku brzmiała: Rodacy! Oczekiwana przez Was chwila wyzwolenia spod komunistycznego reżimu zbliża się. Zbliży się także chwila zapłaty za KATYŃ, KAŁUGĘ, SYBIR. Ulotki rozprowadzano w pociągach, na peronach i w tramwajach. Członkowie TOW pisali również listy z pogróżkami do szefów Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej. Działalność TOW trwała do aresztowań członków, które nastąpiły pomiędzy 9 a 12 maja 1949 roku. Członków TOW uwięziono w piwnicy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przy Armii Czerwonej w Nowym Tomyślu.

W sprawie młodszego z synów Jakuba i Franciszki – Edmunda, w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego interweniował dyrektor szkoły Stanisław Musiał. W kronice Miejskiego Gimnazjum zanotowano: Tut. UB aresztował ucz. Kl. IX, 14. letniego Edmunda Starostę. Dyr. Musiał udał się w tej sprawie do UB, rozmawiał godzinę z samym komendantem, jednak ze wzgl. na śledztwo nie mógł się dowiedzieć niczego konkretnego. Istnieje podejrzenie o przynależność do nielegalnej organizacji. Jeśli jutro nie zostanie wypuszczony, tzn. że sprawa jest poważna. W związku z aresztowaniami i rozmową z szefem UB zwołał dyrektor specjalne po-



Jakub Starosta stoi od lewej strony, nierozpoznana osoba, p. Dembiecki, Nowy Tomyśl, lata 50.

siedzenie Rady Pedagogicznej i Zespołu Młodzieżowego, na którym postanowiono wpływać usilnie na młodzież, by nie dała się powodować ludziom niezadowolonym i wciągając w pracę nielegalną, jako pracę szkodliwą i niecelową. Uczeń Starosta nie został zwolniony, czyli sprawa jest poważna.

Śledztwo i brutalne przesłuchania trwały do 29 lipca 1949 roku. 22 września 1949 roku przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Nowym Tomyślu, w należącej przed wojną do Olejniczaków tzw. „dużej sali”, pełniącej w nowym systemie funkcję „Domu Ludowego”, odbył się pokazowy proces. Członków TOW przywieziono z więzienia w Grodzisku Wielkopolskim skutych w łańcuchy i tak wprowadzono na salę. Wynajęci przez rodziny obrońcy nie mieli nic do powiedzenia. Oskarżeni odpowiadali głównie na pytania. Mówili natomiast przede wszystkim sędziowie i prokuratorzy. Przywódcę Tajnej Organizacji Wyzwoleńczej Jana Matuszewskiego skazano na 15 lat, Mariana Starostę na 10 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich na pięć lat. Pozostali oskarżeni otrzymali wyroki od 5 do 10 lat więzienia. Młodszy z braci, Edmund na rozprawie w Grodzisku Wielkopolskim w dniu 8 listopada 1949 roku skazany został na 3 lata więzienia. Przebywał w więzieniach w Grodzisku Wielkopolskim, Wronkach i Jaworznie – w województwie śląskim. Uwięzienie przyplacił utratą zdrowia i ostatecznie został zwolniony 21 sierpnia 1951 roku. Miał wówczas 17 lat.



Piekarze (od lewej strony stoją): p. Dembiecki, Albin Kotecki, nierozpoznana osoba, Zygmunt Sarbak, Jakub Starosta, Marcin Zieliński, Nowy Tomyśl, lata 50.

W maju 1950 roku, do kawiarni Starostów przy Starym Rynku, zaczął przychodzić na śniadania mieszkający od niedawna w Nowym Tomyślu, pochodzący z Poznania dentysta – Leon Jankowski. 22. letnia córka Starostów – Helena, pochłaniająca mnóstwo książek i ukazujący się od początku jego wydawania – od 1945 roku – „Tygodnik Powszechny”, wyjątkowo spodobała się nowemu mieszkańcowi miasta. Po trzech miesiącach bardzo intensywnej znajomości, 29 lipca 1950 roku, w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy w Nowym Tomyślu, odbył się ślub Heleny i Leona. Skromne przyjęcie przygotowano w mieszkaniu, w kamienicy przy Starym Rynku 23. Przyjęcie zapamiętane zostało w rodzinie również z powodu niespodziewanej wizyty panów z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, którzy zakłócili przyjęcie, poszukując legendarnego złota, które rzekomo rodzina Starostów miała posiadać oraz interweniując w sprawie pochodzącej z kawiarni lodówki. (W lipcu 1950 roku – w konsekwencji „bitwy o handel” – kawiarnia została zamknięta. Starostowie na dzień przyjęcia córki „pożyczyli” własną lodówkę z kawiarni, wstawiając ją do mieszkania na piętrze). Ostatecznie Franciszka Starostowa została bezpodstawnie aresztowana i tylko interwencja córki Heleny spowodowała wypuszczenie mamy.

Jesienią 1950 roku rodzina Starostów została wyrzucona z mieszkania przy Starym Rynku. Córka Elżbieta wspomina, że wracając ze szkoły zobaczyła

wystawione przed dom meble. Nowa władza wyznaczyła dla rodziny Starostów przeznaczony do rozbiórki i będący w bardzo złym stanie technicznym – nie istniejący już dziś – dom przy Nowym Rynku 22 (narożnik dzisiejszego placu Niepodległości i ulicy Komunalnej). Spodziewającej się dziecka Helenie, pozwolono pozostać w mieszkaniu przy Starym Rynku. W 1951 roku przeprowadziła się na ulicę 3 Stycznia, a w 1953 roku zamieszkała na poznańskiej Wildzie, gdzie Leon prowadził gabinet dentystyczny.

W 1950 roku, gdy zamknięto piekarnię i kawiarnię, Starostowie pozostali bez środków do życia. Ze względu na sytuację polityczną, która bardzo silnie odcisnęła się na nim i jego rodzinie, Jakub Starosta nie mógł znaleźć pracy. Zatrudnienie znalazł dopiero w państwowej piekarni – cukierni przy ulicy Poznańskiej, której kierownikiem był przedwojenny mistrz piekarski Marcin Zieliński (1894-1981). Piekarnia ta swoje wyroby cukiernicze produkowała także przy ulicy Zbąszyńskiej, w narożnej kamienicy położonej u zbiegu ulic Zbąszyńskiej i 3 Stycznia i to właśnie tutaj, do uzyskania renty na początku 1959 roku, pracował Jakub Starosta.

W 1958 roku Starostowie wrócili na ulicę Mickiewicza, z którą związani byli od 1925 roku. Tym razem zamieszkali pod numerem 8, w domu położonym po sąsiedzku z miejscem, gdzie przed wojną wypiekali i sprzedawali chleb. Zdjęcie wykonane w ogrodzie za domem przy Mickiewicza pochodzi z początku lat 60. Jakub Starosta jest już wtedy na emeryturze, stoi w towarzystwie Franciszki, córek Heleny i Elżbiety oraz wnucząt Marii i Pawła. I choć zdjęcie nie pokazuje rodziny w komplecie, daje jednak pewien jej obraz. Fotografia ta świadczy, że pomimo wojennego wysiedlenia, tułaczki, walki z nową władzą i uwięzienia synów, pozostała w rodzinie Starostów wewnętrzna siła i jedność, o czym osobiście mogłem się przekonać ponad 50 lat po wykonaniu tej fotografii, gdy po raz pierwszy spotkaliśmy się w 2018 roku, w mieszkaniu przy ulicy Mickiewicza.

Po zdaniu matury w maju 1959 roku, Elżbieta Starostówna wyszła, 11 kwietnia 1964 roku, za mąż za Jerzego Młeczaka (1940-2002). Edmund Starosta (1934-1997) ożenił się, w 1958 roku w Gliwicach, z Ireną Malinowską (1936-2014). Marian Starosta ożenił się, 25 sierpnia 1962 roku w kościele pw. św. Stanisława Kostki na poznańskim Boninie, z poznanianką Zofią Fałdą. Najstarsza córka Starostów – Helena, co tydzień, od 1945 roku, z pasją oddaje się lekturze „Tygodnika Powszechnego”.

Autor dziękuje p. Helenie Jankowskiej z d. Starosta, pp. Zofii i Marianowi Starostom, p. Elżbiecie Młeczak z d. Starosta, pp. Marii i Markowi Starostom, p. Janowi Jankowskiemu za rozmowy oraz udostępnienie materiałów.

Fotografie ze zbiorów rodziny Starostów

Bibliografia:

- K. Kunicki, T. Ławecki, Kronika PRL 1944-1989, [T. 37], Bitwa o handel, Warszawa 2017
- B. Polak, (red.), Dzieje Nowego Tomysła, Nowy Tomyśl 1998
- Z. Cz. Wartel, Pod butem Hitlera i Stalina: ludność Zachodniej Wielkopolski pod okupacją niemiecką i przemocą komunistyczną (1939-1945-1956): analizy, wspomnienia i dokumenty, Opalenica 2009
- B. Wojcieszak, Nowy Tomyśl na dawnej pocztówce, Nowy Tomyśl 2005
- Książka adresowa Miasta Stołecznego Poznania 1923, Poznań 1923
- J. Matuszewski, Żeby Polska była dla Polaków. Wspomnienia o Tajnej Organizacji Wyzwoleńczej – Podziemnym Ruchu Oporu w Nowym Tomysłu, Przegląd Nowotomyski, 2009, nr 2 (10)
- B. Wojcieszak, Nowotomyscy wrogowie komunizmu, Przegląd Nowotomyski, 2009, nr 2 (10)
- Z. Cz. Wartel, Tajna Organizacja Wyzwoleńcza -Podziemny Ruch Oporu w Nowym Tomysłu, Przegląd Nowotomyski, 2009, nr 2 (10)
- Orędownik na powiaty Nowy Tomyśl, Wolsztyn i Międzychód, 1938, nr 80
- Orędownik na powiaty Nowy Tomyśl, Wolsztyn i Międzychód, 1939, nr 62
- Orędownik na powiaty Nowy Tomyśl, Wolsztyn i Międzychód, 1939, nr 63
- Dokumenty:
- Dowód osobisty Jakuba Starosty, z września 1920 r.
- Protokół z rozwiązania Towarzystwa Przemysłowców w Nowym Tomysłu, Nowy Tomyśl 1947r.
- Świadcstwo mistrza Jakuba Starosty, Poznań 1927
- Świadcstwo pracy Jakuba Starosty, Berlin 1925
- Świadcstwo pracy Jakuba Starosty, Poznań 1921
- Świadcstwo pracy Jakuba Starosty, Poznań 1927
- Świadcstwo pracy Jakuba Starosty, Poznań 1927
- Zaświadczenie wystawione Jakubowi Staroście przez byłych prezesów towarzystw polonijnych w Berlinie
- Życiorys Jakuba Starosty, rękopis, własność rodziny
- Notatki i badania własne autora

Źródła internetowe:

- Baza Systemu Indeksacji Archiwalnej: <http://www.basia.famula.pl/>
<http://www.zydzipolscy.pl/photo,id,151.html>
<https://rejestr.io/ipn/30016>

Tadeusz Pawlak

Kronika oświaty nowotomyskiej (cz. 2)

Okres Rzeczypospolitej Polskiej 1918 – 1939

Charakterystyka oświaty w Polsce w latach 1918 – 1939

Wraz z odzyskaniem niepodległości zrodziły się naczelnne zadania dotyczące polityki oświatowej i stworzenia narodowego systemu oświaty oraz zlikwidowania ujemnych skutków wieloletniej działalności zaborców.

W zaborze pruskim rygorystycznie przestrzegano obowiązku uczęszczania do szkoły dzieci w wieku 6-14 lat. Językiem nauczania był język niemiecki. Głównym zadaniem szkoły było bezwzględne germanizowanie Polaków. W zaborze austriackim dzieci chodziły do szkoły przez 6-8 lat. Tutaj nauka odbywała się w języku narodowym, jednak szkoła nastawiona była na wychowanie obywateli oddanych monarchii austro-węgierskiej. W zaborze rosyjskim obowiązku szkolnego nie było. Głównym zadaniem szkoły była rusyfikacja Polaków. W Królestwie Polskim 86% szkół to szkoły z jednym nauczycielem, stąd też ponad połowę mieszkańców tego zaboru stanowili analfabeci.

Głębokie różnice w stanie szkolnictwa w poszczególnych zaborach, różnice w rozwoju życia ekonomicznego, stwarzały konieczność tworzenia w niepodległej Polsce jednakowego systemu oświatowego. Wśród projektów reform oświatowych, szczególnie ważne są demokratyczne uchwały powzięte przez Sejm Nauczycielski w 1919 roku. Postulowano wprowadzenie jednolitej, obowiązkowej 7. letniej szkoły powszechnej dla dzieci w wieku 7-14 lat. Na takiej szkole miały być oparte 5. letnie gimnazja ogólnokształcące i szkoły zawodowe. Ukończenie tych szkół miało dać prawo wstępu do szkół wyższych. Młodzież rozpoczynająca pracę zawodową po ukończeniu szkoły powszechnej, mogła korzystać z 1-4. letniej nauki uzupełniającej. Nauczycielom szkół powszechnych projektowano zdobycie wyższych kwalifikacji zawodowych przez kształcenie w co najmniej 2. letnich studiach pedagogicznych, nadbudowanych nad gimnazjami ogólnokształcącymi (w rzeczywistości zdobywali oni kwalifikacje w seminariach nauczycielskich).

Realizacja postulatu obowiązku szkolnego spotęgowała potrzeby w zakresie budownictwa szkolnego. Zakładano, że szkoły powszechne winny powstać w każdej miejscowości, w której było co najmniej 40 dzieci w wieku szkolnym.

Przepis taki wpłynął na ukształtowanie się gęstej sieci szkół z małą liczbą dzieci i z jednym nauczycielem. W mieście i gminie Nowy Tomyśl – na ogółem 15 szkół powszechnych, 13 było szkołami z jednym nauczycielem.

W początkowym okresie niepodległości ustalono, że budowa i utrzymanie szkół publicznych należeć miały do gminy. Obowiązkiem gminy było również dostarczanie mieszkań dla nauczycieli. Nadano systemowi oświaty elitarny charakter. Obok siedmioletniej szkoły powszechnej utrzymana została, jako odrębny charakter kształcenia, elitarna szkoła – ośmioklasowe gimnazjum jako jedyne dające wyjście do dalszych szczebli nauczania.

Chaos polityczny i gospodarczy, pogarszająca się sytuacja materialna szkolnictwa, powodowały, że władze oświatowe stosowały redukcje zatrudnienia i obniżkę płac, obarczono nauczycieli dużą liczbą uczniów (norma – 60 uczniów na jednego nauczyciela). Polityka oświatowa sanacyjnych rządów doprowadziła do tego, że milion dzieci w okresie obowiązku szkolnego znalazło się poza szkołą, że 50% dzieci wiejskich kończyło tylko czwartą klasę szkoły powszechnej. W kraju tysiące nauczycieli pozostawało bezrobotnych. Wówczas to minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Jędrzejewicz wydał zarządzenie o bezpłatnych 3. letnich praktykach absolwentów szkół nauczycielskich.

W 1932 roku zasadniczych zmian dokonała ustawa zwana „jędrzejowiczowską”. Ustanawiała ona dla wszystkich – jako pierwszy etap nauczania – 7. letnią szkołę powszechną. Wprowadzała podział szkolnictwa powszechnego na trzy stopnie organizacyjne i trzy szczeble programowe.

W zależności od liczby dzieci w obwodzie szkolnym, istniały szkoły realizujące w ciągu 7 lat nauczania program 4, 6 lub 7 klas. W szkole 4. klasowej I stopnia, dwie pierwsze klasy były jednoroczne, zaś w klasie III nauka trwała dwa lata, a w klasie IV – trzy lata. W szkole 6. klasowej, a więc II stopnia, klasy I-V były jednoroczne, natomiast klasa VI – dwuletnia. Jedynie w szkole 7. klasowej stopnia III wszystkie klasy były jednoroczne.

Program nauczania w szkole powszechnej dzielił się również na trzy szczeble. Pierwszy szczebel programowy obejmował elementarny zakres wykształcenia ogólnego, szczebel drugi był rozszerzeniem i pogłębieniem szczebla pierwszego, zaś szczebel trzeci miał ponadto przysposobić młodzież pod względem społecznym, obywatelskim i gospodarczym. Oczywiście jest fakt, że program obejmujący wszystkie trzy szczeble w pełni był realizowany jedynie w szkole siedmioletniej, 7-klasowej.

Tak więc w szkołach o 6 klasach realizowano szczebel programowy I i II oraz najważniejsze składniki programowe szczebla III. Natomiast w szkole I stopnia organizacyjnego o 4 klasach w pełni realizowano tylko I szczebel programowy. Z II i III szczebla programowego uwzględniane były tylko najważniejsze składniki.

Stwierdzić więc należy, że w ramach szkoły powszechnej młodzież otrzymywała różne wykształcenie. Zależało to od wielkości szkoły, czyli w rzeczywistości od miejsca zamieszkania. Oznaczało to, że dla większości młodzieży wiejskiej przeznaczone

było wykształcenie najniższe. Nadmienić wypada, że wykształcenie to nie uprawniało do podejmowania nauki w gimnazjum, które opierało się na programie VI klasy szkoły powszechnej.

W wyniku takiej polityki oświatowej możliwość kształcenia się w tych szkołach miała ograniczona ilość dzieci wiejskich (duża odległość od szkół III stopnia, zwiększone koszty). Praktycznie na pełne wykształcenie mogły sobie pozwolić bogatsze grupy społeczne. Dzieci biedoty poprzestawały często na 2, 3 lub 4 klasach.

Ustawa „jędrzejowiczowska” wprowadziła również zmiany w organizacji szkolnictwa średniego ogólnokształcącego. Przede wszystkim zniósła krytykowane za swój elitarny charakter 8. klasowe gimnazjum, a w jego miejsce wprowadzała szkołę średnią ogólnokształcącą o 6. letnim okresie nauczania. Podzielona ona była na dwa etapy nauczania: w 4. letnim okresie gimnazjum ogólnokształcącym gimnazjum oraz w 2. letnich liceach ogólnokształcących i zawodowych. Gimnazjum było pod względem programowym jednolite. Natomiast w liceum występowało zróżnicowanie programowe na wydziały według grup przedmiotów (licea handlowe, ekonomiczne, pedagogiczne). Program klasy I gimnazjum opierał się na programie VI klasy szkoły powszechnej (do tej pory gimnazjum nie było oparte na programie szkoły powszechnej).

Reformie uległa również organizacja szkolnictwa zawodowego. Za przykład niech posłuży kształcenie nauczycieli. Do 1932 roku nauczycieli szkół powszechnych kształcili 5. letnie seminaria nauczycielskie oparte na 7. klasowej szkole powszechnej. Ukończenie takiego seminarium nie wiązało się z uzyskaniem matury. Fakt ten przekreślał możliwość dalszego kształcenia w szkołach wyższych. Oczywiście sytuacja taka budziła powszechne niezadowolenie wśród nauczycieli. Była też źródłem wystąpień i kontradzyań ruchu związkowego.

Ustawa z roku 1932 podniosła rangę wykształcenia nauczycieli. W celu przygotowania kadr nauczycielskich dla szkół powszechnych, powołane zostały 3. letnie licea pedagogiczne, przyjmujące absolwentów gimnazjum. Ukończenie liceum pedagogicznego dawało prawo wstępu na uczelnie wyższe. Absolwenci liceów pedagogicznych, chcący zdobyć kwalifikacje nauczycielskie, mogli też kontynuować naukę w 2. letnich pedagogiach.

Wychowawczynie przedszkoli zdobywały kwalifikacje w 3. letnich seminariach dla wychowawczyń przedszkoli, opartych na programie VI klasy szkoły powszechnej lub w 2. letnich liceach dla wychowawczyń przedszkoli, opartych na wykształceniu gimnazjalnym.

Reforma szkolna ujęta w ustawie „jędrzejowiczowskiej” miała ograniczony charakter:

- odstąpiła od zasady tworzenia wysoko zorganizowanej 7. klasowej szkoły powszechnej, a tworzyła i utrzymywała szkołę powszechną nisko zorganizowaną;
- nie gwarantowała bezpłatności nauczania na żadnym szczeblu kształcenia; przez cały okres międzywojenny we wszystkich typach szkół – z wyjątkiem szkół po-

- wszecznych – obowiązywało uczniów i studentów wnoszenie opłat (tzw. czesne), co stanowiło dla biedniejszych rodzin istotną przeszkodę w kształceniu dzieci;
- nie poprawiała warunków pracy szkół; powszechnym zjawiskiem było przeciążenie klas i nauczycieli (w mieście i gminie Nowy Tomyśl na jedną izbę lekcyjną przypadało 45 uczniów); szkoły pracowały w trudnych warunkach lokalowych, brak było troski o remonty szkół i budownictwo szkolne; szkoły były źle wyposażone w sprzęt i pomoce dydaktyczne (na wsi ławki były najczęściej 4. osobowe, choć mocne i trwałe);
 - jej realizacja wpłynęła na wzrost bezrobocia wśród nauczycieli (ok. 6000 nauczycieli w kraju) oraz przez wprowadzenie 3. letnich bezpłatnych praktyk dla nauczycieli absolwentów szkół nauczycielskich.

Dobłą stroną było zlikwidowanie elitarnego gimnazjum 8. letniego i oparcie programu nowego typu gimnazjum na programie VI klasy szkoły podstawowej. Wprowadzono tutaj pełną drożność. Podniesiono też rangę kształcenia zawodowego poprzez stworzenie gimnazjów i liceów zawodowych, których ukończenie dawało uprawnienia zbliżone do tych, jakie otrzymywali absolwenci gimnazjów i liceów ogólnokształcących.

Karty oświaty nowotomyskiej z lat 1918 – 1939

Po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość w wyniku wojny światowej trwającej od 1914 -1918 roku. Jednak proces kształtowania granic państwa trwał dalej. Granice państwa ukształtowały przede wszystkim powstańcze walki o wyzwolenie narodowe, między innymi Powstanie Wielkopolskie 1918 roku.

Wyzwolenie Nowego Tomyśla przez powstańców wielkopolskich, bohaterów walk o wyzwolenie narodowe, nastąpiło w nocy z 2 na 3 stycznia 1919 roku. Powstała tu Rada Robotnicza i Żołnierska przystąpiła nie tylko do organizacji życia w mieście, ale również organizowania oddziałów powstańczych poprzez werbunek ochotników. Tu skupiły się główne siły powstańcze (kompania opalenicka), które prowadziły zacięte walki o Jastrzębsko, Chrośnicę, Łomnicę, Zbąszyń, Nową Wieś, Nowy Dwór, Perzyny, Nądnę i Strzyżewo. Krwawe walki powstańców wielkopolskich w efekcie określiły zachodnią granicę państwa polskiego, włączyły wymienione wyżej miejscowości w jego posiadanie, także administrację byłego powiatu nowotomyskiego i w części gminy nowotomyskiej.

Odrodzenie się niepodległego państwa polskiego otworzyło drogę do powstania i rozwoju, po raz pierwszy w historii miasta i gminy, polskiego szkolnictwa narodowego, rozwoju myśli i pracy pedagogicznej.

Szkolnictwo miasta i gminy Nowy Tomyśl nie przejęło żadnych tradycji, które mogłyby być rozwijane i wzbogacane. Oświatę i jej treści tworzyć trzeba było od podstaw. Działalność oświatowa powoli nabierała rumieńców. Brak nauczycieli w pierwszych latach niepodległości podniósł ich rangę i autorytet. Czy jednak będą mieli możliwość rozwinięcia swego zapału, rozniecienia płomienia kaganka oświaty?

W latach 1918-1939 w granicach miasta i gminy Nowy Tomyśl pozostała nadal tu osiedlona ludność niemiecka. Tylko niewielka jej część opuściła granice państwa. Zaczęła też napływać ludność polska. W roku 1921 miasto liczyło 2083 mieszkańców, w roku 1937 – 2680 mieszkańców, w roku 1939 -2750 mieszkańców. Niestety, nieosiągalne są dane co do składu narodowościowego, jak również ilości mieszkańców gminy nowotomyskiej. Rzeczywistego obrazu nie przybliżą dane dotyczące powiatu, w którym mieszkało 81% ludności polskiej. W przypadku miasta, a nawet części gminy, chyba nie będzie przesadą, jeżeli ilości te odwrócimy, gdyż właśnie w tej części powiatu największe było skupienie ludności niemieckiej.

Łącznie w mieście i gminie Nowy Tomyśl utworzono 16 szkół, rozlokowanych w 19 budynkach, mieszczących 27 izb lekcyjnych. Szkoły uruchomiono w każdej wsi gminy. W niektórych miejscowościach szkoły mieściły się w dwóch budynkach, z których jeden przeznaczony był dla dzieci polskich, a drugi dla protestantów niemieckich, tak jak np. w Jastrzębsku Starym. Organizacja tych szkół była taka sama.

W pierwszych latach działalności szkół nauczycielami byli również Niemcy, przede wszystkim ci, którzy znali język polski. Stopniowo, w miarę napływu polskich nauczycieli, m. in. z Małopolski, kończyli oni swą działalność, względnie przechodzili do szkół ewangelickich lub do szkół polskich (ci, którzy znali język polski). W 1930 roku we wszystkich szkołach miasta i gminy zatrudnionych było 32 nauczycieli, a łączna ilość dzieci w szkołach wynosiła 1399. Na jednego nauczyciela przypadało przeciętnie 44 uczniów.

Baza lokalowa nie była więc najgorsza, oczywiście przy ówczesnej 3. stopniowej organizacji szkolnictwa powszechnego. Z gruntu źle przedstawiało się wyposażenie szkół i pomoce dydaktyczne, nie wspominając już podręczników i przyborów szkolnych.

Niewielką pomoc przyniosła szkołom działalność Rad Szkolnych powstających od 1932 roku. Rząd Rzeczypospolitej w dniu 27 października 1926 roku wydał ustawę o Radach Szkolnych Miejskowych. Na podstawie tej ustawy, wsie należące do obwodu szkolnego wybierały przedstawicieli do Rady Szkolnej. Rady m. in. proponowały budżet szkoły, który zatwierdzany był przez Radę Szkolną Powiatową. Dla przykładu: w 1931 roku budżet szkoły w Borui Kościelnej wynosił ogółem 2268,50 złotych na rok szkolny. W budżecie tym na zakup pomocy szkolnych przeznaczono 40 zł, rendant (skarbnik) otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 120 zł rocznie, resztę pieniędzy przeznaczono na remont szkoły i wynajem mieszkań dla nauczycieli.

Szkoła jednoklasowa w Róży miała roczny budżet w wysokości 400-450 zł, a rendant za załatwianie remontów szkoły, mieszkanie nauczyciela oraz starania o opał, otrzymywał tylko 20 zł rocznie.

Jedną z pierwszych uroczystości obchodzonych w szkołach był jubileusz 150. lecia powstania Komisji Edukacji Narodowej, obchodzony 19 października 1923 roku. Jednocześnie uczczono pamięć Szymona Konarskiego.

Zarządzeniem Kuratorium z 9 lipca 1924 roku zamknięto szkołę ewangelicką w Szarkach, a dzieci przekazano do Borui Kościelnej. Od tego czasu szkoła w Szarkach jest nieczynna.

Z dniem 1 sierpnia 1926 roku kierownikiem szkoły powszechnej w Wytomyślu został Jan Matuszewski, specjalista zajęć technicznych, wzorowy kolega oraz działacz społeczny.

Nauczyciel Albin Wybieralski jest pierwszą postacią mocno związaną z historią oświaty nowotomyskiej. Pracę zawodową rozpoczął w 1888 roku w szkole ludowej w Starym Tomyślu, skąd dnia 1 października 1896 roku został przeniesiony do Wytomyśla. Tutaj pracował bez przerwy do 1918 roku, tj. do czasu odzyskania niepodległości Polski po I wojnie światowej. W 1919 roku, jeszcze w okresie Powstania Wielkopolskiego, został powołany przez Radę Robotniczą i Żołnierską oraz przez władze wojewódzkie na doradcę powiatowego inspektora szkolnego w Nowym Tomyślu, a później jego został jego zastępcą. Kiedy funkcję inspektora szkolnego objął 1 lutego 1920 roku inspektor Rosochowicz, Wybieralski objął kierownictwo szkoły w Nowym Tomyślu, które pełnił do 1 października 1920 roku. W tymże dniu wrócił z powrotem do Wytomyśla, by tu zakończyć służbę zawodową, odsunięty na fali napływu nauczycieli z Małopolski. Albin Wybieralski był więc pierwszym organizatorem szkolnictwa w niepodległej Polsce w gminie Nowy Tomyśl.

Wprowadzanie nauczycieli w urzędowanie

Nauczyciele, angażowani po raz pierwszy do pracy w zawodzie nauczycielskim, wprowadzani byli do szkoły, w której mieli pracować, w sposób uroczysty. Przebieg uroczystości niechaj przedstawi zapis w kronice szkolnej w Wytomyślu.

„Z dniem 1 sierpnia 1925 roku obejmuje pracę drugiego nauczyciela Jan Drzymała, który ukończył Seminarium Nauczycielskie w Wolsztynie.

W dniu 17 listopada 1926 roku zostaje wprowadzony w urzędowanie po raz pierwszy przez inspektora Obarskiego w Nowym Tomyślu Jan Drzymała, który objął posadę z dniem 1 sierpnia 1925 roku. Przy wprowadzeniu była obecna Rada Szkolna Miejscowa i Reprezentacja.

Na akt wprowadzenia składały się: pieśń kościelna „Ojcze z niebios”; przemowa pana Inspektora; przysięga nauczyciela; pieśń narodowa „Boże coś Polskę”.

Wprowadzenie skończyło się podpisaniem „roty przysięgi” przez obecnych i udaniem się do ogrodu i ubikacji szkolnych celem ich oglądania”.

Nauczyciel Jan Drzymała został z dniem 1 marca 1926 roku mianowany kierownikiem szkoły powszechnej w Wytomyślu. Funkcję tę pełnił do 31 lipca 1926 roku, a stanowisko kierownika szkoły przejął Jan Matuszewski. Do szkoły uczęszczało wówczas 125 dzieci.

Egzaminy kwalifikacyjne

W oparciu o ustawę z dnia 1 lipca 1926 roku, Minister Oświecenia Publicznego

i Wyznań wydał 15 lipca 1927 roku rozporządzenie o stosunkach służbowych nauczyciela. Na mocy tego rozporządzenia mianowanie na nauczyciela stałego mógł otrzymać kandydat spełniający następujące warunki: 3 letni staż pracy i zdany z wynikiem pozytywnym (przynajmniej dostatecznym) egzamin kwalifikacyjny (egzamin praktyczny).

Egzamin kwalifikacyjny nauczyciel musiał zdać w ciągu 2-3 lat pracy, inaczej groziło mu całkowite zwolnienie z pracy. Forma egzaminów kwalifikacyjnych utrzymała się do 1939 roku. Egzamin kwalifikacyjny zdawał nauczyciel przed komisją egzaminacyjną, której przewodniczącym był dyrektor zakładu kształcenia nauczycieli (najczęściej seminarium nauczycielskiego). Członkami komisji byli: inspektor szkolny i przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Egzamin odbywał się w szkole, w której uczył nauczyciel zdający. Sprawdzian obejmował przeprowadzenie dwóch jednostek lekcyjnych, omówienie tych lekcji, wykazanie się znajomością obowiązkowej lektury, kontrolę zeszytów uczniowskich, badanie wyników nauczania przed komisją, wykazanie się znajomością zagadnień z zakresu administracji szkół.

Spotkania z rodzicami

Zwyczajem stały się spotkania z rodzicami – określane mianem wieców, które w swoim programie mieściły tzw. „wywiadówki”. Głównym zadaniem wieców było: przedstawienie dorobku szkoły przez uczniów, omówienie zagadnień związanych z nauczaniem i wychowaniem przez nauczycieli połączone z dyskusją oraz przeprowadzenie rozmów indywidualnych nauczycieli z rodzicami.

Oto przykładowy program wiecu:

- śpiew pieśni „Kto się w opiekę”,
- deklamacja poznanych wierszy przez uczniów,
- opracowanie wiersza „Skarb ukryty” – lekcja przy udziale rodziców i wszystkich obecnych,
- czytanie czytanki „Wiosna” i opowiadania tej czytanki przez uczniów,
- śpiew pieśni „Ojciec z niebios”,
- referat na temat „Kościół, dom a szkoła”, dyskusja.

Po wiecu odbywała się wywiadówka. Poza nauczycielami i dziećmi w wiecu uczestniczyli: rodzice, ksiądz proboszcz, sołtys i Rada Szkolna Miejskowa.

Był to jakoby egzamin szkoły przed społeczeństwem, ale nie tylko. Już sam czas trwania spotkania oraz jego program wskazują na duże możliwości zbliżenia społeczeństwa do szkoły, pokazanie mu warunków pracy szkoły, powodzeń i niepowodzeń, konieczności współpracy i wspólnej odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia.

Konferencje rejonowe

Nauczyciele myśleli też o swoich problemach, z których podstawowym była sprawa

wa dokształcania zawodowego. Ważną formą, ale niemal jedyną, dokształcania zawodowego nauczycieli były konferencje zwane rejonowymi. Przewodniczącym konferencji rejonu nowotomyskiego przez długie lata był Ludwik Głąbiński, kierownik szkoły w Bukowcu, działacz społeczny i polityczny. Posiadał własnego konia i dokart, co ułatwiało mu poruszanie się po terenie. Atrybutem jego była fajka, którą niemal bez przerwy ćmił – stąd nadano mu miano „fajkarza”, o co się w ogóle nie gniewał. Zresztą nikt złośliwie nie wymieniał tego przydomka.

Podstawowymi punktami programu konferencji rejonowej były: jedna względnie dwie lekcje przedmiotowe, referat najczęściej z zakresu metodyki nauczania, dyskusja. Oto niektóre ich tematy: „nauka cicha w klasach połączonych”, „nauka języka polskiego w szkołach z niemieckim językiem nauczania”, „znaczenie wycieczek dla młodocianych”, „organizacja nauki w szkołach I stopnia szkoły powszechnej”, „wychowanie obywatelsko-państwowe w nauczaniu arytmetyki”, „jak uczyć śpiewu”, „historia i język polski w szkole z niemieckim językiem nauczania”, „dokształcanie się nauczycieli” itp. Przytoczona tematyka konferencji rejonowych świadczy o specyficznym charakterze środowiska miasta i gminy Nowy Tomyśl, które stwarzało dodatkowe problemy ze względu na obecność Niemców.

Po konferencji odbywały się towarzyskie spotkania, wypełnione, jak to bywa wśród nauczycieli, kiedy się spotkają, dyskusją na temat pracy szkolnej, wymianą osiągnięć i doświadczeń.

Tytułem udziału w konferencji rejonowej nauczyciel otrzymywał ryczałt w wysokości 5 zł, a w konferencji powiatowej – 20 zł (para dobrej jakości butów męskich kosztowała wówczas 20 zł).

Uroczystości obchodzone w szkołach

W każdego typu szkołach stale obchodzonymi uroczystościami były: imieniny marszałka Polski Józefa Piłsudskiego (19 marca), a od roku 1936 marszałka Rydza Śmigłego, prezydenta Ignacego Mościckiego (1 lutego), dzień 3 maja oraz rocznice odzyskania niepodległości Polski (11 listopada). Wymienione dni były także dniami wolnymi od nauki.

Po raz pierwszy uroczystość imienin pierwszego marszałka Polski, Wodza Narodu, obchodzono w 1931 roku. Szkoły uczestniczyły w uroczystej mszy świętej, następnie po odbytym pochodzie ze sztandarem, odbywały się w szkołach akademie, wspólnie z mieszkańcami wsi. Program akademii wypełniały: przemówienia, śpiewy, deklamacje i inscenizacje, tańce zespołów dziecięcych i młodzieżowych. W tym roku Józef Piłsudski imieniny swoje obchodził w czasie pobytu na Maderze. To też było powodem, że inspektor szkolny rozesłał do szkół pocztówki, które sprzedawano, a po wypisaniu życzeń, wysłano pod adresem „Monsieur Marchal de Pologne Józef Piłsudski, Tunchal (główne miasto na Maderze) Madera.” Akademie kończyły się hymnem „Pierwsza Brygada”. W obchodach nie brały udziału Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i Młodych Polek.

Cztery lata później, 12 maja 1935 roku, zmarł Józef Piłsudski. Szkoły były centralnym miejscem obchodów żałoby. W programie obchodów znalazły się: zebrania, wysłuchanie orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej, żałobne nabożeństwa, składanie wieńców na grobach powstańców wielkopolskich, oglądanie filmów o Naczelnym Wodzu, wysłuchanie transmisji z uroczystości pogrzebowych na Wawelu w Krakowie, a 3 minutowym milczeniem oddano ostatni hołd. W szkołach odczytano odezwę Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Wacława Jędrzejewicza, do młodzieży, którą ku zaspokojeniu ciekawości przytaczam:

Młodzieży!

Marszałek Polski Józef Piłsudski nie żyje!

Brak słów dla wyrażenia ogromnego bólu, w którym pogrążyła się cała Polska. Okryci kirem żałoby winniście dowieść, młodzi obywatele, że olbrzymia praca dziejowa ukochanego Wodza i Nauczyciela Narodu, nadludzki wysiłek Jego ofiarnego bez granic życia, utrwalił się także i w waszych duszach mocną i zdecydowaną wolą dźwignania nadal dzieła budowy siły i znaczenia Polski.

Znaliście i kochaliście Marszałka Polski nie tylko jako swego wychowawcę, lecz i jako najlepszego Przyjaciela młodzieży. Postać jego pozostanie dla Was i przyszłych pokoleń symbolem honoru i wielkości Polski.

Polecam we wszystkich szkołach odczytać orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, na budynkach szkolnych wywiesić chorągwie państwowe opuszczone do pół masztu, a młodzież szkolną wzywam do okrycia kirem oznak szkolnych na czapkach, beretach i rękawach.

Warszawa, 13 maja 1935 roku.

Obchody dnia 3 maja związane były z rocznicą uchwalenia Konstytucji w 1791 roku i świętem kościelnym Matki Boskiej Królowej Polski. Miały one podobny charakter i przebieg jak inne uroczystości, z tym, że miały bardziej religijny aspekt. Kierownicy szkół byli organizatorami pochodów, akademie zaś odbywały się pod przewodnictwem miejscowego proboszcza. Dzieci ze wsi, w których nie było kościoła, brały udział w uroczystościach w kościele parafialnym.

Likwidacja okręgów szkolnych

Z powodu komasacji powiatów i zarządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Narodowego z dnia 14 lipca 1933 roku o podziale okręgów szkolnych na obwody szkolne, zlikwidowano z dniem 1 października 1933 roku inspektorat szkolny w Wolsztynie. Agendy przejął inspektor szkolny w Nowym Tomysłu (nowy obwód). Inspektorem szkolnym został Wacław Siciński, a zastępcą F. Szczuciński.

Pierwsza z rocznic

Dnia 12 maja 1929 roku w szkołach miasta i gminy Nowy Tomyśl obchodzono 10. lecie szkolnictwa. Na spotkaniach przedstawiono dorobek kulturalno-oświatowy tego okresu.

Szkolnictwo miasta i gminy Nowy Tomyśl

Lp.	Miejscowość	Ilość			Język nauczania	Stopień organizacyjny	Nazwisko kierownika szkoły
		nauczycieli	uczniów 7-14 lat	mieszkań nauczycielskich			
1	Nowy Tomyśl	8	373	-	0,75	polski i niemiecki	III Wojciech Wydra
3	Bukowiec	4	175	4	1,00	polski	II Ludwik Głąbiński
3	Cichagóra	2	77	2	1,40	polski i niemiecki	I Schmoll Bączkowski
4	Glinno	1	51	1	1,32	niemiecki	I (1)
5	Grubsko	1	51	1	2,11	niemiecki	I Czesław Gensler
6	Jastrzębsko Stare	2	84	2	1,00	polski i niemiecki	I Edward Anweiler Fiege
7	Kozielaski	1	43	1	1,45	niemiecki	I Grabowski
8	Paproć I	1	53	1	1,25	niemiecki	I Oskar Schiller
9	Paproć II	2	61	1	1,25	niemiecki	I (1)
10	Przyłęk	1	50	1	0,90	niemiecki	I Rahn
11	Róża	1	53	1	0,22	polski	I Czesław Przybył
12	Sątopy	2	83	2	2,50	polski i niemiecki	I Leonard Śliwiński Leokadia Śliwińska
13	Sękowo	1	42	1	3,20	niemiecki	I (1)
14	Stary Tomyśl	2	79	2	1,71	polski	I Franciszek Dzikowski
15	Wytomyśl	2	80	2	1,00	polski	I Jan Matuszewski
16	Nowy Tomyśl szkoła prywatna	2	34	-	-	niemiecki	I (1)
	Razem	32	1399	22	21,06		

(1) – brak informacji

W zestawieniu: szkół powszechnych I stopnia – 13, szkół powszechnych II stopnia – 1, szkół powszechnych III stopnia – 1. Łączna ilość sal lekcyjnych – 27.

Przytoczona wyżej tabela daje obraz stanu organizacyjnego szkół w mieście i gminie Nowy Tomyśl. Jednocześnie wskazuje na skupiska Polaków i Niemców.

Szkoly zawodowe i oświata pozaszkolna

Pierwsza szkoła rolnicza powstała w Nowym Tomyślu w 1935 roku, głównie za przyczyną starania Towarzystwa Kółek Rolniczych. Siedzibę swą miała w budynku przy obecnej ulicy 3 Stycznia. Szkoła organizowała zimowe kursy oświaty rolni-



Budynek szkoły rolniczej, utworzonej w 1935 roku, mieszczącej się przy ul. 3 Stycznia. Stan z 1984 r.

czej – nie tylko w Nowym Tomysłu, ale w wielu ośrodkach powiatu nowotomyskiego. Kierownikiem szkoły i działaczem oświaty rolniczej był Kazimierz Jankiewicz. Szkoła cieszyła się dużym zainteresowaniem i szczyliła się dużymi sukcesami.

W Nowym Tomysłu działała również szkoła zawodowa dla pracujących w budynku mieszczącym się przy obecnej ulicy Armii Czerwonej (aktualnie ul. Piłsudskiego – przypis red.). Niestety brak informacji o jej organizacji i działalności.

W zakresie oświaty pozaszkolnej organizowane i prowadzone były przez kierowników szkół kursy wieczorowe oraz uniwersytety powszechne dla dorosłych i młodzieży. Jedne i drugie uzupełniały i pogłębiały wiedzę zdobytą w szkole oraz rozwijały formy samokształcenia. W miesiącach jesienno-zimowych nauka odbywała się 2-3 razy w tygodniu i była bezpłatna. Kursy oświatowe organizowane były w Nowym Tomysłu, Wytomyślu (już od 1926 roku corocznie) oraz w Borui Kościelnej.

W okresie od 6 listopada 1934 roku do 25 marca 1935 roku zorganizowano kurs wieczorowy w zakresie języka polskiego w Borui Kościelnej (środowisko z dużą ilością Niemców). Na kurs zgłosiło się 69 mężczyzn i 19 kobiet w wieku 15-46 lat. Utworzono dwa komplety, w których zajęcia prowadzili: kierownik szkoły Erwin Grüning i nauczycielka F. Czepkova. Poza nauką języka polskiego, nauczyciele prowadzili wykłady o Polsce współczesnej. W słuchaczach, jak relacjonował kierownik szkoły, wzbudzono zainteresowanie kulturą polską i wzbudzono szacunek dla niej. Kurs języka polskiego uwzględniał praktyczną stronę jego zastosowania w różnych urzędach państwowych oraz codziennych sytuacjach życiowych. Następny kurs odbył się zimą 1935/1936 roku.

Ciekawostki

- W zimie 1929 roku mrozy dochodziły do -35°C . Drogi zasypane były śniegiem, a naukę w szkołach trzeba było zawiesić.
- Plaga chrabąszczy pojawiła się w naszej gminie w latach 1931 i 1935. Do tępienia tego szkodnika przystąpili uczniowie szkół. W akcji tej wyróżnili się uczniowie szkoły powszechnej w Wytomyślu; w 1931 roku zebrali 239 litrów, w 1935 roku – 500 litrów chrabąszczy.
- W 1935 roku na terenie Borui Kościelnej działały następujące organizacje: Bractwo Kurkowe, Związek Strzelecki, Straż Pożarna, Towarzystwo Gimnastyczne, Towarzystwo Cyklistów, Koło Śpiewu „Jutrzenka” oraz Związek Niemców.
- W dniach 4 i 5 maja 1935 roku zorganizowano wycieczkę rowerową do Poznania dla uczniów oświaty pozaszkolnej.
- Związek Strzelecki zorganizował rowerową sztafetę z pobraną ziemią z miejsc związanych z walkami o niepodległość. 28 lipca 1935 roku sztafety zjawiły się w Buku, podobnie jak delegacja z wielu miejscowości powiatu. Z Buku specjalna delegacja ruszyła rowerami do Krakowa. Jechała 7 dni, aby złożyć ziemię na budującym się kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.
- W dniach 10 i 11 listopada 1935 roku odbywały się uroczystości związane z wręczeniem buławy marszałkowskiej generałowi Rydzowi Śmigłemu.
- W Poznaniu od 16 maja do 30 września 1929 roku zorganizowana została Powszechna Wystawa Krajowa, która dała początek późniejszym Międzynarodowym Targom Poznańskim. Szkoły miasta i gminy Nowy Tomyśl urządzały liczne wycieczki dla dzieci i młodzież szkolnej.

W trosce o budownictwo szkolne

Wprowadzona w 1932 roku reforma ustroju szkolnego, tzw. „jędrzejowiczowska”, niosła ze sobą wymogi dotyczące poprawy warunków pracy szkół, przede wszystkim lepszych warunków lokalowych. Po zaborcach przejęliśmy najczęściej stare budynki. Część z nich nie nadawała się do dalszego użytkowania, wiele wymagało przynajmniej kapitalnego remontu. Środki państwowe nie wystarczały często na pokrycie skromnych remontów bieżących, skąd dopiero na nowe budownictwo. Dojrzała więc idea pomocy społecznej – zjawisko stałe, świadczące o słabości kasy państwowej. „Tygodniem Szkoły Powszechnej” rozpoczęło swą działalność powstałe 15 września 1933 roku Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych (TPBSP), które zajęło się zbiórką środków pieniężnych na budowę szkół. Wprowadzono do sprzedaży znaczki i nalepki o wartości od 0,5 zł do 100 zł.

Nowy minister oświaty

W dniu 22 lutego 1934 roku Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki zwolnił na własną prośbę Janusza Jędrzejewicza (inicjatora reformy szkolnej z 1932 r.) ze stanowiska ministra oświaty, które pełnił od 1931 roku, a mianował na dotychczasowego wiceministra Wacława Jędrzejewicza.

Związek Harcerstwa Polskiego

Od 1920 roku zaczęły powstawać drużyny harcerskie w powiecie nowotomyskim. W 1937 roku istniały dwa hufce harcerskie: w Zbąszyniu i Grodzisku Wlkp., skupiające w 19 drużynach 1360 harcerzy. W 1927 roku w Nowym Tomysłu odbył się zlot Chorągwi Wielkopolskich. Zadania tej organizacji najlepiej obrazują przyrzeczenie i prawo harcerskie:

„Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu.

- Harcerz służy Bogu i Polsce, sumiennie spełnia swe obowiązki.
- Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
- Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
- Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
- Harcerz postępuje po rycersku.
- Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
- Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
- Harcerz jest zawsze pogodny.
- Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
- Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych”.

Uposażenia nauczycieli

Z dniem 1 lutego 1934 roku weszła w życie nowa ustawa uposażeniowa, określona w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 października 1933 roku. Rozporządzenie to normuje uposażenie funkcjonariuszy państwowych i ustanawia 12 grup uposażenia zasadniczego: Dodatki funkcyjne: kierownik szkoły I stopnia – 5 zł, kierownik szkoły II stopnia -25 zł, kierownik szkoły III stopnia – 50 zł. W myśl tego rozporządzenia nauczyciel szkoły powszechnej, wstępując do służby, otrzymywał wynagrodzenie XI grupy, tj. 130 zł miesięcznie i mógł on osiągnąć najwyższe uposażenie w grupie VI -tj. 450 zł miesięcznie po 27 latach pracy.

Staż pracy nauczyciela	Grupa uposażenia	Kwota uposażenia miesięcznie w złotych
-	I	3000
-	II	2000
-	III	1500
-	IV	1000
-	V	700
po 27 latach	VI	450
po 24 latach	VII	335
po 18 latach	VIII	260
po 9 latach	IX	210
po 3 latach + egzamin kwalifikacyjny	X	160
do 3 lat	XI	130
-	XII	100

Inne uprawnienia nauczycieli

Z posadą nauczyciela związane były mieszkania nauczycielskie. Nauczyciel, podejmujący pracę w mieście lub na wsi, miał uprawnienia do otrzymania mieszkania. Obowiązywały następujące normy:

- dla nauczycieli w szkołach I i II klasowych – 3 pokoje, kuchnia, spiżarnia, magazyn, przedsionek i inne związane z mieszkaniem pomieszczenia o łącznej powierzchni użytkowej 72 m².

- dla nauczycieli w szkołach liczących więcej klas podobnie, z tym, że powierzchnia użytkowa wynosiła 80 m².

Również użytkowe budynki gospodarcze miały swoje normy: w budynkach gospodarczych bez gruntu uprawnego, powierzchnia użytkowa miała normę 20 m², w budynkach gospodarczych z gruntem szkolnym – 55 m² powierzchni użytkowej.

W przypadku braku mieszkania w budynku szkolnym, nauczyciele otrzymywali mieszkanie zastępcze wynajmowane najczęściej u osób prywatnych.

Wszyscy nauczyciele, tak w mieście, jak i na wsi, otrzymywali dodatki mieszkaniowe według następujących norm, w zależności od grupy uposażenia: od 14,63 zł do 24,69 zł – nauczyciel samotny, od 24,69 zł do 38,12 zł – nauczyciel z rodziną.

Nauczyciele przechodzący na emeryturę otrzymywali:

- po 35 latach pracy – pełną emeryturę, tzn. 100% uposażenia z dodatkiem funkcyjnym,

- po 15 latach służby – 40% otrzymywanego ostatnio wynagrodzenia; z tym, że emerytura narastała z każdym rokiem o 3% aż do 100%, tzn. że po 20 latach pobytu na emeryturze, nauczyciel emeryt otrzymywał pełne, ostatnie wynagrodzenie,

- po 10 latach – 30% otrzymywanego ostatnio wynagrodzenia, a emerytura narastała o 2% aż do 15 lat, a później o 3% do chwili uzyskania pełnej emerytury.

Uposażenie miesięczne funkcjonariuszy państwowych, wojskowych zawodowych, pracowników przedsiębiorstw państwowych kształtowało się następująco (poniższe dane dotyczą roku 1935):

Policja państwowa według stopni (9): posterunkowy – 150 zł, starszy posterunkowy -160 zł, przodownik – 180 zł, starszy przodownik – 200 zł, aspirant -240 zł, podkomisarz – 270 zł, komisarz – 335 zł, nadkomisarz – 430 zł, inspektor – 700 zł

Wojskowi zawodowi według stopni i stanu (samotny/ z rodziną):

generał dywizji 1500 zł, generał brygady 1000 zł, pułkownik 652 zł /713 zł

major 435 zł/490 zł, kapitan 345 zł/400 zł, porucznik 265 zł/324 zł

podporucznik 206 zł/266 zł, starszy sierżant 194 zł/264 zł

sierżant 171 zł/241 zł, plutonowy 151 zł/201 zł, kapral 137 zł/167 zł

Pracownicy Polskich Kolei Państwowych (uposażenia określone w 14 grupach) :
w grupie I – 1000 zł, w grupie VII- 295 zł, w grupie XIV – 100 zł

Pracownicy Polskiej Poczty, Telegraf i Telefon – zarobki mieściły się w 11 grupach:
w grupie I -1000 zł, w grupie VI – 240 zł, w grupie XI – 100 zł.

Najniższe zarobki mieli w pierwszej kolejności robotnicy rolni, a potem robotnicy

przemysłowi. Dzienny zarobek robotnika rolnego z własnym wyżywieniem w okresie wiosna/lato: mężczyzna 1,70 zł/2,50 zł; kobieta 1,30 zł/1,90 zł; młodociany 1,10 zł/1,50 zł. Robotnicy w wielkim i średnim przemyśle zarabiali 25,16 zł – 29,60 zł tygodniowo. Górnicy węgla kamiennego otrzymywali dziennie około 8,04 zł. Dla porównania i określenia sytuacji materialnej nauczycieli i innych pracowników państwowych przedstawiam ceny niektórych artykułów pierwszej potrzeby z lat 1935/36, opracowane na podstawie „Małego Rocznika Statystycznego” z roku 1936.

Nazwa artykułu	Ilość	Cena w złotych	Nazwa artykułu	Ilość	Cena w złotych
Chleb żytni pyłkowy	1 kg	0,29	Węgiel	1 t	46,00
Bułka	1 szt.	0,05	Nafta	1 l	0,45
Mąka pszenna	1 kg	0,37	Elektryczność	1 kWh	0,50
Ziemniaki	1 kg	0,08	Gaz	1 m ³	0,26
Mleko	1 l	0,21	Kawa	1 kg	7,20
Masło	1 kg	3,18	Herbata	1 kg	26,60
Jaja	1 szt.	0,08	Ubranie męskie 100% wełny	1 szt.	110-130,00
Cukier	1 kg	1,28	Buty damskie i męskie	1 para	20-25,00
Smalec	1 kg	2,29	Rower	1 szt.	90-180,00
Słonina	1 kg	1,49	Radio „Telefunken”	1 szt.	450,00
Mięso wieprzowe	1 kg	1,22	Patefon „Odeon”	1 szt.	90,0
Mięso wołowe	1 kg	1,47	Encyklopedia 2.tomowa	1 egz.	90,00
Kielbasa zwyczajna	1 kg	1,60	Wódka „czerwona”	1 l	4,00
Golonka (w restauracji)	1 szt.	0,90 – 1,10	Wódka „niebieska”	1 l	4,50
Czekolada (E. Wedel)	100 g	0,60 - 1,00			

Fundusz Obrony Narodowej

Z inicjatywy ówczesnego starosty nowotomyskiego Ignacego Skoczenia, zawiązała się w gminie i mieście Nowy Tomyśl, w październiku 1937 roku, organizacja pod nazwą Komitet Funduszu Obrony Narodowej. Celem Komitetu było przeprowadzenie akcji zbiórkowej na cele obrony kraju. Do prac Komitetu włączyło się szeroko nauczycielstwo, przede wszystkim zrzeszone w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zebranie nauczycieli, które odbyło się 14 listopada 1937 roku, podjęło

uchwałę stawiającą na pierwszym miejscu sprawę obronności kraju i deklarację przystąpienia do przeprowadzenia akcji zbiórkowej. Wielu spośród nauczycieli reprezentowanych było w społecznych komitetach np. Wojciech Wydra – kierownik szkoły i prezes oddziału powiatowego ZNP z Nowym Tomysłu, Antoni Kaczorowski – kierownik szkoły w Opalenicy, Kazimierz Jankiewicz – kierownik szkoły rolniczej w Nowym Tomysłu, Antoni Lubiński – inspektor szkolny i wielu innych. W akcji zbiórkowej 237 nauczycieli powiatu nowotomyskiego złożyło 3000 zł. W wyniku akcji zbiórkowej na FON społeczeństwo powiatu zebrało łącznie 134900,86 złotych. Za powyższe pieniądze kupiono broń 57 pp na wartość 8000 zł oraz dla 7 Pułku Strzelców Wielkopolskich za ok. 40000 zł. Resztę pieniędzy przeznaczono na Fundusz Obrony. Akcją zbiórkową żyło całe społeczeństwo. Tematyka obronności kraju stała się powszechną w szkołach. Pełen patriotyzmu wiersz Anieli Dembieckiej, uczninicy klasy IV Szkoły Powszechnej w Wytomyślu, znajduje się uwieczniony w kronice tejże szkoły.

Dzieci na FON

Dzieci też mocno Polskę kochają,
więc o jej wojsko jak mogą dbają.
W ciekawy sposób my FON wspieramy,
stare żelazo w szkole zbieramy.
Różne metale, co w domu śmiecą,
rodzice chętnie nam dziatkom zlecą.
Niemieckie nikle także składamy
i przeszło sto ich w pudełku mamy.
Znosimy już rok przeszło te datki,
z każdej zagrody i każdej chatki.
Wszystko w wielkich piecach przetapiają
i różne rzeczy stąd wyrabiają.
Będą armaty i karabiny,
aby obronić nasze krainy.
A my się mocno z tego cieszymy,
że państwu trochę pomoc możemy.

Inspektorzy szkolni

Funkcję inspektora szkolnego w Nowym Tomysłu w latach 1919 – 1939 kolejno pełnili:

- od 1919 r. do 31.I.1920 r. Albin Wybieralski – nauczyciel z Wytomyśla
- od 1.II.1920 r. do 31.V.1925 r. Rosochowicz,
- od 1.VI.1925 r. do 31.II.1932 r. Obarski,
- od 1.IV.1932 r. do 30.IX.1933 r. Duszyński
- od 1.X.1933 r. do 31.VIII.1935 r. Wacław Siciński, zastępcą był F. Szczuciński,
- od 1.IX.1935 r. do 1939 r. Antoni Lubiński (były inspektor szkolny w Kościerzynie).

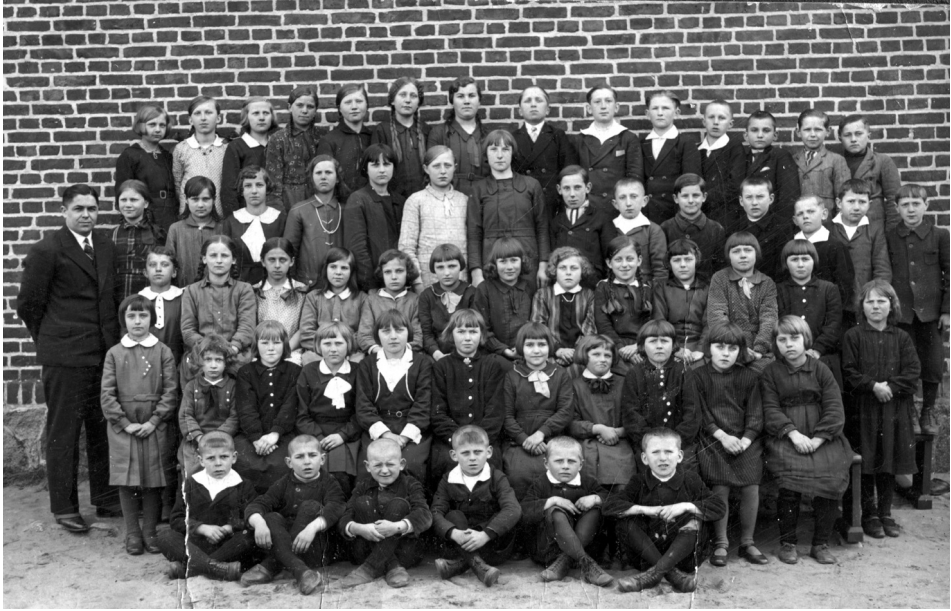
Zastępcą był nadal F. Szczuciński, podinspektorami byli: dr J. Wachowski i T. Graff, a powiatowym inspektorem oświatowym był Stefan Smolarz.



Uczniowie Szkoły Powszechnej w Wytomyślu, ok. 1923 r.
(NGI z albumu Cecylii Czub)



Uczniowie i nauczyciele Szkoły Powszechnej w Cichejgórze na zakończenie roku szkolnego 1930/31. Na zdjęciu m. in. kierownik szkoły Kurt Schmol i nauczyciel Bączkowski



Uczniowie Szkoły Powszechnej w Róży, 1933 r. (NGI z albumu Krystyny Waszak)



Uczniowie z gronem pedagogicznym i kierownikiem szkoły Wojciechem Wydrą w dniu zakończenia roku szkolnego w Szkole Powszechnej w Nowym Tomyszu, 1934 r.



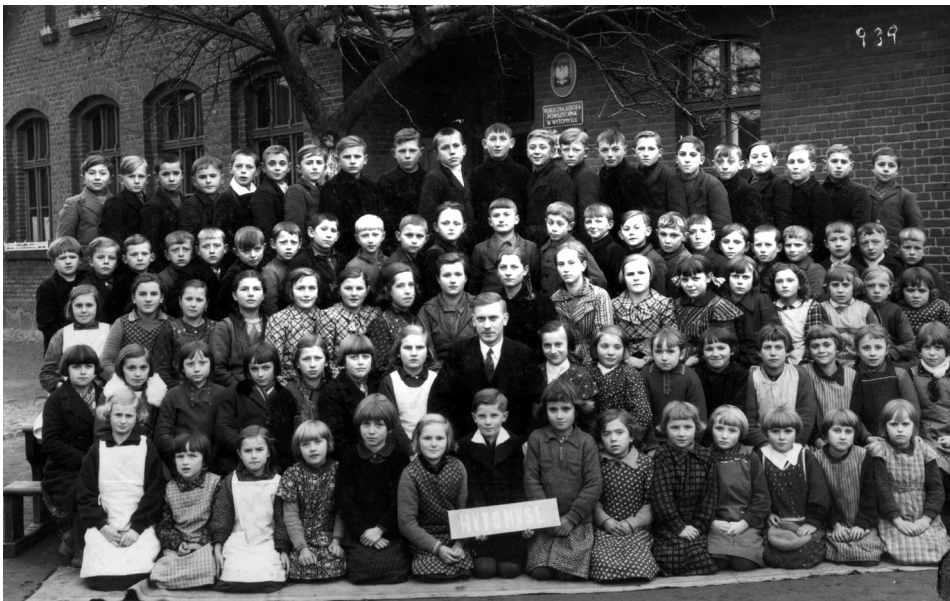
Uczniowie klasy polskiej w Borui Kościelnej z kierownikiem Edwardem Anweilerem i nauczycielką Elżbietą Czepek (NGI z albumu Łucji Kapskiej)



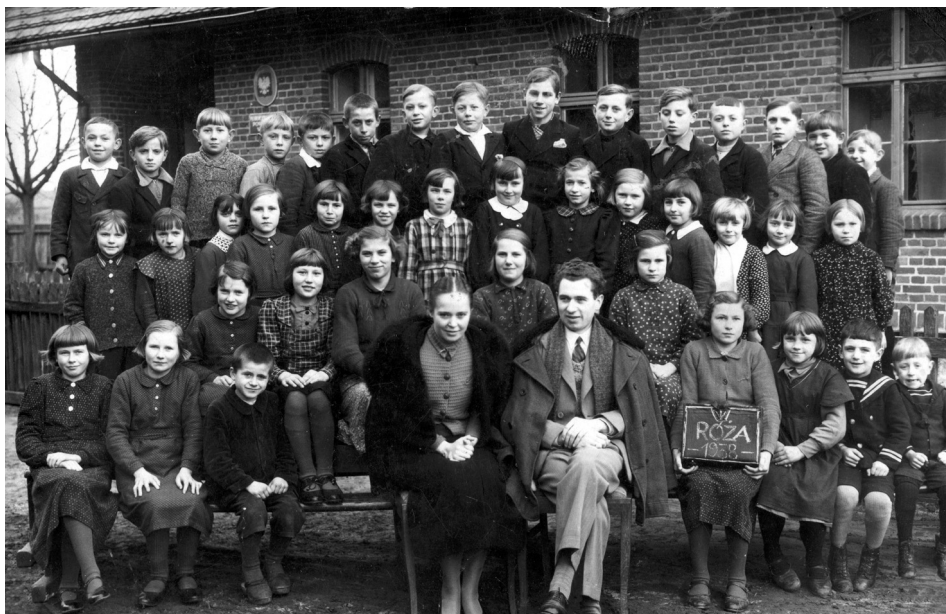
Uczniowie publicznej Szkoły Powszechnej w Jastrzębsku, 1936 r. Fot. G. Enderich (NGI z albumu Agnieszki Opaski)



Uczniowie Publicznej Szkoły Powszechnej w Wytomyślu z kierownikiem Janem Matuszewskim
(NGI z albumu Stefana Matuszewskiego)



Uczniowie Publicznej Szkoły Powszechnej w Wytomyślu z kierownikiem Janem Matuszewskim
(NGI z albumu Stefana Matuszewskiego)



Uczniowie Szkoły Powszechnej w Róży na zakończenie roku szkolnego 1937/38.
Na zdjęciu z kierownikiem szkoły Czesławem Przybyłem i jego żoną Martą.



Uczniowie Szkoły Powszechnej w Cichejgórze, 1938 r. (NGI z albumu Michała Klimka)



Klasa V i VI Szkoły Powszechnej w Bukowcu z kierownikiem szkoły Ludwikiem Głabińskim, rok szkolny 1938/39 (NGI z albumu Elżbiety Talarowskiej)



Klasa I i II Szkoły Powszechnej w Bukowcu z nauczycielką Stefanią Głabińską, rok szkolny 1938/39 (NGI z albumu Elżbiety Talarowskiej)



Klasa III i IV Szkoły Powszechnej w Bukowcu z nauczycielem Franciszkiem Cęglowskim, rok szkolny 1938/39 (NGI z albumu Grażyny Matuszak)



Kurs pedagogiczny w pracowni biologicznej (NGI z albumu Marii Czajki)



Pamiętkowa fotografia nauczycieli miasta i gminy Nowy Tomyśl – 1 grudnia 1938 r.
 U góry od lewej: 1) nn 2) nn 3) Wieczorek 4) Ludwik Paprzycki 5) Franciszek Dzikowski 6) nn
 Drugi rząd od góry - od lewej: 1) Fiege 2) Wiśniewski 3) Jan Drzymała 4) Józef Danielewicz 5) nn
 6) Czesław Przybył 7) Stanisław Skrzypczak 8) Józef Frąckowiak 9) Edward Anweiler 10) Leonard
 Śliwiński. Drugi rząd od dołu - od lewej: 1) Tadeusz Cywiński 2) Helena Świątek 3) Maria Plucińska
 4) Franciszek Cegłowski 5) Edward Gołębek 6) Jan Matuszewski 7) Teodor Grześkowiak 8) Józef
 Mączyński 9) Klara Kulczyńska 10) Oskar Schiller 11) Czesław Gensler; Siedzą od lewej: 1) Kazimiera
 Poznańska 2) Jadwiga Weimann 3) Maria Satkowska 4) Stefania Głabińska 5) Antoni Lubiński 6) nn
 7) Ludwik Głabiński 8) Maria Robacka 9) Eulalia Głuszkowska 10) Leokadia Śliwińska
 11) Teodora Smolarzowa

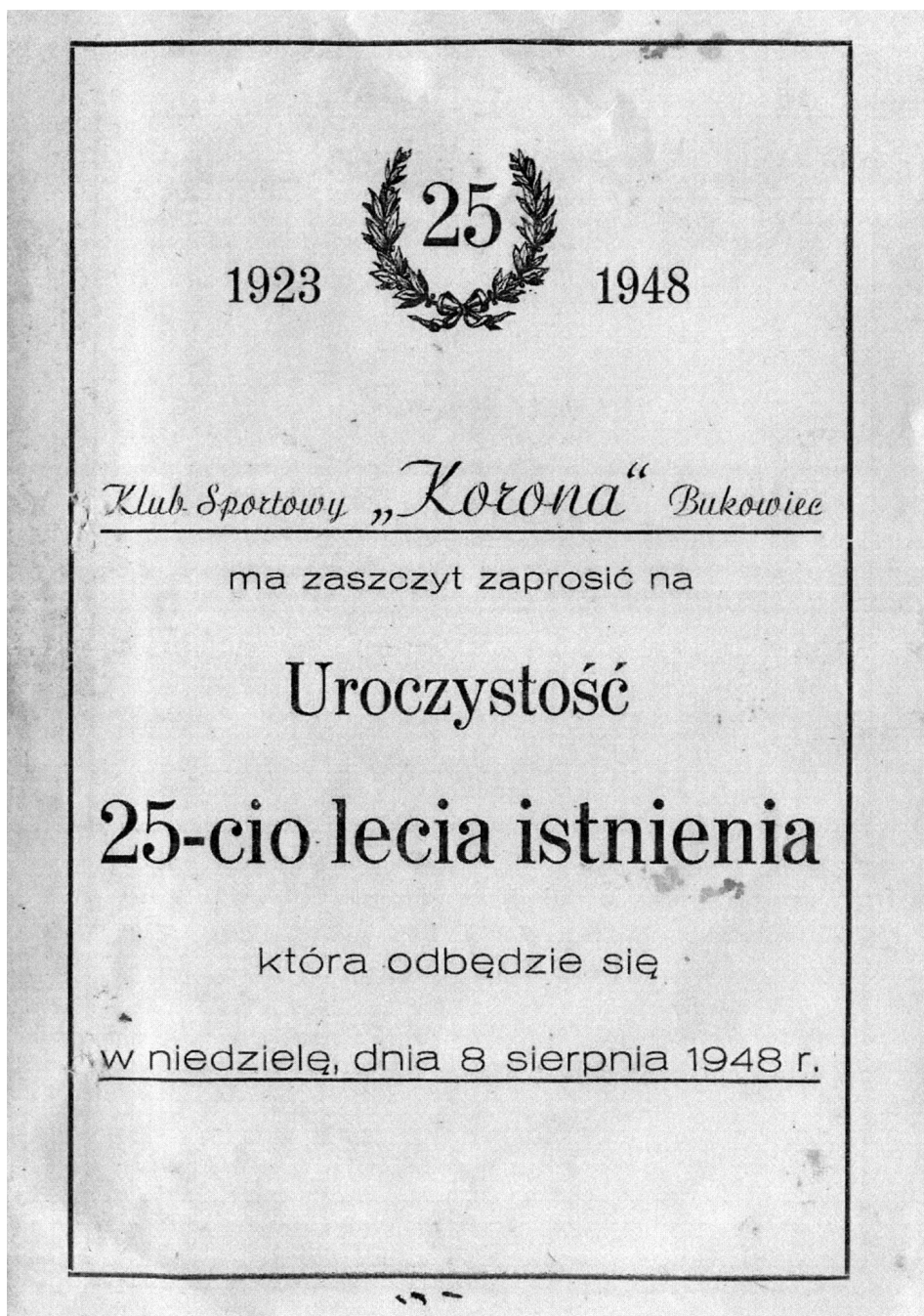
Dwudziestolecie niepodległej Polski – okres zbyt krótki – nie pozwolił na rozwinięcie skrzydeł oświacie nowotomyskiej, oświacie rodzącej się w szczególnych warunkach. Reforma szkolna ujęta w ustawie "jędrzejowiczowskiej" z 1932 roku również nie przyczyniła się do rozwoju szkolnictwa, bowiem utrzymywała nisko zorganizowaną szkołę powszechną, nie poprawiła warunków pracy szkół. Powszechnym zjawiskiem było przeciążenie klas i nauczycieli.

Ofiarny wysiłek nauczycieli i działaczy oświatowych, mimo trudnych warunków pracy, wydał liczne owoce. Zapał, który towarzyszył nauczycielom w latach 1918-1939, miał swoje źródła w chęci odrobienia dotkliwych strat, spowodowanych okrutną polityką zaborcy pruskiego.

W okresie dwudziestolecia wychowali oni młode pokolenie, które w bohaterskich walkach z okupantem dowiodło swego patriotyzmu. Jego udział w wielu formach ruchu oporu i szeregach wojska polskiego w walce o wolność ojczyzny, pokazał godnych następców uczestników strajków szkolnych i Powstania Wielkopolskiego.

Wielu spośród nauczycieli kontynuowało pracę oświatową po 1945 roku.

Dumą napawa fakt, że obok nich, do zawodu nauczycielskiego stanęło również wielu ich wychowanków.



Zaproszenie na obchody 25. lecia KS „Korona” Bukowiec.
Nowotomyska Galeria Internetowa. Z albumu Floriana Duszyńskiego

Tomasz Siwiński

„Korona” Bukowiec klub sportowy z 95. letnią historią

Ludowy Klub Sportowy „Korona” Bukowiec obchodzi w 2018 roku 95. lecie swego istnienia. Jest jednym z niewielu klubów wiejskich w Wielkopolsce, mającym tak długą tradycję. W swej wieloletniej historii bukowiecka „Korona” – w przeciwieństwie do wielu innych uznanych wielkopolskich klubów – nigdy nie była zmuszona występować pod zmienionym szyldem, nawiązywać do tradycji innych towarzystw sportowych, czy też występować na licencji innego klubu. Mimo przemian administracyjnych, społecznych i politycznych, powstała w 1923 roku „Korona” trwa nieprzerwanie po dziś dzień.

Powstanie „Korony” przypadło na okres następujący po odzyskaniu niepodległości przez Polskę i zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919. Wówczas do kraju zaczęły powracać rodziny, które w poszukiwaniu chleba wyjechały na tereny ówczesnego Królestwa Prus. Wśród nich byli działacze i sportowcy, którzy uprawiali sport w zorganizowanych towarzystwach na terenie Niemiec, a ich doświadczenie wyniesione z przynależności do tych organizacji okazało się w kolejnych latach nadzwyczaj przydatne. Jeden z powracających, Antoni Mruk przywiózł do Bukowca piłkę nożną, którą podarował Niemcowi Karolowi Schulzowi, a ten z kolei udostępnił ją bukowieckiej młodzieży, wśród której byli m. in. Feliks Przybylski, Stanisław Przybylski, Franciszek Mruk, Stanisław Rochowiak, Bronisław Przybylski, Jan Koza, Franciszek Balcerek i Józef Śnita. Spotykali się oni na głównym placu wsi, tam gdzie odbywały się targi, a poza dniami targowymi toczyły się gry sportowe.

W Bukowcu istniała więc już drużyna piłkarska, a w tym czasie w okolicznych miejscowościach działały już, powstałe w 1922 roku, polskie kluby sportowe: „Dyskobolia” Grodzisk Wlkp., „Huragan” Nowy Tomyśl oraz nieco dalej „Patria” Buk.

W 1923 roku sportowcy z Bukowca, wzorem większych miejscowości, utworzyli klub sportowy. Inicjatorem pierwszego założycielskiego zebrania był Michał Dzieciot, a wśród założycieli znaleźli się: Franciszek Balcerek, Karol Bielawa, Edward Cech, Jan Koza, Franciszek Mruk, Jan Patan, Feliks Przybylski, Stanisław Przybylski, Stanisław Rochowiak, Eryk Szulc, Karol Szulc i Józef Śnita. Spośród kilku propozycji wybrano dla klubu nazwę „Korona”, a na pierwszego prezesa wybrano Bronisława Przybylskiego.



Drużyna KS „Korona” Bukowiec w latach 20. XX wieku.
Nowotomyska Galeria Internetowa. Z albumu Ewy Musiał

Jeden z pierwszych meczów drużyna piłki nożnej „Korony” rozegrała ze Stowarzyszeniem Młodzieży Katolickiej z Rudnik, prowadzonym przez nauczyciela Jana Wojdę. Nawiązano kontakty z klubami z innych miejscowości, takimi jak: „Patria” Buk, „Huragan” Nowy Tomyśl, „Promień” Opalenica, „Obra” Zbąszyń, „Florencja” i „Dyskobolia” Grodzisk Wlkp., a także drużynami poznańskimi, z którymi spotykano się w sportowej rywalizacji.

Początkowo mieszkańcy wsi byli nieprzychylnie nastawieni do sportowych zainteresowań młodzieży, z czasem jednak młodzi sportowcy mogli liczyć na życzliwe wsparcie starszych.

Sportowcy „Korony” rozgrywali mecze i trenowali na boisku położonym za wsią, na leśnej polanie zwanej „smugiem” bądź boiskiem smugowskim. Był to teren o powierzchni ok. 3 hektarów, na którym wypasano krowy i owce. Teren ten, należący niegdyś do właściciela majątku ziemskiego Szczerbińskiego, został przez niego odsprzedany zagranicznej firmie „Walzum”, której pracownikiem był Holender Szab. Po wycince lasu sosnowego, Szab wraz z Karolem Schulzem – obaj sympatycy futbolu, doprowadzili do zawarcia porozumienia, na mocy którego „Korona” mogła użytkować łąkę.

W stronę drogi prowadzącej do Cichej Góry polana tworzyła jakby język, na którym odbywały się letnie zabawy taneczne. Przestrzegano wówczas zwyczaju, że kiedy jakakolwiek bukowiecka organizacja urządzała tam zabawę publiczną, członko-

wie miejscowych stowarzyszeń wraz z zaproszonymi gośćmi zbierali się przy kościele i wraz z oczekującymi w Domu Katolickim pocztami sztandarowymi tych organizacji, które na sygnał orkiestry dętej wychodziły na czoło pochodu, korowodem – po obejściu wsi – docierali na „smugowską polanę”, gdzie bawiono się do zmroku. W zależności od tego, jakie stowarzyszenie było organizatorem imprezy, wydarzenie miało specyficzny przebieg. Jeżeli była to „Korona” – rozgrywano mecz piłki nożnej, jeżeli cykliści – odbywała się jazda na rowerach, a jeżeli chór – występy artystyczne. Odbywały się też zawsze konkursy, zabawy czy licytacje królików, kur, gołębi, tortów, a dochód przeznaczano na cele towarzystw.

Klub nie był dotowany, na wszystko trzeba było „zapracować”. Tak więc „Korona” była organizatorem zabaw letnich i zimowych oraz tzw. majówek. Mimo braku stabilizacji finansowej, organizowała też kwesty na cele dobroczynne i w celu wsparcia innych towarzystw działających w Bukowcu.

W latach 30. XX wieku nastąpił rozwój sekcji kulturalnej „Korony”, angażującej w swe działania wielu mieszkańców, niekoniecznie członków klubu. Mieszkańcy Bukowca mogli podziwiać takie spektakle jak: „Orlęta Lwowskie” (1932) w reżyserii Marcina Dziecioła, „Gwiazda Syberii”, „Grube ryby” (1937), „Panna rekrutem” (1938) – przygotowane przez Franciszka Nowaka.

Klub współdziałał również z innymi towarzystwami na rzecz popularyzacji kultury i sportu, integrując społeczność wsi, wielokrotnie wspierając działalność innych towarzystw.

Reprezentanci „Korony” odnosili wymierne sukcesy na popularnych w latach 30. Dniach Sportu, organizowanych w okolicznych miejscowościach. Przedstawiciele klubu brali udział w powiatowych olimpiadach, odbywających się najczęściej w Nowym Tomysł lub na stadionie w Grodzisku Wielkopolskim (po 1932 roku).

Pierwsze koszulki, jakie nosili sportowcy „Korony” utrzymane były w barwach białej i granatowej, a granatowe spodenki miały po bokach białe pasy. Później koszulki były żółto-granatowe, a spodenki białe. Obecnie od kilkudziesięciu lat oficjalnymi barwami „Korony” są barwy żółto-czarne.

W 1934 roku „Korona” przystąpiła do Poznańskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej (PZOPN). Zanim to nastąpiło, „Korona” została również członkiem Związku Strzeleckiego i pierwotnie, pod nazwą „Strzelec”, została zgłoszona do PZOPN. Wywołało to ogromne poruszenie i podziały wśród nie tylko członków klubu, ale i mieszkańców Bukowca, którzy utożsamiali się z nazwą „Korona” i domagali się ponownego zarejestrowania w PZOPN. Tak też się stało. Aby spełnić wymagania związane z przynależnością do PZOPN, należało sprostać wielu pomniejszym wymaganiom, jak choćby co do wymiarów boiska do gry, wysokości trawy, czy stabilności bramek z siatkami. Przedstawiciele klubu udali się więc do generała Kazimierza Sosnkowskiego, by wyprosić drewno na bramki i za jego osobistą zgodą klub otrzymał z porażyńskich lasów drewno na bramki.

Protoktorat Honorowy:

Nowlerski T. Starosta Powiatowy Nowotomyski

Binkowski T. Wójt Gminy Nowy Tomyśl

Komitet Honorowy:

Jonsik prezes POZPN. Krzyżanowski Przew. Kol Sędziów Piłk.
Ks. prob. Gierezyński Ks. prob. Tuszyński Głabiński Ludwik,
członek hon. Klubu Gubański Józef członek hon. Skrzypczak Jan,
Kmdt. M. O. Nowak Franciszek Dziurla Hieronim Balcerek Fr.
Sołtysiak Władysław Inż. Ożarski Leszczyński Zygmunt Wilk L.
Kurek Władysław Sitek Stanisław Sroczyński Tomasz Milczyński
Wacław Kubera Józef Mania Jan Perz Jan Krakowski Alois.
Małecki Antoni Kaczmarek Feliks Rachowiak Stanisław Dyba M.
Dzięcioł Cecylia Mettler Lech Przybylscy Feliks, Stanisław i Józef
Socha Leon Adler Antoni Musiałowa Magdalena Przybylski Fr.
Bielawa Antoni Przybylski Władysław Przybylski Bronisław
Piskorek Sylwester Koza Wiktor Słociński Sylwester Mruk K.
Kaczmarek Władysław Sitek Józef Kaczmarek Czesław i Ignacy
Buda Stanisław Woźniczak Antoni Koza Walenty Drag Andrzej
Przybylski Andrzej Mruk Ignacy

Z zaproszenia na obchody 25. lecia KS „Korona” Bukowiec.
Nowotomska Galeria Internetowa. Z albumu Floriana Duszyńskiego

Komitet Wykonawczy:

Cholaszczyński Bernard, przewodniczący komitetu wykonawczego
 Przybylski Feliks Duszyński Czesław Maćkowiak P. Bobkiewicz
 Stanisław Koza Jan Dziurla Wacław Przybylski Wincenty
 Przybylski Jan I. Bobkiewicz Edmund Koza Józef Simon St.
 Słociński Stanisław Pasiciel Stanisław Pięta Kazimierz Bielawa
 Franciszek Koza Stanisław Koza Bolesław Koza Aleksander
 Nowak Szczepan Kroma Czesław Kroma Alojzy Przybylski J. II.
 Henicz Kazimierz Sitek Stanisław Szczeciński Kazimierz
 Bobkiewicz Józef

Program:

Godz. 9.00 Zbiórka na boisku
 „ 9.15 Poświęcenie boiska
 „ 9.30 Wymarsz do kościoła na Mszę św.
 „ 10.30 Uroczysta akademія w Domu Katolickim
 „ 12.00 Przerwa obiadowa
 „ 14.00 Wymarsz na boisko
 „ 14.30 Turniej błyskawiczny w piłkę nożną
 „ 18.00 Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród, po
 czym ZABAWA TANECZNA z urozmaice-
 niami na boisku.
 W razie niepogody zabawa odbędzie się
 w sali Domu Katolickiego.

Piłkarze, grający w klasie „C”, na mecze udawali się piechotą, niektórzy – biegiem, a na te rozgrywane w miejscowościach oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów – na rowerach lub w sprzyjających okolicznościach – furmanką. Do najwybitniejszych zawodników tego okresu zaliczali się: Bronisław Biegała, Franciszek Biegała, Marcei Kania, Piotr Król i Piotr Woźny.

Tragiczne losy, jakie stały się udziałem Polaków podczas II wojny światowej, nie ominęły także członków KS „Korona”. Współzałożyciel klubu Michał Dzieciół poległ w bitwie pod Kutnem, Ludwik Przybylski zginął w obozie koncentracyjnym, a Tadeusz Piątkowski i Stanisław Szaj zostali rozstrzelani przez Niemców.

Podczas okupacji hitlerowskiej Polacy mieli bezwzględny zakaz zrzeszania się, nie mogli również uprawiać sportu. Za nieprzestrzeganie tego zakazu groziły najpoważniejsze reperkusje, z osadzeniem w obozie koncentracyjnym czy wyrokiem śmierci. Piłkarze „Korony” zbagatelizowali ten zakaz, rozgrywając mecz z zawodnikami z pobliskich Sworzyc, co – zważywszy na możliwe konsekwencje – stanowiło akt odwagi. Warto zwrócić uwagę na fakt, że na terenie Wielkopolski (Kraju Warty) niewiele jest znanych przypadków, gdy do konspiracyjnego meczu stawały wiejskie drużyny.

Po zakończeniu działań wojennych, w czerwcu 1945 roku odbyło się pierwsze powojenne zebranie członków klubu, w trakcie którego na prezesa wybrano Franciszka Balcerka. KS „Korona” zgłosił drużynę piłkarską do rozgrywek Poznańskiego



Czesław Duszyński podczas zawodów łuczniczych w 1956 roku.
Nowotomska Galeria Internetowa. Z albumu Renaty Parniewicz

Okręgowego Związku Piłki Nożnej (POZPN). W 1948 roku klub świętował pierwszy w historii awans do wyższej klasy rozgrywek. W tym też okresie rozpoczęto budowę nowego boiska, które zostało usytuowane w samym Bukowcu i służy klubowi po dziś dzień.

KS „Korona”, jako jedna z pierwszych organizacji sportowych w powiecie nowotomyskim, zgłosiła swój akces do Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Od 1949 roku nowym prezesem LZS „Korona” był Czesław Duszyński, który funkcję tę pełnił przez kolejne cztery dekady. Z jego osobą związany jest znaczący rozwój klubu oraz Zrzeszenia LZS w powiecie nowotomyskim, którego był oddanym działaczem.

W latach 50. działalność LZS „Korona” rozszerzono na inne dyscypliny sportowe, początkowo na lekkoatletykę, a następnie na szachy, piłkę siatkową, szermierkę, a następnie łucznictwo. Sekcja łucznicza była pierwszą w kraju działającą w Ludowych Zespołach Sportowych. Łucznictwo stało się sportową wizytówką „Korony” i Bukowca. W rozwój tej dyscypliny, początkowo największy wkład wnieśli Feliks Przybylski, Marian Twardowski oraz Edmund Markiewicz, a w kolejnych latach nieustrudzonym propagatorem tej dyscypliny był Czesław Duszyński. W tym okresie klub był organizatorem wielu imprez masowych, w tym także o zasięgu wojewódzkim.

W tych latach rozbudowano infrastrukturę sportową, zbudowano szatnię, którą następnie wielokrotnie modernizowano, aż doprowadzono ją do dzisiejszego stanu. W 1957 roku „Korona” uzyskała osobowość prawną i zmieniła nazwę na Ludowy Klub Sportowy.

W kolejnych latach klub rozwijał się prężnie, istniejące sekcje odnosiły znaczące sukcesy. Bardzo dobrze spisywali się tenisiści stołowi – zwycięzcy turniejów powiatowych i uczestnicy rywalizacji na szczeblu wojewódzkim.

Sekcja łucznicza brała udział w rozgrywkach II ligi krajowej, z kolei indywidualnie największe sukcesy w tej dyscyplinie na arenie krajowej m. in. na Centralnej Spartakiadzie LZS odnosili Renata Duszyńska i Euzebiusz Buda. Oboje również uzyskali Międzynarodową Gwiazdę FITA. Ponadto wśród kobiet wyróżniały się: siostry Barańskie, Barbara Duszyńska, Halina Duszyńska, Lucyna Duszyńska, Irena Flak, Sabina Helińska, Teresa Kłorek, Halina Kosicka, Henryka Król, Danuta Patan, Czesława Perz, Irena Toporek, a wśród mężczyzn – bracia Czapracky, Jerzy Drzymała, Florian Duszyński, Edward Flak, Marian Mruk, Kazimierz Perz, Edmund Ptak i Henryk Stankowski.

Sukcesy na skalę województwa odnosiła drużyna piłki nożnej, występująca w klasie „A” (czwarty poziom rozgrywek) oraz dwukrotnie odnosząca zwycięstwa w Pucharze „Expressu Poznańskiego” (1961, 1962) dla drużyn zrzeszonych w LZS. Klub nawiązał też kontakty z zespołami z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które kontynuował także po zjednoczeniu Niemiec.

Historię sekcji piłki nożnej tworzyło kilkuset zawodników. Wspomnieć należy choćby tych, którzy grali w drużynie najdłużej tj. Mariana Bobkiewicza, Zenona Kromę czy Grzegorza Łukaszyka. Najbardziej znanym wychowankiem „Korony” pozo-



Drużyna LKS „Korona” Bukowiec w składzie: Bogdan Adler, Ireneusz Bochna, Alfons Drag, Tadeusz Drag, Kaczmarek, Alojzy Koza, Bolesław Koza, Aleksander Kroma, Stefan Nowak, Stanisław Pasiciel, Tadeusz Pińczyński, Feliks Przybylski, Jan Przybylski, Jan „Kuba” Przybylski, Józef Przybylski, Tadeusz Sitek, Bolesław Suterski, Zygmunt Słociński, Tadeusz Łysiak. Lata 1957-1958. Nowotomska Galeria Internetowa. Z albumu Floriana Duszyńskiego

staje Eugeniusz Melerowicz, który był zawodnikiem występujących w II. ligowych klubach poznańskich „Olimpia”, „Warta” i „Lech”.

Piłkarze „Korony” mieli wielu trenerów. Wśród nich były osoby związane z Bukowcem, wywodzące się spośród wcześniejszych zawodników. Z ustalonych, na chwilę obecną, szkoleniowców byli to (niekoniecznie w kolejności chronologicznej) m. in.: Feliks Przybylski, Marian Adler, Dariusz Szkoda, Marek Łęcki, Czesław Łukarski, Mieczysław Łukaszyk, Zbigniew Pawlak, Kazimierz Napierała, Eugeniusz Melerowicz (dwukrotnie), Lech Bartkowiak, Andrzej Tuliński (dwukrotnie), Tomasz Leszczyński, Robert Bobkiewicz, Tomasz Matusiak, Tomasz Radwan, Jacek Nowak (dwukrotnie), Tomasz Jurga, Szymon Fabian oraz Błażej Kluczyk.

W 2017 roku klub przeżywał problemy organizacyjne, co spowodowało, że po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat drużyna piłki nożnej nie przystąpiła do ligowych zmagania i została z nich wycofana. Po rocznej przerwie, od sierpnia 2018 roku, zespół "Korony" ponownie występuje w rozgrywkach organizowanych przez Wielkopolski Związek Piłki Nożnej (WZPN). Dodać trzeba, że z bardzo dobrymi wynikami – po rundzie jesiennej piłkarze z Bukowca są liderami grupy III klasy „B”, a w okręgowym Pucharze Polski dotarli już do ćwierćfinału.

Przez wiele lat (1990-2011) LKS „Korona” był organizatorem Turnieju Piłkar-



Mecz pomiędzy „Zillow” Cottbus a LKS „Korona” Bukowiec, 1964.
Nowotomska Galeria Internetowa. Z albumu Floriana Duszyńskiego

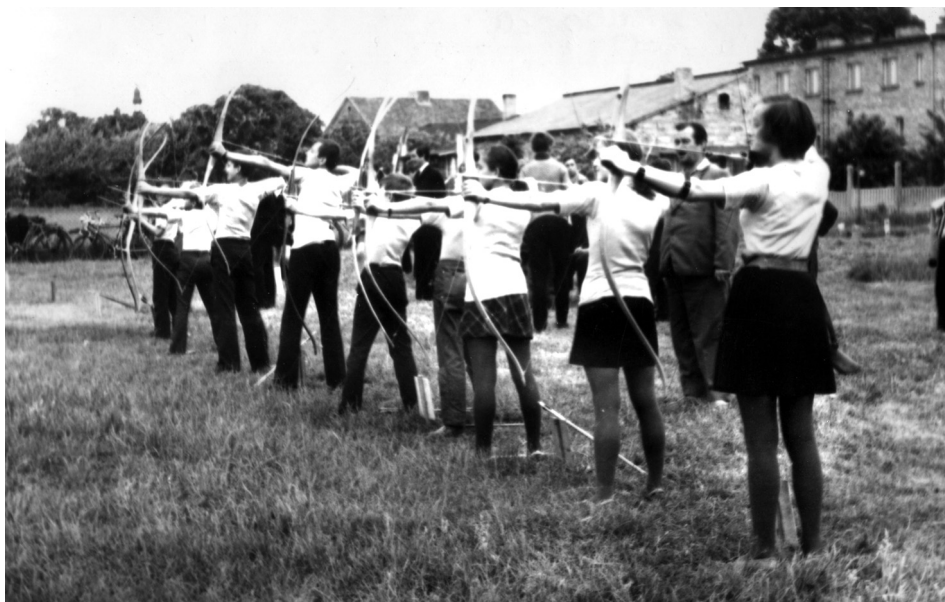
skiego im. Czesława Duszyńskiego, upamiętniającego postać zasłużonego działacza. Rozgrywki miały ustaloną renomę, o czym może świadczyć liczny udział drużyn oraz obecność na każdym turnieju przedstawicieli władz WZPN i samorządu terytorialnego.

Działacze „Korony” wielokrotnie podejmowali inicjatywy, które wspierały działalność innych mniejszych kół sportowych. Tak było w przypadku piłki nożnej – drużyna LZS „Inter” Porażyn swoje mecze rozgrywała na boisku w Bukowcu (lata 1984-1985), a następnie w wyniku problemów organizacyjnych została przejęta przez „Koronę”. W latach 1997-2011 bukowiecki klub wspierał organizacyjnie działalność piłkarzy z Sątopów, grających w rodzimej wsi, jednak pod nazwą „Korona” II.

W przypadku łucznictwa, którego orędownikiem był Czesław Duszyński, wsparcie w postaci sprzętu sportowego (łuki, strzały, tarcze) otrzymywało wiele kół LZS z ówczesnego powiatu nowotomyskiego, m. in. w Grubsku, Łągwach, Ptaszkowie, Wysoczce, Zębowie oraz w Zespole Szkół Rolniczych w Starym Tomysłu.

„Korona” dysponuje obiektem sportowym z praktyczną infrastrukturą – boiskiem z trybunami, budynkiem klubowym oraz szatniami. Z obiektu tego chętnie korzystały inne organizacje, również sportowe, m. in. nowotomyskie kluby „Budowlani” i „Polonia”, które w trakcie remontu nowotomyskiego stadionu rozgrywały swoje mecze w Bukowcu (lata 80).

Ludowy Klub Sportowy „Korona” Bukowiec odznaczony został wieloma zaszczytnymi odznaczeniami, medalami i tytułami Związków Łuczniczych, Związków



Sekcja łucznicza LKS „Korona” na zawodach w Bukowcu, 1970.
Nowotomska Galeria Internetowa. Z albumu Renaty Parniewicz

Piłki Nożnej, Zrzeszeń Ludowych Zespołów Sportowych, a także „Złotym Dyskiem”, znakiem jakości Dziennikarzy Sportowych „Omega”.

Prezesami „Korony” w jego 95. letniej historii byli: w okresie międzywojennym – Bronisław Przybylski, Feliks Kaczmarek, Stanisław Sitek, po II wojnie światowej – Franciszek Balcerek (1945-1949), Marian Duszyński (1949-1990), Leszek Przybylski (1990-1994), Marian Przybylski (1994-2001), Marian Bobkiewicz (2001-2005), Marian Bernat (2005-2014), Bartosz Simon (2014-2017), Marian Bobkiewicz (od 2017 roku).

Poza wspomnianymi, wśród dziesiątek osób, do najbardziej zasłużonych dla klubu należeli: Franciszek Balcerek, Bernard Cholaszczyński, Jan Kalemba, Kazimierz Napierała, Barbara Paś, Mieczysław Paś, Jerzy Piechna, Jan Przybylski, Stanisław Sitek ojciec, Stanisław Sitek syn, Jan Skotarek, Alfons Wilk i Władysław Wolejnio. Przedstawiciele „Korony” działali w strukturach gminnych, powiatowych, a także wojewódzkich. Czesław Duszyński i Leszek Przybylski byli członkami Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. Leszek Przybylski i Florian Duszyński działali w strukturach Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej.

Aktualny skład Zarządu LKS „Korona” przedstawia się następująco: prezes – Marian Bobkiewicz, wiceprezes – Zygmunt Jędrkowiak, sekretarz – Leszek Przybylski, skarbnik – Renata Parniewicz oraz członkowie zarządu – Tomasz Leszczyński, Mateusz Kubaś i Kazimierz Ciechański. Komisja Rewizyjna działa w składzie: przewod-



Piłkarze „Korony” w sezonie 1997/1998. Od lewej stoją: Krzysztof Buczak, Dariusz Miler, Tadeusz Zajączkowski, nie rozpoznany, Maciej Huchwajda, Dariusz Szkoda (trener), Wojciech Skotarek, Grzegorz Koza, Tomasz Martyła, Adam Rozynek. Kłęczą: Waldemar Błachowiak, Rafał Szumnański, Krzysztof Skotarczyk, Daniel Okoniewski, Jarosław Adamczak, Dawid Maciejewski, Damian Nowak

niczący – Bartosz Rejman, wiceprzewodniczący – Mieczysław Krajewski i sekretarz – Zygmunt Sternal.

Ludowy Zespół Sportowy „Korona” Bukowiec od 95 lat istnieje na sportowej mapie Wielkopolski. Należy do najbardziej rozpoznawalnych wielkopolskich klubów wiejskich. Do uzyskania takiej renomy wyteżoną pracą zasłużyło kilka pokoleń miłośników sportu. Bukowieccy działacze i sympatycy klubu mają świadomość bogatej historii klubu i obranej przez klub misji, co potwierdza choćby reaktywacja sekcji łuczniczej i piłki nożnej, a także posiadany przez „Koronę” sztandar, który jest bodaj jedynym takim weksylium wśród klubów w gminie Nowy Tomysł.

Źródła:

1. Kronika LKS „Korona” Bukowiec – Historia klubu i ludzie, którzy ją tworzyli. 1923-1973.
2. T. Siwiński, Działalność Ludowych Zespołów Sportowych w granicach administracyjnych powiatu nowotomyskiego w latach 1946-2017, Nowy Tomysł 2018.



Lucyna Kończal - Gnap

Nowotomyskie kalendarium Roku Jubileuszowego 100. lecia odzyskania niepodległości przez Polskę i 100. lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego

Naród, który traci pamięć przestaje być narodem ... (Józef Piłsudski) – pamięć przodków i narodowej historii, poszanowanie narodowych symboli – to jedne ze współczesnych wyrazów patriotyzmu. Jego świadectwem jest zatem także nasz stosunek do świąt narodowych.

W związku z przypadającymi w 2018 roku wyjątkowymi rocznicami: 100. lecia odzyskania niepodległości i 100. rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego, dla szczególnego upamiętnienia i uczczenia tych wydarzeń poprzez nadanie im obchodom w naszej gminie należytej rangi, Burmistrz Nowego Tomysła powołał Komitet Nowotomyskich Obchodów 100. lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę i 100. lecia Wybuchu Powstania Wielkopolskiego, w którego skład weszli: Beata Baran – dyrektor Nowotomyskiego Ośrodka Kultury, Bogdan Górny – prezes Nowotomyskiego Towarzystwa Kulturalnego, Lucyna Kończal – Gnap – dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej, Elżbieta Kaffler – kierownik Klubu Osiedlowego Spółdzielni Mieszkaniowej, Anita Czajka – Pawlak – wicedyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej, Tomasz Siwiński – wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki, Tomasz Tomaszewicz – Osiedlowa TV Kablowa Spółdzielni Mieszkaniowej, Barbara Jandy – skarbnik Nowotomyskiego Towarzystwa Kulturalnego, Wioleta Kucz – członek Zarządu Nowotomyskiego Towarzystwa Kulturalnego, Katarzyna Łukasiewicz, Ryszard Ratajczak i Marzena Kortus – pracownicy Urzędu Miejskiego w Nowym Tomysłu. Podejmowane przez Komitet działania miały na celu uporządkowanie i zsynchronizowanie różnych wydarzeń i inicjatyw podejmowanych dla uczczenia 100. lecia odzyskania niepodległości i 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego przez instytucje, szkoły, organizacje pozarządowe, stowarzyszenia i inne podmioty.

Z inicjatywy Komitetu Nowotomyskich Obchodów obu rocznic opracowane zostało „Kalendarium nowotomyskich obchodów 100. lecia odzyskania niepodległości przez Polskę i 100. lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego”.

AKADEMIA NIEPODLEGŁOŚCI (2018 – 2021)

– aula Wydziału Zamiejscowego WSPiA

Akademia Niepodległości to ogólnopolski projekt Instytutu Pamięci Narodowej zaplanowany na lata 2018-2021, który zainaugurowany został w całej Polsce w grudniu 2017 roku. Pomyślany został jako cykl regularnych spotkań, podczas których pracownicy IPN-u, zaproszeni reprezentanci uczelni wyższych oraz lokalnych środowisk przedstawiają – w formie popularnych wykładów – drogę Polaków do niepodległości. Założeniem projektu jest idea, aby spotkania odbywały się poza miastami wojewódzkimi i dużymi ośrodkami. Dla terenu działania poznańskiego oddziału IPN wybrane zostały dwie lokalizacje: Nowy Tomyśl i Zielona Góra.

Uroczysta inauguracja „Akademii Niepodległości” w Nowym Tomyślu odbyła się 11 grudnia 2017r. w murach Oddziału Zamiejscowego Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I, natomiast 11 kwietnia 2018 roku podpisane zostało porozumienie, obejmujące dalszą realizację projektu przy współpracy poznańskiego oddziału IPN z Zespołem Szkół Zawodowych i Licealnych im. dra Kazimierza Hołogi w Nowym Tomyślu, Wyższą Szkołą Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu Wydział Zamiejscowy w Nowym Tomyślu i Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Nowym Tomyślu.

Wykłady w każdym z objętych projektem ośrodków mają taki sam przewodni temat i każdorazowo składają się z dwóch segmentów: wykładowi o charakterze monograficznym towarzyszy drugi, oparty na wątkach biograficznych. Wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, prelegenci sięgają do wątków lokalnych.

W Roku Jubileuszowym można było wysłuchać następujących wykładów: prof. dra hab. Tomasza Schramma „Polski wiek XIX – wiek powstań” i prof. dra hab. Przemysława Hausera „Józef Piłsudski – twórca Niepodległej” (11 grudnia 2017r.); prof. Piotra Okulewicza „Socjalistyczna irredenta” i „Bojowcy” (30 stycznia 2018 r.); prof. Piotra Okulewicza „Drużyniacy i strzelcy” oraz „Zbiorowy portret uczestników ruchu paramilitarnego” (27 marca 2018r.); dra Zdzisława Kościańskiego „Legionowy wysiłek” i „Kazimierz Sosnkowski – przykład legionowego dowódcy” (28 maja 2018 r.); dra Rafała Sierchuły „Korpusy i Błękitna Armia” oraz „Józef Haller” (24 września 2018r.) i dra Zdzisława Kościańskiego „Państwotwórczy wysiłek przed listopadem 1918 r.” oraz „Urzednicy II Rzeczypospolitej – charakterystyczne sylwetki” (4 grudnia 2018r.).

Na styczeń 2019 r. zaplanowano konferencję „Strażacka Niepodległa 1918”.

OJCOWIE NIEPODLEGŁOŚCI (21 maja – 15 czerwca)

– wystawa plenerowa na pl. Niepodległości

Jedną z najważniejszych inicjatyw Instytutu Pamięci Narodowej, związanych z tegorocznymi obchodami stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę, jest kampania edukacyjna – „Biało-czerwony szlak. Moja Niepodległa”, której celem jest przypomnienie o historii i postawach przodków. W ramach tego wydarzenia na terenie całej

Polski IPN, wspólnie z lokalnymi samorządami, prezentował w przestrzeni publicznej wystawę plenerową pt. „Ojcowie Niepodległości”. Akcja zainaugurowana została jednocześnie w kilkunastu miejscach w kraju.

Wielkopolską odsłonę akcji zainaugurowano w poniedziałek 21 maja w Nowym Tomysłu. Uroczystości zorganizował Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu, wspólnie z Burmistrzem Nowego Tomysłu oraz instytucjami współorganizującymi w naszym mieście Akademię Niepodległości.

Uroczyste otwarcie wystawy na pl. Niepodległości poprzedziła część edukacyjna w siedzibie Wydziału Zamiejscowego Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji, podczas której m. in. dr Zdzisław Kościański wygłosił wykład o „Polskich drogach do niepodległości”. Następnie uczestnicy w marszu upamiętniającym 100. rocznicę odzyskania niepodległości przeszli na pl. Niepodległości. Tam kwiaty pod pomnikiem złożyli wspólnie Starosta Nowotomyski Ireneusz Kozecki, Burmistrz Nowego Tomysłu dr Włodzimierz Hibner, dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu dr hab. Rafał Reczek oraz dr Zdzisław Kościański reprezentujący ZG Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

Wystawa „Ojcowie Niepodległości” jest ekspozycją plenerową, składającą się z 10 wolnostojących ekspozytorów trzyplanszowych na planie trójkąta foremnego. Część wstępna zawiera m. in. opis idei wystawy, mapę Polski z lat 1918-1923 prezentującą proces kształtowania się polskich granic, w tym tych ustalonych w wyniku Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. W głównej części wystawy prezentowane są postaci: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfatego oraz Ignacego Daszyńskiego. Oprócz wielkoformatowych zdjęć w skali rzeczywistej, prezentujących tytułowych „Ojców Niepodległości”, plansze zawierają również krótkie biogramy postaci, a także interesujący wybór fotografii archiwalnych.

ZUCHOWY I HARCERSKI RAJD POWSTAŃCZY (25 – 26 maja)

Lwówek – Nowy Tomyśl

Rocznice wybuchu Powstania Wielkopolskiego Komenda Hufca ZHP im. Emilii Sczanieckiej w Nowym Tomysłu upamiętniła okolicznościową imprezą z udziałem zuchów, harcerzy i instruktorów. Uczestnicy Zuchowego i Harcerskiego Rajdu Powstańczego przeszli autentyczną trasę marszu powstańców wielkopolskich ze Lwówka do Nowego Tomysłu w 1919 r. W rajdzie wzięło udział 140 osób – zuchów, harcerzy, instruktorów i zaproszonych gości. Po przejściu pierwszego odcinka trasy Lwówek – Władysławowo (trasa dla zuchów i harcerzy – 6 km) uczestnicy odpoczęli na terenie sołectwa we Władysławowie przy obrzędowym ognisku, a następnie około północy wyruszyli w dalszą trasę Władysławowo- Nowy Tomyśl (trasa dla harcerzy, harcerzy starszych, wędrowników, instruktorów – 16 km; zuchy pozostały na noclegu we Władysławowie). O 4.45 nad ranem uczestnicy rajdu dotarli pod Urząd Miejski w Nowym Tomysłu. Tu miała miejsce rekonstrukcja wydarzeń z 1919r., czyli aresz-

towania ówczesnego burmistrza i wprowadzenia nowej władzy. Na zakończenie zaproszono wszystkich do wspólnego posiłku z harcerskiego kotła. Organizację rajdu wsparli strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych ze Lwówka, Chmielinka i Wytomyśla oraz Straż Miejska z Nowego Tomysła.

III MOTOPIKNIK (26 maja)

– Chmielowa Grupa Motocyklowa

III Moto-Piknik pod hasłem „Twierdzą nam będzie każdy próg” zorganizowany został przez Chmielową Grupę Motocyklową LOK w Nowym Tomysłu, pod patronatem Starostwa Powiatowego. Motocykliści na swoich maszynach tradycyjnie już wzięli udział w paradzie honorowej ulicami Nowego Tomysła, a następnie udali się do Sękowa, gdzie na terenie posesji p. Pawła Borówki zorganizowany został piknik. Na uczestników czekało wiele atrakcji, m. in. przelot helikopterem i motolotnią, jazda quadami, pokazy strażackie, konkursy z nagrodami, gastronomia oraz scena koncertowa, a na niej występy: Grupy Szopena, Country Zenit, Blues Station Dżem Cover Band, Jack D. Society. W pikniku wzięła również udział „Drużyna Szpiku”.

ARMII W DARZE (16 czerwca)

– Towarzystwo Działań Historycznych im. Feliksa Pięty

Towarzystwo Działań Historycznych im. Feliksa Pięty w barwach 57 Pułku Piechoty Karola II Króla Rumunii zorganizowało 16 czerwca piknik historyczny pod nazwą: „Armii w darze. 80. rocznica przekazania broni ze zbiórki Funduszu Obrony Narodowej w Nowym Tomysłu”. Obchody zainaugurowane zostały otwarciem okolicznościowej wystawy „Społeczeństwo armii” w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomysłu. Kuratorem wystawy i autorem jej opracowania merytorycznego jest dr Bartosz Kruszyński z Zakładu Historii Wojskowej UAM. Wystawę zaprojektowała i wykonała, a także teksty archiwalne opracowała specjalistka ds. edukacji regionalnej nowotomyskiej biblioteki Grażyna Matuszak. Wystawę przygotowaną pod patronatem naukowym Wydziału Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu oglądać można było do 7 września. Wystawie towarzyszyło wydanie jednodniówki rocznicowej, zawierającej oryginalne teksty prasowe z 1938 r., opisujące to wydarzenie.

Następnie spod Urzędu Miejskiego, ulicami: Poznańską, pl. Chopina, Piłsudskiego, Witosa i Tysiąclecia, na plac Niepodległości przeszła defilada z udziałem żołnierzy z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu, grup rekonstrukcyjnych, harcerzy oraz uczniów nowotomyskich szkół. Na czele pochodu jechały wojskowe pojazdy bojowe, które wzbudzały spore zainteresowanie wśród mieszkańców miasta.

Na placu Niepodległości odprawiona została polowa msza św., a po niej Burmistrz Nowego Tomysła Włodzimierz Hibner i Starosta Nowotomyski Ireneusz KozECKI, dokonali symbolicznego aktu przekazania broni. Burmistrz Włodzimierz Hibner wręczał wybite z tej okazji medale pamiątkowe. Przy Pomniku Powstańców Wielkopol-

szych, płk. Mariusz Fil, Starosta Nowotomyski Ireneusz Kozecki, Burmistrz Nowego Tomyśla Włodzimierz Hibner oraz prezes Towarzystwa Działań Historycznych im. F. Pięty Adrian Pawelski złożyli wiązanek kwiatów. Po części oficjalnej na pl. Niepodległości odbył się piknik historyczny, podczas którego nowotomyskanie mieli możliwość zobaczenia wnętrza czołgu, czy innych pojazdów mechanicznych służących polskiej armii, poznania starych zawodów, czy zdobycia okolicznościowej pieczęci upamiętniającej to wydarzenie. Piknik zakończył się koncertem zespołu „Hańba”. (O wydarzeniu tym pisaliśmy szerzej [w:] Przegląd Nowotomyski 2018, nr 2, ss. 3-23 i ss. 24-35)

III BIEG Z SZARAKIEM (8 lipca)

– Szarki

Dla uczczenia 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i upamiętnienia bohaterów walk o wolność naszej Ojczyzny, 8 lipca we wsi Szarki zorganizowana została 3. edycja „Biegu z Szarakiem”. Rywalizowano na dystansach 4,5 i 9 km – w zależności od kategorii wiekowej. Odbyły się także marsze w kategorii nordic walking i po raz pierwszy Bieg Młodego Szaraka.

ODSŁONIĘCIE MURALA ku pamięci płka rez. dra Franciszka Rosta

(18 lipca) – ul. 3 Stycznia

Z inicjatywy Burmistrza Nowego Tomyśla Włodzimierza Hibnera, na budynku przy ul. 3 Stycznia, powstał mural upamiętniający postać płka rez. dra medycyny Franciszka Rosta, który w okresie międzywojennym przez 17 lat kierował miejscowym szpitalem. W młodości brał aktywny udział w tworzeniu się konspiracji niepodległościowej, a później walczył o niepodległość w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919. Zginął w Katyniu.

Autorem interesującego i zwracającego uwagę przechodniów murala jest Jarosław Fabiś. Uroczyste jego odsłonięcie miało miejsce 18 lipca 2018 r. W uroczystości m. in. wziął udział prof. Roman Świątek – wnuk Franciszka Rosta wraz z małżonką. Wśród zaproszonych gości byli również: Włodzimierz Hibner – Burmistrz Nowego Tomyśla, dr Zdzisław Kościański – historyk, regionalista, autor szeregu publikacji dotyczących lokalnej historii, kpt. Robert Janczewski – reprezentujący WKU w Nowym Tomyślu, Maciej Myczka – prezes Stowarzyszenia Historii Wojskowości przy Lubuskim Muzeum Wojskowym wraz z towarzyszącą mu grupą rekonstrukcyjną, Adam Janelt – prezes Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Nowym Tomyślu wraz z przedstawicielami Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. 3. Stycznia 29, radni Adam Frąckowiak i Wojciech Andryszczyk oraz Jarosław Fabiś – autor projektu i wykonawca murala.

Nie zabrakło także przedstawicieli młodzieży oraz mieszkańców Nowego Tomyśla. Słowa uznania dla tej inicjatywy przesłał dr hab. Rafał Reczek – dyrektor Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Poznaniu.



Bożonarodzeniowy żłóbek w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Tomysłu



Budynek Sądu Rejonowego w świątecznej, biało-czerwonej szacie



W ramach Akademii Niepodległości można było wysłuchać m. in. wykładów dra Zdzisława Kościańskiego



Burmistrz Nowego Tomysła
Włodzimierz Hibner
z dyrektorem Oddziału IPN
w Poznaniu
dr. hab. Rafałem Reczkiem
podczas otwarcia
wystawy „Ojcowie
Niepodległości”
– pl. Niepodległości, 21 maja



Zuchowy i Harcerski
Rajd Powstańczy rozpoczęto
łożeniem okolicznościowej
wiązanki pod pamiątkową tablicą
poświęconą Powstańcom
Wielkopolskim – Lwówek,
narożnik ulic Powstańców
Wielkopolskich i Grobla, 25 maja

„Armii w darze. 80. rocznica
przekazania broni ze zbiórki
Funduszu Obrony Narodowej
w Nowym Tomysłu” –
uroczystości
na pl. Niepodległości, 16 czerwca





Na budynku przy ul. 3 Stycznia, powstał mural upamiętniający postać ppłka rez. dra medycyny Franciszka Rosta – uroczyste odsłonięcie, 18 lipca



Podczas Przystanku: Biblioteka!, w fotograficznym atelier, można było stanąć do zdjęcia z bohaterami Powstania Wielkopolskiego – 8 września

W partnerstwie z Grupą Animacyjną „Mozaika” – nowotomska biblioteka publiczna zrealizowała projekt „Alfabet tradycji”

Na mecie rajdu „Na szlaku – śladami niepodległości” – 6 października



71. „Śpiewnik Domowy”, tym razem „Polski” – Nowotomyski Ośrodek Kultury, 10 października



W ramach projektu „Murale Polskiej Niepodległości” powstał mural na murze za Nowotomyskim Ośrodkiem Kultury



W Turnieju Szachowym z okazji 100. lecia Niepodległości wziął udział m. in. burmistrz Włodzimierz Hibner – Jastrzębsko Stare, 13 października



W Dniu Zmarłych na nowotomyskim cmentarzu odprawiona została uroczysta, koncelebrowana msza św. w intencji powstańców wielkopolskich

Klub Osiedlowy Spółdzielni Mieszkaniowej w Nowym Tomysłu wraz z 19 Drużyną Harcerską „Buki” oraz I Akademią Szkołą Podstawową zorganizował Osiedlowe Podchody Niepodległościowe – 7 listopada





Nowotomyskie Towarzystwo Kulturalne było organizatorem XIII Przeglądu Piosenki Żołnierskiej i Niepodległościowej – 7 listopada

„Pocket Concert – Fantazja Polska, czyli Paderewski all inclusive” – Nowotomyski Ośrodek Kultury, 8 listopada

„Historia i smak tradycji”. Program artystyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Marii Kownackiej – Wytomyśl, 10 listopada





Turniej Niepodległościowy
w Siatkówce Mężczyzn
o Puchar Burmistrza
Nowego Tomysła
– 10 listopada

Przemarsz
Niepodległościowy ulicami
miasta otwierali werbliści
z Grupy Szopena
– 11 listopada



Harcerski „Ogień
Niepodległości” zapłonął
w przeddzień Święta
Niepodległości – 10 listopada



Uroczysta msza św. za Ojczyznę w asyście Kompanii Honorowej Batalionu Logistycznego 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego z Międzyrzecza – kościół pw. NMP Nieustającej Pomocy, 11 listopada



Pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich złożono wspólny wieniec od mieszkańców miasta i gminy Nowy Tomyśl – 11 listopada

Podążający w Marszu Niepodległości nowotomyślanie nieśli 100. metrową flagę państwową ufundowaną i wykonaną przez I Akademicką Szkołę Podstawową – 11 listopada





W holu Nowotomyskiego Ośrodka Kultury otwarta została wystawa fotografii Marka Lapisy „Biało-czerwona” – 11 listopada



W Klubie Osiedlowym Spółdzielni Mieszkaniowej powstały niepodległościowe dekupaże – 24 listopada



Członkowie Towarzystwa Działań Historycznych im. Feliksa Pięty przygotowali rekonstrukcję posterunku wojskowego – Nowotomyski Ośrodek Kultury, 14 grudnia



7. edycja patriotycznej zbiórki krwi pod hasłem „Krew za krew” – hol Nowotomyskiego Ośrodka Kultury, 27 grudnia

Pl. Niepodległości oświetlili strażacy-ochotnicy z Bukowca i Róży. Kibice „Lecha” Poznań ułożyli ze zniczy liczbę 100 i odpalili sto rac – uroczystość patriotyczna dla uczczenia 100. lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego – 27 grudnia





„Skrzaty” z Przedszkola nr 2 „Plastusiowe Osiedle” podczas zajęć plastycznych w ramach projektu „Rocznica Polskiej Chwały”

Dzieci z Przedszkola nr 3 „Bajkowe Zacisze” wzięły udział w Przeglądzie Piosenki Żołnierskiej i Niepodległościowej



Dzieci z Przedszkola nr 5 „Słoneczko” zapaliły znicze na grobach tych, którzy walczyli za naszą wolność

W Przedszkolu nr 1 „Misia Uszatka” m. in. zrealizowano projekt „Przedszkole młodych patriotów”



Kapsułę czasu, zawierającą przesłania dla kolejnych pokoleń uczniów, wykonali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki



Polonez w wykonaniu drugoklasistów rozpoczął uroczystość z okazji Święta Niepodległości w Szkole Podstawowej nr 2 im. Marii Skłodowskiej – Curie



Konkurs plastyczny „Godło Polski” był jednym z działań upamiętniających 100. rocznicę odzyskania niepodległości w Szkole Podstawowej nr 3



„Bieg dla Niepodległej” w Szkole Podstawowej im. Leonarda Śliwińskiego w Sątupach



Poczet sztandarowy Szkoły Podstawowej im. Marii Kownackiej w Wytomysłu towarzyszył ważnym wydarzeniom rocznicowym

W Zespole Przedszkolno-Szkolnym w Bukowcu przygotowano program artystyczny przypominający ważne historyczne wydarzenia

W Szkole Podstawowej w Jastrzębsku Starym zorganizowano pokaz mody z okresu międzywojennego



Młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych i Licealnych im. dra Kazimierza Hołogi wzięła udział w 5. edycji Rajdu Harcerskiego „Na szlaku – śladami niepodległości”



Uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych im. Mikołaja Kopernika przygotowali uroczystą akademię niepodległościową

Podczas rajdu historycznego młodzież z Zespołu Szkół nr 2 im. Stanisława Staszica przybyła pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich na pl. Niepodległości

PRZYSTANEK: BIBLIOTEKA 2019! (Do) Wolność (8 września)

– Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna

Coroczna plenerowa impreza Przystanek: Biblioteka!, tym razem pod hasłem: (Do) Wolność, poprowadziła licznie przybyłych uczestników szlakiem odzyskania przez Polskę niepodległości. Rodzice z dziećmi, a także grupy koleżeńskie z dużym zaangażowaniem sprawdzały się w zabawach quizowych, intelektualnych, artystycznych, sportowych i innych. Na uczestników czekało pięć przystanków tematycznych opatrzonych tytułami: (Do) Wolność ruchu, (Do) wolność tworzenia, (Do) Wolność pisania, (Do) Wolność słuchania i (Do) Wolność czytania. Dodatkowym Przystankiem po raz kolejny już był Przystanek: Nadleśnictwo Bolewice z leśnymi zagadkami i tajemnicami.

W tym roku Przystankowi: Biblioteka! towarzyszyła kolejna edycja Narodowego Czytania. Tym razem czytana książką było „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego. Muzyczną atrakcją imprezy był koncert Prywatnego Ogniska Muzycznego w Nowym Tomysłu. Dużym zainteresowaniem cieszyło się również Fotograficzne Atelier, w którym można było zrobić sobie zdjęcie z bohaterami Powstania Wielkopolskiego. Ostatnim punktem wydarzenia było oczekiwane przez wszystkich losowanie atrakcyjnych nagród za uczestnictwo w konkursie głównym i rozwiązanie plebiscytu: „100 lat z książką”. W międzyczasie można było tradycyjnie skosztować bibliotekarskich wypieków na Café Przystanku.

ALFABET TRADYCJI – WIELKOPOLSKA! (wrzesień – grudzień)

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna

Z myślą o najmłodszych nowotomyszanach – w partnerstwie z Grupą Animacyjną „Mozaika” – nowotomska biblioteka publiczna zrealizowała projekt „Alfabet tradycji”, składający się z trzech cykli interaktywnych spotkań edukacyjnych, w trakcie których dzieci poznawały kulturę wybranych subregionów Wielkopolski – muzykę instrumentalną, instrumenty muzyczne, śpiew, taniec, zwyczaje, obrzędy, kody graficzne i inne wyróżniki kulturowe. Spotkania, przygotowane w oparciu o autorskie scenariusze, prowadzone były przez profesjonalnych animatorów oraz muzyków, zajmujących się tradycjami wybranych podregionów: Regionu Kozła – muzycy z kapeli kozłarskiej Adama Kaisera, Ziemi Kaliskiej – kapela „Przodki”, Biskupizny – członkowie Zespołu Folklorystycznego z Domachowa.

W ramach projektu powstały też materiały dydaktyczne dla nauczycieli dostępne na stronie internetowej nowotomyskiej biblioteki.

W projekcie – na którego realizację Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomysłu uzyskała dofinansowanie z ogólnopolskiego programu grantowego „Patriotyzm Jutra”, realizowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przez Muzeum Historii Polski w Warszawie – udział wzięły dzieci ze wszystkich szkół podstawowych w mieście i gminie, a także ze Szkoły Podstawowej im. E. Szczanieckiej we Lwówku, Szkoły Podstawowej w Chmielinku, Szkoły Podsta-

wowej w Miedzichowie, Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Bolewicach, Szkoły Podstawowej w Zbąszyniu, Zespołu Szkoła Podstawowa – Przedszkole w Wąsowie, Szkoły Podstawowej w Michorzewie, Szkoły Podstawowej im. A. i W. Niegolewskich w Opalenicy i Szkoły Podstawowej w Urbanowie.

COMMANDO SZARAK (30 września)

– Szarki

Po raz drugi w Szarkach, tym razem z okazji 100. lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, zorganizowany został bieg survivalowy – COMMANDO SZARAK. Jego organizatorami byli: Sołtys i Rada Sołecka Szarek, Stowarzyszenie „Dorzecze Szarki” oraz Gmina Nowy Tomyśl. W ekstremalnym biegu przełajowym z przeszkodami, z rzeką Szarką w tle, wzięło udział wielu uczestników, nie tylko z terenu gminy Nowy Tomyśl. Odbyło się kilka biegów, na różnych dystansach dostosowanych do kategorii wiekowych. Atrakcją imprezy były przejażdżki bryczkami i miejscowa gastronomia. Wszystkim uczestnikom wręczono okolicznościowe medale, a zwycięzcom puchary.

KU NIEPODLEGŁOŚCI (październik – grudzień)

– Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna

Wielkopolską, w tym także nowotomyską, drogę do odzyskania niepodległości przypomniał nowotomyszanom dr Emilian Prałat z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu w cyklu wykładów opatrzonych tytułem „Ku niepodległości”. Ich organizatorem była Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna, a ich tematy obejmowały: „Pracę organiczną i jej przedstawicieli” (październik); „Wielkopolski rozdział staraj o odzyskanie niepodległości” (listopad) i „Kreis Neutomischel w drodze ku wolnej Polsce” (grudzień). Każdy z wykładów stanowił powiązaną tematycznie, ale jednak zamkniętą tematycznie całość. Wartością dodaną każdego wykładu była ciekawa i celnie dobrana ikonografia zawarta w prezentacji multimedialnej.

NA SZLAKU – ŚLADAMI NIEPODLEGŁOŚCI (6 października)

– rajd pieszo-rowerowy ZHP

W ramach 5. edycji Rajdu Harcerskiego zorganizowana została gra historyczna związana z drogą Polski do niepodległości. W rajdzie „Na szlaku – śladami niepodległości” udział wzięło blisko 100 uczestników, nie będących członkami Związku Harcerstwa Polskiego.

Harcerze przygotowali dla nich dwie trasy: pieszą liczącą ok. 10 km oraz rowerową liczącą ok. 15 km. Obie trasy miały swój początek przy Szkole Podstawowej nr 3 w Nowym Tomyślu, meta rajdu znajdowała się w wiacie w Parku im. Feliksa Szołdrskiego. Uczestnicy mieli do pokonania nie tylko określoną ilość kilometrów, ale też do wykonania kilka zadań – wszystkie o treści historyczno-patriotycznej (np.: wykonanie biało-czerwonych flag i wiatraczków, pomalowanie kubka w symbole niepodległościowe, czy zdobywanie przy wykorzystaniu QR kodów wiadomości dotyczących

drogi Polski do niepodległości). Na mecie na uczestników rajdu oczekiwali członkowie grupy rekonstrukcyjnej im. Feliksa Pięty, którzy odbierali od nich karty patrolowe oraz przeprowadzali krótki test z wiedzy dotyczącej odzyskania przez Polskę niepodległości. Koło Gospodyń Wiejskich z Sękowa jak co roku zadbało o posiłek dla uczestników. Dla najmłodszych przygotowano gry i zabawy, a wszystkim czas umilał zespół Poznań Brass – sekcja instrumentów blaszanych dętych – który wykonywał, zarówno utwory patriotyczne, jak i rozrywkowe.

Wszyscy uczestnicy rajdu otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody, a także ufundowane przez Starostę Nowotomyskiego Ireneusza Kozeckiego biało-czerwone flagę. Całość zamykała tradycyjna, harcerska msza św. polowa odprawiona przez proboszcza parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy – ks. Andrzeja Grabańskiego. Organizację rajdu wsparli: Burmistrz Nowego Tomysła Włodzimierz Hibner, Nowotomyski Ośrodek Kultury, Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa w Nowym Tomysłu oraz Bank Spółdzielczy w Nowym Tomysłu, który zakupił balony w narodowych barwach.

ŚPIEWNIK DOMOWY (10 października)

– Nowotomyski Ośrodek Kultury

Siedemdziesiąte pierwsze spotkanie z cyklu: Śpiewnik Domowy, poprowadzone tradycyjnie przez Renatę Śmiertelną, opatrzone zostało określeniem „Polski” i zorganizowane zostało w ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Miłośnicy wspólnego śpiewania odśpiewali takie pieśni i piosenki jak: „Ułani, ułani”, „Rozkwiwały pąki białych róż”, „Płynie Wisła, płynie”, „Polskie kwiaty”, „O mój romarynie” czy „Niepodległa, niepokorna”. Oprawę muzyczną spotkania zapewnił duet Anna Kaczmarek oraz Tomasz Perz wraz z zespołem „Ojej” z Bukowca.

MURALE POLSKIEJ NIEPODLEGŁOŚCI (11 października)

– Nowotomyski Ośrodek Kultury

Uroczystym odsłonięciem murala na murze za Nowotomyskim Ośrodkiem Kultury, NOK oficjalnie zakończył swój udział w projekcie „Murale Polskiej Niepodległości”. Projekt, realizowany we współpracy z Narodowym Centrum Kultury, miał na celu uczczenie setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Jak przystało na taką wyjątkową okazję było dostojnie, patriotycznie, muzycznie i wzruszająco. W tym szczególnym wydarzeniu uczestniczyli dyrektorzy oraz uczniowie szkół z terenu gminy Nowy Tomysł, którzy włączyli się w działania związane z tym projektem. Nie zabrakło osób, które wspomagały NOK w realizacji zadania: dra Zdzisława Kościańskiego, Edwarda Kupca, Adriana Pawelskiego (Towarzystwo Działań Historycznych im. Feliksa Pięty) oraz Krystiana Dybka (ZHP). Obecni byli również: Burmistrz Nowego Tomysła Włodzimierz Hibner, Agnieszka Łazowska-Powalka z Narodowego Centrum Kultury oraz Małgorzata Rzempowska-Skóra – autorka projektu murala, jego główna wykonawczyni oraz opiekunka artystyczna zaangażowanej w tworzenie murala młodzieży. Wystąpił Zespół Muzyki Mysliwskiej „De Lu-

xe” oraz Marta Mikuła w repertuarze patriotycznym. Były podziękowania i pamiątkowe upominki oraz wyjątkowy „muralowy” tort. W ten sposób podsumowano prawie dwa miesiące intensywnych, patriotyczno-artystycznych działań, które rozpoczęły się na początku września wraz z powrotem młodzieży po letnich wakacjach.

Na zaproszenie Nok-u do udziału w projekcie odpowiedziało 10 szkół z terenu gminy Nowy Tomyśl. 17 września ponad 250 uczniów wzięło udział w wyjątkowej lekcji historii. O historii Powstania Wielkopolskiego opowiedział historyk i regionalista dr Zdzisław Kościański. W holu ośrodka wystawę pamiątek historycznych z terenu gminy zaprezentował Edward Kupiec, pasjonat lokalnej historii. Swoje stanowisko przygotowało również Towarzystwo Działań Historycznych im. Feliksa Pięty. Kolejne projektowe działania odbywały się już w mniejszych składach. Na warsztaty plastyczne i street art przybyło 17 młodych ludzi – przedstawicieli kilku nowotomyskich szkół. Na warsztatach plastycznych wykonali plakaty niepodległościowe, a podczas warsztatów street – artu, które poprowadziła Małgorzata Rzempowska-Skóra, młodzież dowiedziała się, czym jest sztuka street art, zapoznała się z jej przykładami, nie tylko z Polski, ale i ze świata, a także popróbowwała swoich sił na specjalnie do tego celu przygotowanych płytach. Jednak prawdziwą atrakcją było malowanie właściwego murala na prawdziwym murze. Przy ogromnym zaangażowaniu młodzieży, znajdujący się w pobliżu NOK-u mur nie tylko zmienił swoje oblicze, ale przede wszystkim stał się nośnikiem niezwykle ważnych wartości.

Ostatnim zaplanowanym wydarzeniem w ramach projektu była historyczna gra miejska „Na szlaku. Śladami niepodległości”, która odbyła się w ramach 5. edycji Rajdu Harcerskiego i przeprowadzona została z udziałem 19. Drużyny Harcerskiej „Buki”. Nowotomyski Ośrodek Kultury, został jednym z dziesięciu laureatów ogólnopolskiego konkursu „Murale Polskiej Niepodległości”, ogłoszonego przez Narodowe Centrum Kultury. Projekt sfinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu wieloletniego „Niepodległa” na lata 2017-2021.

I TURNIEJ SZACHOWY z okazji 100. lecia niepodległości (13 października) – Jastrzębsko Stare

Pomysłodawcą I Turnieju Szachowego, zorganizowanego z okazji 100. lecia niepodległości w sali wiejskiej w Jastrzębsku Starym, był mieszkaniec wsi Winicjusz Fengier, a jego organizatorem sołtys Henryk Krzeszowski. Turniej zorganizowany został z rozmachem, zgromadził kilkudziesięciu uczestników z całego kraju – wśród nich dzieci, młodzież i seniorów, a także wysokiej rangi szachistów z Ukrainy, którzy nadali turniejowi status imprezy międzynarodowej. W turnieju wzięli także czynny udział Burmistrz Nowego Tomyśla Włodzimierz Hibner oraz Prezes Mazowieckiego Związku Szachowego. Wszyscy uczestnicy oraz goście przybyli na turniej zostali podjęli świetnym bigosem ugotowanym przez sołtysa oraz słodkościami, gorącą kawą i herbatą. Zwycięzcą turnieju został Winicjusz Fengier, przed swoim bratem Radosławem Fengierem z Chodzieży. Organizatorów imprezy wspomogli: Urząd Miejski – fundator cennych nagród oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Nowym Tomyślu.

MSZA ŚW. ZA POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH (1 listopada)

– cmentarz parafialny

W Dniu Zmarłych na nowotomyskim cmentarzu odprawiona została w intencji powstańców wielkopolskich uroczysta, koncelebrowana msza św., której przewodniczył ks. Andrzej Grabański, proboszcz parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy. Harcerze z 19 DH „Buki” podczas mszy św. trzymali przed ołtarzem dużych rozmiarów flagę powstańczą, a po mszy św. towarzyszyli z pochodniami procesji, która przeszła po cmentarzu.

XIII PRZEGLĄD PIOSENKI ŻOŁNIERSKIEJ I NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ

„Idzie żołnierz borem, lasem... (7 listopada)

– Nowotomyskie Towarzystwo Kulturalne

W sali widowiskowej Nowotomyskiego Ośrodka Kultury odbył się XIII Przegląd Piosenki Żołnierskiej i Niepodległościowej „Idzie żołnierz borem, lasem...”, organizowany tradycyjnie przed Świętem Niepodległości przez Nowotomyskie Towarzystwo Kulturalne. (Szerzej o tym wydarzeniu piszemy na ss. 112-115)

OSIEDLOWE PODCHODY NIEPODLEGŁOŚCIOWE (7 listopada 2018)

– Klub Osiedlowy Spółdzielni Mieszkaniowej

Klub Osiedlowy Spółdzielni Mieszkaniowej w Nowym Tomysłu wraz z 19 Drużyną Harcerską „Buki” oraz I Akademicką Szkołą Podstawową był organizatorem Osiedlowych Podchodów Niepodległościowych. Na trasę przygotowaną przez harcerzy z 19 DH „Buki” wyruszyło siedem kilkuosobowych drużyn wraz z opiekunami. Na każdym punkcie na uczestników czekały zadania, np. wykonanie papierowej biało-czerwonej flagi lub wiatraczka o narodowych barwach, dokończenie tekstu patriotycznej piosenki. Bardzo ważnym momentem podczas podchodów było zapalenie znicza od Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich na pl. Niepodległości. Na zakończenie na osiedlowym tzw. placu przy górce, na os. Batorego, przy ognisku, przy akompaniamencie gitary wspólnie śpiewano patriotyczne piosenki.

HISTORIA NIEPODLEGŁEJ POLSKI – pokaz laserowy i koncert (8 listopada)

Nowotomyski Ośrodek Kultury

W ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości Nowotomyski Ośrodek Kultury zaprosił mieszkańców na spotkanie z historią. Tego dnia dwukrotnie odbył się spektakl laserowy pt. „Historia niepodległej Polski” – przed południem dla szkół, a wieczorem dla wszystkich mieszkańców. Na spektakl złożyło się ponad 300 przedstawionych techniką laserową obrazów i animacji laserowych przypominających dzieje naszego narodu od początków tworzenia się państwowości aż po czasy nam współczesne, najważniejsze wydarzenia i zrywy niepodległościowe oraz postacie wybitnych Polaków mających decydujący wpływ na losy naszej ojczyzny. W warstwie muzycznej wykorzystane zostały fragmenty utworów kompozytorów polskich takich

jak: Chopin, Paderewski, Kurpiński, czy Nowowiejski oraz fragmenty pieśni patriotycznych. Dopelnieniem wieczornego spektaklu był koncert pt. „Pocket Concert – Fantazja Polska, czyli Paderewski all inclusive”. Nie zabrakło też tradycyjnych rogalików oraz aromatycznej kawy.

HISTORIA I SMAK TRADYCJI (10 listopada)

– sala wiejska w Wytomyślu

Mieszkańcy Wytomyśla, Kozich Lasek i okolic, a także zaproszeni goście wzięli udział w corocznym spotkaniu patriotycznym pt. „Historia i smak tradycji”. Była to już szósta uroczystość, podczas której łączone są tradycyjne wielkopolskie smaki z przypominaniem historii naszej Ojczyzny. To spotkanie – ze względu na 100. rocznicę odzyskania niepodległości – miało jednak wyjątkowo uroczysty charakter. Uczniowie szkoły podstawowej przygotowali apel patriotyczny związany ze 100. leciem odzyskania niepodległości. W części artystycznej wystąpili także „Śpiewający Przyjaciele”. Jak co roku degustowano tradycyjne wielkopolskie potrawy m. in. kluchy z kapustą czy zupę korbolankę i odśpiewano wspólnie popularne narodowe pieśni i piosenki. Spotkanie zorganizowali: Rada Sołecka Wytomyśla, Koło Gospodyń Wiejskich oraz Szkoła Podstawowa im. Marii Kownackiej w Wytomyślu.

NIEPODLEGŁOŚCIOWY TURNIEJ O PUCHAR BURMISTRZA

(10 listopada) – Ośrodek Sportu i Rekreacji

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Nowym Tomyslu zorganizował Turniej Niepodległościowy w Siatkówce Mężczyzn o Puchar Burmistrza Nowego Tomysla. W turnieju wzięły udział cztery zespoły. W rywalizacji zwyciężył zespół „Tańczący z Kna-gami”, drugie miejsce zajęła drużyna „Młode Wtorki”, trzecie – „Kangur Reaktywacja”, a czwarte miejsce przypadło ekipie NT GT. Dekoracji drużyn dokonali Burmistrz Nowego Tomysla Włodzimierz Hibner oraz dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Nowym Tomyslu Artur Łoziński.

OGIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI (10 listopada)

-Hufiec ZHP im. Emilii Szczanieckiej w Nowym Tomyslu

W wigilię Dnia Niepodległości, po raz pierwszy w historii Nowego Tomysla, na pl. Niepodległości zapłonął symboliczny harcerski Ogień Niepodległości. Odbyło się to w ramach ogólnopolskiej akcji, a podobne ogniska zapłonęły w dziesiątkach innych miast w całej Polsce. Ognisko w pobliżu Pomnika Powstańców Wielkopolskich na pl. Niepodległości rozniecili przedstawiciele trzech pokoleń: kombatan Jan Małyszczak, Burmistrz Nowego Tomysla Włodzimierz Hibner i harcerka Agata Dolińska. Odśpiewano hymn narodowy, a harcerze z 19 Drużyny Harcerskiej „Buki” odtańczyli poloneza. Była gorąca herbata i 100 rogalików na 100. lecie, zebrane datki przekazano na leczenie małego Franka Brambora. Postanowiono, że wydarzenie to wprowadzone zostanie na stałe do programu obchodów Dnia Niepodległości w naszym mieście.

GMINNE OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada

Dzień 11 listopada Nowy Tomyśl świętował już od samego rana. Już od godz. 10.00, na deptaku przy ul. Mickiewicza, przez dwie kolejne godziny wielkie poruszenie wprowadzili werblści z Grupy Szopena i nowotomyscy harcerze, którzy przemierzali deptak niosąc biało-czerwone flagi i wielką liczbę 100. Koncert na zestawach perkusyjnych Grupy Szopena dali także uczniowie I Akademickiej Szkoły Podstawowej. Swoje stanowisko miało również Towarzystwo Działań Historycznych w barwach 57 Pułku Piechoty Karola II Króla Rumunii. Był powstańczy patrol, były powstańcze flagi, a dzieciom rozdawano flagietki. O godz. 12.00 Burmistrz Nowego Tomysła zaprosił mieszkańców do wspólnego odśpiewania hymnu, po czym Chmielowa Grupa Motocyklowa LOK, powiewając flagami, objechała motorami miasto.

O godz. 14.00 w kościele p. w. NMP Nieustającej Pomocy przy ul. Piłsudskiego, w asyście Kompanii Honorowej Batalionu Logistycznego 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego z Międzyrzecza, odprawiona została uroczysta msza św. za Ojczyznę. Obecne na niej były poczty sztandarowe szkół, instytucji i stowarzyszeń oraz towarzyszące im delegacje. Uczestnikom mszy św. i zebrany pod kościołem tłumom nowotomyślan rozdawano flagietki i kotyliony wykonane przez seniorki z Domu Dziennego Pobytu i członkinie Sekcji Rękodzielniczej Klubu Osiedlowego Spółdzielni Mieszkaniowej. Po mszy św. spod kościoła ruszył Przemarsz Niepodległościowy ulicami miasta. Otwierał go samochód OSP z Róży, za którym podążali: werblści z Grupy Szopena, Kompania Honorowa Batalionu Logistycznego z Międzyrzecza, poczty sztandarowe, klasa mundurowa z Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika, grupa mundurowa OSP w Bukowcu, rekonstruktorzy z Towarzystwa Działań Historycznych im. Feliksa Pięty niosący flagę powstańczą, harcerze z 19 DH „Buki” niosący krzyż harcerski, cyfrę 100, pochodnie i metrową flagę, a potem delegacje, pojazd Katarzynka i mieszkańcy z flagami. Całość zamykał nowy wóz bojowy OSP w Bukowcu.

Po przybyciu uczestników przemarszu na pl. Niepodległości zawyły, uruchamiające ręcznie, syreny strażackie. Z towarzyszeniem orkiestry dętej Nowotomyskiego Ośrodka Kultury odśpiewano hymn narodowy, okolicznościowe przemówienie wygłosił Burmistrz Nowego Tomysła Włodzimierz Hibner, odczytano uroczysty Apel Poległych, a Kompania Honorowa Batalionu Logistycznego z Międzyrzecza oddała salwę honorową. Następnie kilkusobowa delegacja złożyła pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich wspólny wieniec od mieszkańców miasta i gminy Nowy Tomyśl. Komendant Wojskowej Komendy Uzupelnień wręczył osobom zasłużonym Medale Pamiątkowe z okazji 100. lecia Odzyskania Niepodległości i 100. lecia Terenowych Organów Administracji Wojskowej. Kibice „Lecha” Poznania odpalili 100 rac. Po uroczystości patriotycznej z pl. Niepodległości wyruszył – ulicami Zbąszyńską, 3 Stycznia i Jana Janusa do Szkoły Podstawowej nr 3 na os.

Północ – II Nowotomyski Marsz Niepodległości, prowadzony przez orkiestrę dętą Nowotomyskiego Ośrodka Kultury. Podążający w marszu nowotomyślanie nieśli 100. metrową flagę państwową ufundowaną i wykonaną przez I Akademicką Szkołę Podstawową. Po przybyciu na miejsce, z towarzyszeniem orkiestry odśpiewano cztery zwrotki „Mazurka Dąbrowskiego”, unosząc ku górze wyłożone na siedzeniach białe i czerwone kartki, i tworząc w ten sposób ogromną narodową flagę. Dopelnieniem obchodów był uroczysty Koncert Niepodległościowy z udziałem ponad 200 małych artystów – przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych z naszego miasta i gminy. Na szkolnych holach można było obejrzeć dwie wystawy o tematyce niepodległościowej: wystawę przygotowaną przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 oraz wystawę plakatu patriotycznego pt.: „Niezlomni w drodze do niepodległości”, przygotowaną podobnie jak w roku ubiegłym przez Zespół Szkół Zawodowych i Licealnych im. dra Kazimierza Hołogi. Po koncercie na parkingu przy budynku Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji odbył się pokaz sztucznych ogni. Nie zabrakło też wojskowej grochówki. W Gminnych Obchodach Święta Niepodległości wzięły udział tłumy nowotomyślan.

WYSTAWA FOTOGRAFII pt. „BIAŁO-CZERWONA” (11 listopada)

– Nowotomyski Ośrodek Kultury

W holu Nowotomyskiego Ośrodka Kultury otwarta została wystawa fotografii Marka Lapisa – fotografa dokumentalnego. Zaprezentowane na wystawie zdjęcia to efekt dziewięciu lat obserwacji i pracy Marka Lapisa – poznańskiego dokumentalisty. Biorąc na warsztat polskie barwy narodowe, fotografik starał się uchwycić w ułamku sekundy to, co najważniejsze – zastaną sytuację oraz symbolikę sceny. Jego zdjęcia prezentują często ważne lub mniej ważne chwile i wydarzenia z życia codziennego, które w obiektywie autora prac – dzięki zaakcentowaniu kolorystyki i kontekstu – zyskują symboliczną wymowę i obrazują funkcjonowanie w świadomości społeczeństwa polskiego barw białej i czerwonej.

DEKUPAŻ NIEPODLEGŁOŚCIOWY (24 listopada 2018)

– Klub Osiedlowy Spółdzielni Mieszkaniowej

W ramach klubowych zajęć Sekcji Artystycznego Zdobienia Przedmiotów, zrealizowany został projekt pod nazwą „Dekupaż niepodległościowy”. Pod okiem instruktorki Barbary Kubala-Ratajczak powstały prace utrzymane w tematyce narodowej: szklane ozdobne talerzyki umieszczone na stojakach i przyozdobione dodatkowo tzw. „kotyliem”. Pośrodku talerza umiejscowiony był obraz o tematyce narodowej, związanej z faktem odzyskania niepodległości oraz zwycięskim Powstaniem Wielkopolskim. Powstałe podczas warsztatów prace zaprezentowane zostały na wystawie, towarzyszącej uroczystościom z okazji 100. lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego, zorganizowanym 27 grudnia w Nowotomyskim Ośrodku Kultury.

PODRÓŻ PRZEZ HISTORIĘ, MELODIE I SMAKI – 1918 ROK

(5 i 14 grudnia) – Nowotomyski Ośrodek Kultury

Projekcja filmu niemego „Ponad śnieg” – z muzyką na żywo, patriotyczne warsztaty plastyczne dla dzieci „Moja Polska” oraz koncert okolicznościowy, połączony z rekonstrukcją posterunku wojskowego – to wydarzenia, które odbyły się w ramach projektu „Podróż przez historię, melodie i smaki – 1918 rok”, na realizację którego Nowotomyski Ośrodek Kultury pozyskał dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Wieloletniego NIE-PODLEGŁA na lata 2017-2022. W projekcji filmu niemego „Ponad śnieg” z 1929 roku, która odbyła się 5 grudnia, uczestniczyło ok. 300 widzów. Integralną część tego pokazu stanowiła muzyka na żywo, oparta na motywach kresowych oraz melodiach ludowych zapisanych przez Oskara Kolberga. W efekcie powstał koncert folkowy, łączący tradycyjną muzykę europejską z jazzową improwizacją i rockowymi elementami, a wszystko to w wykonaniu muzyków z grupy Waldemar Rychły Trio. Muzyka doskonale współgrała z akcją filmu, toczącą się na Kresach Wschodnich w czasach współczesnych Żeromskiemu, tj. ok. 1918r. Pierwowzorem literackim filmu był bowiem dramat Stefana Żeromskiego w trzech aktach „Ponad śnieg białym się stanę”. Tego samego dnia odbyły się w NOK-u patriotyczne warsztaty plastyczne dla dzieci zatytułowane „Moja Polska”. W ramach tego samego projektu 14 grudnia zaprezentowano wyjątkowy „Patriotyczny program artystyczny”. Członkowie Towarzystwa Działań Historycznych im. Feliksa Pięty w barwach 57 Pułku Piechoty Karola II Króla Rumunii przygotowali rekonstrukcję posterunku wojskowego i wszystkim wchodzącym do holu NOK-u wypisywali tradycyjne przepustki. Do grupy rekonstrukcyjnej dołączyła nowotomska kapela „Zza Winkła” z koncertem upamiętniającym 100. rocznicę Powstania Wielkopolskiego. Prezentowanie gwary i tradycji wielkopolskiej według zasady, aby nic nie uszczknąć z bogatej schedy odziedziczonej po przodkach dla przekazania jej następnym pokoleniom – ta dewiza nowotomyskiej kapeli towarzyszyła również temu wydarzeniu. Na wszystkich gości czekała „niepodległościowa” kawiarenka z kawą, herbatą i słodkim rogalikiem.

KREW ZA KREW – patriotyczna zbiórka krwi (27 grudnia)

– hol Nowotomyskiego Ośrodka Kultury

7. edycja patriotycznej zbiórki krwi pod hasłem „Krew za krew” miała miejsce tym razem w holu Nowotomyskiego Ośrodka Kultury. Coroczna akcja, zainicjowana w 2011 roku i odbywająca w dniu kolejnej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/19, przeprowadzana była dotąd w podstawionym krwiobusie. Począwszy od 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918/19 akcja przeprowadzana będzie w holu Nowotomyskiego Ośrodka Kultury. Podczas tegorocznej akcji zarejestrowano aż 75 dawców. Padł też rekord – w sumie oddano 27,5 litra krwi. Rekord ten może być jeszcze pobity. Krew oddawać można bowiem do 16

lutego 2019 roku na hasło: „Zwycięskie powstanie”. Organizatorami akcji są: Niezależne Forum Nowego Tomysła, Nowotomyskie Więzy Krwi – HDK PCK 644 oraz Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” we Lwówku.

UROCZYSTOŚĆ PATRIOTYCZNA dla uczczenia

100. LECIA WYBUCHU POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO (27 grudnia)

Nowotomyskie obchody 100. lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego rozpoczęła msza św. w intencji powstańców wielkopolskich odprawiona w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, z udziałem chóru „Melodia” z Borui Kościelnej. Po mszy św. z pl. Chopina wyruszył Marsz Powstańczy, który przeszedł deptakiem przy ul. Mickiewicza na pl. Niepodległości. Maszerującemu tłumowi nowotomyszan towarzyszyli harcerze z pochodniami oraz wielką liczbą 100. Nie zabrakło i innych akcentów powstańczych – flagi powstańczej i powstańczych mundurów, które mieli na sobie członkowie Towarzystwa Działań Historycznych im. Feliksa Pięty w barwach 57 Pułku Piechoty Karola II Króla Rumunii. Pl. Niepodległości oświetlili strażacy-ochotnicy z Bukowca i Róży. Wystawiono poczty sztandarowe. Ręczna syrena strażacka dała sygnał do odśpiewania hymnu państwowego. Kibice „Lecha” Poznań ułożyli ze zniczy liczbę 100 i odpalili sto rac. W tle słychać było podniosłą muzykę. Z pl. Niepodległości uczestnicy uroczystości przeszli do Nowotomyskiego Ośrodka Kultury, gdzie odbył się koncert patriotyczny. Ponownie wystąpił chór „Melodia”. Wystawiono spektakl familijny Teatru Młodego Widza – Lalki i Aktora, zatytułowany „Wóz Drzymały”. Wystąpiła także kapela „Zza Winkla”, prezentując utwory znajdujące się na jej płycie „Jasną nutą o powstaniu”, nagranej z okazji 100. lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W holu NOK-u można było obejrzeć wystawę dekupaży niepodległościowych wykonanych przez członków Sekcji Artystycznego Zdobienia Przedmiotów przy Klubie Osiedlowym Spółdzielni Mieszkaniowej w Nowym Tomysłu. W kawiarence powstańczej serwowano aromatyczną kawę i herbatę oraz świąteczne słodkości.

OBCHODY WYZWOLENIA NOWEGO TOMYŚLA (3 stycznia)

Organizatorami Pikniku Powstańczego zaplanowanego na 3 stycznia 2019 r., rocznicę dnia, w którym Nowy Tomyśl wyzwolony został się spod jarzma pruskiego są I Akademicka Szkoła Podstawowa, Ośrodek Sportu i Rekreacji, Klub Osiedlowy, ZHP i Nowotomyski Komitet Obchodów 100. lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę i 100. lecia Wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Nowotomyscy harcerze z 19 DH „Buki” zorganizowali grę miejską „Jak Nowy Tomyśl odzyskał niepodległość”. Tzw. plac przy górcie na os. Batorego wyznaczono na miejsce „Pikniku powstańczego”, na którego program złożyły się m. in.: wygłoszona przy harcerskim ognisku pogadanka historyczna dra Zdzisława Kościańskiego oraz polowa msza św. w intencji powstańców wielkopolskich i odzyskanej Ojczyzny.

PRZEDSZKOLA I SZKOŁY PODSTAWOWE

Choć 100 lat upłynęło od wybuchu Powstania Wielkopolskiego i zmieniły się całkowicie warunki (...) – to takie wartości jak umiłowanie ojczyzny, ofiarność i poczucie obowiązku, odwaga i inicjatywa, wytrwałość oraz przedsiębiorczość – mają uniwersalne i nieprzemijające znaczenie. Określone wzorce pozytywne mają dla młodego pokolenia wielką siłę mobilizującą i wychowawczą. (Zdzisław Kościański „W drodze do niepodległości”, Nowy Tomyśl 2018) . Wzmacnianie poczucia tożsamości narodowej, przywiązania do historii i tradycji narodowych – podstawowe elementy wychowania patriotycznego pojawiać się mogą w pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą w ramach różnych zajęć i przy wykorzystaniu zróżnicowanych form i metod pracy. Wiele z nich znakomicie wpisano się w – ogłoszone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej – obchody „Roku dla Niepodległej”. Znakomitą okazją do kształtowania w młodych ludziach uczuć patriotycznych są bowiem uroczystości związane z obchodami świąt narodowych, a tych w roku dwóch ważnych narodowych rocznic nie brakowało.

Jedną z propozycji zadań – skierowanych do przedszkoli, szkół podstawowych, klas gimnazjalnych i szkół średnich – związanych z obchodami 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę był program edukacyjny „Rocznica polskiej chwały”, opracowany i koordynowany przez Dorotę Piechotę – doradcę metodycznego nauczycieli wychowania przedszkolnego z terenu naszego miasta i gminy, komendantkę Hufca ZHP im. Emilii Szanieckiej w Nowym Tomyślu. W tym – objętym patronatem honorowym Burmistrza Nowego Tomyśla, Komendanta Chorągwi Wielkopolskiej ZHP w Poznaniu i Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu – programie wzięło udział 643 uczestników z 17 placówek oświatowych: przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, ośrodków szkolno- wychowawczych, gromad zuchowych i drużyn harcerskich, a wśród nich z wszystkich nowotomyskich przedszkoli publicznych, Niepublicznego Przedszkola „Tęczowy Ogród”, Szkoły Podstawowej „Arka” i Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Skłodowskiej- Curie w Nowym Tomyślu oraz Szkoły Podstawowej im. Leonarda Śliwińskiego w Sątopach. Przez 35 dni, od 5 października do 8 listopada, zrealizowano zadania dostosowane do wieku uczestników. Najczęściej były to: wycieczki, których celem było poznanie zabytków kultury regionalnej, dorobku historycznego, architektury i tradycji oraz zwiedzanie miejsc pamięci narodowej, spotkania ze znawcami narodowej historii, opracowanie kodeksu młodego patrioty, wykonywanie okolicznościowych kartek pocztowych, kotylionów, flag i flagietek, opracowywanie śpiewników pieśni patriotycznych, wykonywanie zdjęć obiektów historycznych, ale także przygotowywanie tradycyjnych wypieków i deserów o barwach narodowych, a nawet wykonanie kapsuły czasu. Wszystkie działania zostały udokumentowane m. in. wizytówką wykonującej je grupy. W gali podsumowującej program, która odbyła się 8 listopada w Nowotomyskim Ośrodku Kultury, wzięły udział reprezentacje wszystkich uczestniczących w projekcie zespołów. Realizatorów uhonorowano podziękowaniami i certyfikatami oraz upominkami w postaci lampionów z białą-czerwoną flagą i nowotomyskimi gadżetami.

Przedszkola i szkoły włączały się do innych projektów, a także realizowały własne projekty edukacyjne, takie jak np. „Przedszkole młodych patriotów” (Przedszkole nr 1 im. „Misia Uszatka”), „100. rocznica niepodległości - pokaz radości przedszkolaków” (Przedszkole nr 3 „Bajkowe Zacisze”), „Kto ty jesteś - Polak mały...”, „Polak mały”, „100 lat dla Niepodległej”, „Krasnale poznają legendy”, „Trudna droga do odzyskania niepodległości – w literaturze”, „Książka pomostem do poznania historii” (Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Borui Kościelnej). Przedszkole nr 5 „Słoneczko”, Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Borui Kościelnej, Szkoła Podstawowa w Jastrzębsku Starym i Szkoła Podstawowa nr 3 zgłosiły swój udział w Międzynarodowym Projekcie Edukacyjnym „Piękna nasza Polska cała”, spośród proponowanych do realizacji zadań wybierając te, które były odpowiednie dla wieku dzieci i specyfiki przedszkolnych grup. W ramach tego projektu dzieci m. in. wzięły udział w pieszej wycieczce „Szlakiem historii po Nowym Tomyszu”, poznały hymn Polski, uczyły się znanych piosenek o patriotycznych treściach, a także dostosowanych do wieku gier i zabaw ludowych, tańca ludowego związanego z naszym regionem i zaprezentowały go rodzicom, wykonywały prace plastyczne przedstawiające strój ludowy z naszego regionu i za pomocą różnych technik plastycznych prezentowały swoje wizje Małej Ojczyzny, czyli naszego miasta, wzięły udział we wspólnym pieczeniu chleba wg tradycyjnego przepisu i na terenie przylegającym do szkoły zasadziły „drzewo pamięci”, zobowiązując się do jego pielęgnowania.

Wszystkie szkoły podstawowe w mieście i w gminie objęte zostały projektem „Alfabet tradycji – Wielkopolska”, realizowanym przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Nowym Tomyszu w ramach ogólnopolskiego programu grantowego „Patriotyzm Jutra”, realizowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przez Muzeum Historii Polski w Warszawie.

Od początku roku szkolnego 2018/2019 uczniowie brali udział w szkolnej i międzyszkolnej rywalizacji, rok jubileuszowy w placówkach oświatowych obfitował bowiem w – związane tematycznie z obchodzonymi rocznicami – konkursy: wiedzy o Polsce i jej historii (np. „Polska moja ojczyzna” dla uczniów klas II Szkoły Podstawowej nr 3 im. Feliksa Szołdrskiego w Nowym Tomyszu, czy „Drogi Polski do wolności” w Szkole Podstawowej im. Marii Kownackiej w Wytomyślu), literackie (“I wówczas stałem się wolnym człowiekiem...” w Zespole Przedszkolno-Szkolnym w Bukowcu), piosenki patriotycznej (np. „Świętujemy niepodległość” w Przedszkolu nr 1 „Misia Uszatka”), recytatorskie (np. „Kto ty jesteś? Polak mały” w Przedszkolu nr 1 „Misia Uszatka”), plastyczne (np. „Niezlomni w drodze do niepodległości” w I Akademickiej Szkole Podstawowej; na najładniejszy emblemat patriotyczny w Szkole Podstawowej im. Leonarda Śliwińskiego w Sątopach; na współczesną wersję kokardy narodowej w Zespole Przedszkolno-Szkolnym w Bukowcu; zorganizowany dla przedszkolaków i ich rodziców Konkurs Plastyczny pt. „Moja mała Ojczyzna” w Przedszkolu nr 5 „Słoneczko”; zorganizowany przez Szkołę Podstawową nr 3 konkurs „Godło Polski” na artystyczną wizję godła państwowego; konkurs na „Symbole

narodowe” w Szkole Podstawowej w Borui Kościelnej, zorganizowany przez tę szkołę „Gminny konkurs na gazetkę szkolną” związaną tematycznie ze 100. leciem odzyskania niepodległości, w którym oprócz szkoły z Borui Kościelnej wzięły udział Zespół Przedszkolno-Szkolny w Bukowcu i Szkoła Podstawowa w Jastrzębsku Starym, czy też w ramach projektu „Cudze chwalicie, swego nie znacie”, konkurs na wykonane dowolną techniką plastyczną herby: Nowego Tomysła, powiatu nowotomyskiego, Poznania i województwa wielkopolskiego).

W ramach międzyszkolnej rywalizacji odbyły się także „Biegi dla Niepodległej” oraz konkurs strzelecki dla klas IV-VIII szkół podstawowych. Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki była organizatorem Gminnego Konkursu Filmowego „Wehikuł czasu – jak będzie wyglądała Polska za 100 lat”, nad którym patronat objął Burmistrz Nowego Tomysła. Uczniowie z klas VI – VIII Szkoły Podstawowej w Borui Kościelnej wzięli udział w Ogólnopolskim Konkursie Historycznym „Patriotest” pod hasłem „100 lat Niepodległej”, a uczniowie Szkoły Podstawowej w Jastrzębsku Starym w ogólnopolskiej kampanii „Bohater ON w Twojej Szkole” – kartka dla powstańca.

W szkołach organizowane były tzw. żywe lekcje historii, najczęściej z udziałem zaproszonych gości. We wrześniu uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Nowym Tomysłu udali się do Porążyna na „Piknik historyczny”, połączony z pokazem rekonstrukcji historycznych oraz prelekcją Dariusza Matuszewskiego - regionalisty, opiekuna i kustosa Muzealnej Izby Tradycji Ziemi Grodzkiej.

W październiku „żywą lekcję” historii dla klas VI-VIII przeprowadziło Bractwo Historyczne „Kerin”, a prelekcję wygłosił Dariusz Matuszewski. Podczas lekcji „Historia na wyciągnięcie ręki” uczniowie Szkoły Podstawowej im. Marii Kownackiej w Wytomyślu wysłuchali prelekcji historyka i regionalisty dra Zdzisława Kościańskiego i obejrzeli wystawę wydobytych z ziemi znalezisk pana Edwarda Kupca. Dr Zdzisław Kościański gościł także w I Akademickiej Szkole Podstawowej z prelekcją „Polskie drogi do niepodległości”. Częstymi gośćmi w szkołach byli żołnierze Wojska Polskiego.

Dzieci z Przedszkola nr 5 „Słoneczko” wzięły udział w koncercie „100 lat od odzyskania niepodległości – jak brzmiała muzyka niepodległej Polski?”, który przygotowała dla nich Grupa Animacyjna „Mozaika”, a same udały się do Domu Dziennego Pobytu, by wspólnie z seniorami upamiętnić wydarzenia sprzed 100 lat, prezentując poznane układy taneczne, recytując wiersze patriotyczne oraz śpiewając wspólnie piosenki. Posłuchać muzyki Fryderyka Chopina i poznać popularne narodowe pieśni mogły dzieci z Przedszkola nr 4 „Bolka i Lolka” podczas koncertu „Kto Ty jesteś – Polak mały” z udziałem goszczących w przedszkolu muzyków.

W szkolnych rocznicowych kalendarzach pojawiło się wiele niekonwencjonalnych form obchodów, jak choćby Dzień Mody Patriotycznej – zadanie wykonywane w ramach realizacji projektu „Piękna Nasza Polska Cała”. W Szkole Podstawowej nr 3 w Nowym Tomysłu rozpoczął się on od rozmowy na temat znaczenia barw narodowych. Dzieci, ubrane w białoczerwone stroje, wzięły udział w grupowym pokazie mody patriotycznej, który odbył się przy pełnym poszanowaniu narodowych

symboli, a następnie wcieliły się w rolę kreatorów mody i stworzyły projekty strojów patriotycznych. Przedszkolaki ze Szkoły Podstawowej w Borui Kościelnej zaprezentowały się tego dnia w strojach o charakterze ludowym, wojskowym, sportowym i patriotycznym. W Szkole Podstawowej w Jastrzębsku Starym odbył się pokaz, wykonanych przy pomocy rodziców, strojów z okresu dwudziestolecia międzywojennego.

Z inicjatywy nauczycielki muzyki w Zespole Przedszkolno-Szkolnym w Bukowcu, a jednocześnie kierownika Wiejskiego Domu Kultury w Bukowcu, Anny Kaczmarek nakręcony został patriotyczny teledysk. Wzięli w nim udział uczniowie klas od III do VIII tutejszej szkoły oraz dzieci i młodzież z Sątópów i Daków Mokrych. Wszyscy zaangażowani w projekt uczniowie zaśpiewali utwór „Niepodległa, niepokorna”, który stanowił dźwiękowe tło dla obrazu. Teledysk nakręcony został z drona, na bukowieckim stadionie. Uczniowie, ubrani w białe koszulki i trzymający w dłoniach biało-czerwone kartki, przemieszczali się w taki sposób, by z postaci i barw narodowych utworzyć najpierw kontur Polski, a następnie napis „Polska”. Teledysk trafił do sieci i już w pierwszych dniach zaskoczył rekordową liczbą odsłon. Został także zaprezentowany podczas gminnych obchodów niepodległościowych w Nowym Tomysłu.

Niecodzienny przebieg miała we wrześniu jedna z przerw między lekcjami na boisku w Szkole Podstawowej nr 3 im. Feliksa Szołdrskiego. Korowód ponad stu par uczniów - od najmłodszych do najstarszych - zatańczył poloneza na szkolnym boisku, by w taki oryginalny sposób uczcić 100. rocznicę odzyskania niepodległości i 100. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Po prezentacji „100 par na 100. lecie niepodległości” uczestnicy tańca, dostojnym krokiem w rytmie na „trzy”, udali się przed budynek szkoły, gdzie uroczystość podniesiono na maszt flagę państwową i odśpiewano wszystkie zwrotki hymnu. Flaga państwowa towarzyszyć będzie uczniom do 3 stycznia, czyli do dnia odzyskania przez Nowy Tomysł niepodległości w 1919 roku. Uroczystość obserwowała spora grupa rodziców i mieszkańców osiedla.

Szkolne Centrum Informacji zorganizowało w listopadzie na szkolnym korytarzu performance pod hasłem „Czytamy Niepodległej”. Uczniowie czytali fragment tekstu Romana Dmowskiego „Myśli nowoczesnego Polaka”, a wszystko to na tle wystawy „Ojcowie niepodległości”, wzorowanej na IPN-owskiej wystawie pod tym samym tytułem.

„Papież Jan Paweł II wzorem świętości i patriotyzmu” - to tytuł spektaklu poetycko-muzycznego, który uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 zaprezentowali z okazji Dnia Papieskiego w sali widowiskowej Nowotomyskiego Ośrodka Kultury. Odwołując się do kilku epizodów z życia wielkiego Papieża-Polaka, który w swoim nauczaniu łączył treści biblijne z narodową historią, zaakcentowano rolę, jaką odegrał w najnowszej historii Polski.

W salach zajęć i klasach powstały kąciki patriotyczne, wypełnione nie tylko własnymi pracami plastycznymi, ale także książkami, albumami, mapami i pamiątkami rodzin-

nymi związanymi z historią Polski. Wyjątkowo uroczystą oprawę miały wydarzenia wpisane na stałe do kalendarza imprez i wydarzeń. Była wówczas okazja do zaprezentowania własnoręcznie wykonanych biało – czerwonych rozet i kotylionów oraz choraągiewek. Na szkolnych dziedzińcach rozpościerano tzw. „żywe flagi”, wypuszczano w niebo białe i czerwone balony, a na całej niemal długości korytarza Szkoły Podstawowej w Wytomyślu pewnego dnia „rozlała się” największa polska rzeka – Wisła i wkrótce na jej brzegach pojawiły się najważniejsze miasta Polski, które swoją historią i zabytkami przypominają o waleczności, odwadze i ofiarach naszych przodków w drodze do wolności.

Wszystkie placówki oświatowe przyjęły zaproszenie Ministra Edukacji Narodowej oraz Rady Dzieci i Młodzieży do udziału w ogólnopolskiej akcji. W ostatnim dniu roboczym, poprzedzającym Narodowe Święto Niepodległości, o symbolicznej godzinie 11.11 wspólnie odśpiewano cztery zwrotki hymnu narodowego, bijąc tym samym „Rekord dla Niepodległej”.

Szkolne uroczystości związane ze 100. leciem odzyskania niepodległości miały miejsce najczęściej 9 listopada. Tak było w Szkole Podstawowej nr 1 w Nowym Tomyszu, gdzie odbył się uroczysty apel z udziałem wszystkich uczniów i nauczycieli. Przygotowano inscenizację przedstawiającą długą drogą Polski do odzyskania niepodległości. Każdy z uczniów otrzymał przygotowany przez nauczycieli okolicznościowy folder. Uczniowie rozwiązywali historyczne krzyżówki. Przez cały dzień dzieci i rodzice mogli podziwiać wystawę znalezisk ze zbiorów Edwarda Kupca, które skrywa nasza nowotomska ziemia. Pokaz mundurów i broni zaprezentowała Grupa Rekonstrukcji Historycznej GRÄTZ. Uczniowie mogli wykonać pamiątkową fotografię na okolicznościowej ścianie, związanej tematycznie z Powstaniem Wielkopolskim 1918/1919, a wcześniej przygotowali pamiątkowe albumy, które zamknięte w kapsule czasu, będą swobodnym przesłaniem dla kolejnych pokoleń uczniów.

Obchody Narodowego Dnia Niepodległości w Szkole Podstawowej nr 2 im. Marii Skłodowskiej – Curie rozpoczęto dzień wcześniej „Wieczornicą niepodległościową”, z udziałem uczniów, nauczycieli i rodziców. Wypełniło ją, utrzymane w podniosłym klimacie, widowisko słowno-muzyczne przygotowane w hołdzie tym, którzy walczyli o niepodległość Polski. Złożyły się nań – wykonywana na żywo muzyka, pieśni i piosenki w wykonaniu zespołu wokalnego i chóru, wiersze i fragmenty prozy, mające wpływ na kształtowanie naszej narodowej świadomości, a na koniec pantomimiczna scenka. Także 9 listopada uczniowie nowotomyskiej „Dwójki” oddali „Hołd Niepodległej” podczas uroczystego apelu-akademii, w trakcie którego m. in. zaprezentowany został narodowy taniec polski – polonez, a na trąbce odegrana została „Rota”.

Punktem kulminacyjnym obchodów 100. lecia niepodległości w Szkole Podstawowej nr 3 im. Feliksa Szołdrskiego w Nowym Tomyszu było zaprezentowane 9 listopada widowisko pt. „Ukochany kraj, umiłowany kraj”, którego motywem przewodnim był rok 1918 i wydarzenia związane z Powstaniem Wielkopolskim. Młodzież

i dzieci odegrali sceny, które w historii naszej Ojczyzny miały kluczowe znaczenie. Prezentacją sceniczną towarzyszyły pieśni patriotyczne i tańce.

Podobnie uroczysty charakter miały obchody Narodowego Święta Niepodległości w Szkołach Podstawowych w Bukowcu, Sątopach i Borui Kościelnej, gdzie po ich zakończeniu zorganizowano uroczysty przemarsz przez wieś. 11 listopada, w kościele parafialnym w Jastrzębsku Starym, po mszy św. za Ojczyznę, uczniowie zaprezentowali montaż słowno- muzyczny pt., „Ta, co nie zginęła”, obejmujący treści historyczne, pieśni i wiersze. Z bogatym w narodowe treści przekazem uczniowie Szkoły Podstawowej im. Marii Kownackiej w Wytomyślu przybyli 10 listopada na spotkanie z cyklu: „Historia i smak tradycji”, z mieszkańcami Wytomyśla, Kozich Lasek i okolic oraz zaproszonymi gośćmi.

W I Akademickiej Szkole Podstawowej w Nowym Tomyślu 9 listopada odbyło się „Nocowanie niepodległościowe”, którego atrakcją był koncert uczniów wraz z „Grupą Szopena” oraz nocne puszczenie biało-czerwonych lampionów. Tydzień poprzedzający listopadową rocznicę obfitował w niezwykle, szkolne wydarzenia. 6 listopada o godz. 8.00 wszyscy uczniowie, wraz z rodzicami i nauczycielami, po raz pierwszy rozpostarli przed budynkiem szkoły gigantyczną 100. metrową flagę, przygotowaną na 100. lecie odzyskania niepodległości. Wydarzenie uwiecznił film nagrany z ziemi i powietrza, który stał się częścią filmowego zaproszenia dla mieszkańców Nowego Tomyśla do udziału w Marszu Niepodległości. Jego cichą bohaterką była szkolna 100. metrowa biało-czerwona flaga, którą ulicami miasta nieśli wspólnie mieszkańcy Nowego Tomyśla. 8 listopada wraz z Drużyną Harcerską „Buki” oraz Klubem Osiedlowym trzy drużyny poszukiwaczy z I Akademickiej Szkoły Podstawowej ruszyły szlakiem niepodległościowych podchodów.

Dzieci i młodzieży z nowotomyskich i podnowotomyskich placówek oświatowych nie zabrakło podczas miejsko – gminnych obchodów obu ważnych narodowych rocznic. Przedszkolaki i uczniowie nowotomyskich szkół wyraźnie zaznaczyli swą obecność 11 listopada podczas „Przemarszu Niepodległościowego” ulicami Nowego Tomyśla, uroczystości patriotycznej przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich i Marszu Niepodległości. Wzięli udział w wielkopolskiej inauguracji biało-czerwonego szlaku „Moja Niepodległa” oraz otwarciu plenerowej wystawy „Ojcowie Niepodległości”. Okazją do zaprezentowania artystycznych talentów muzycznych dzieci i młodzieży był m. in. wieńczący GMINNE OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI „Koncert niepodległościowy” w hali sportowo – widowiskowej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Feliksa Szołdrskiego w Nowym Tomyślu, podczas którego dzieci ze Szkoły Podstawowej i Przedszkola Rodzinnego „Arka” wystąpiły w wielkopolskich strojach uszytych własnoręcznie przez mamy. W szamotulskich strojach zaprezentowały się także dzieci z Przedszkola nr 3 „Bajkowe Zaczysze”. Przedszkolne i szkolne muzyczne talenty zaistniały na scenie NOK-u podczas XIII PRZEGLĄDU PIOSENKI ŻOŁNIERSKIEJ I NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ

„Idzie żołnierz borem, lasem...”, w którym udział wzięli uczniowie nowotomyskich szkół podstawowych, a także szkół podstawowych z Jastrzębska Starego, Chmielinka, Wąsowa, Wytomyśla, Prywatnego Ogniska Muzycznego i grupa „Muzykantów” z Przedszkola nr 3 „Bajkowe Zacisze”.

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

O wyjątkowo staranną oprawę obchodów Narodowego Święta Niepodległości za-
bała młodzież z nowotomyskich szkół średnich.

Uroczystość Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych im. Mikołaja Kopernika- z udziałem wielu szacownych gości – zorganizowana została w Nowotomyskim Ośrodku Kultury. Nauczyciel historii Jacek Stępniewski wygłosił wykład pt. „Nasz region w Powstaniu Wielkopolskim”. Po okolicznościowym wystąpieniu, dyrektor „Kopernika” Agnieszka Kaczmarek wraz ze Starostą Nowotomyskim Ireneuszem Kozec-
kim wręczyła nagrody laureatom, zorganizowanych przez Zespół Szkół Ogólnokształ-
cących i Policealnych im. Mikołaja Kopernika w Nowym Tomyślu, konkursów piosenki patriotycznej, recytatorskiego i plastycznego. Zwycięzcy konkursów piosenki patrio-
tycznej oraz recytatorskiego wystąpili przed zgromadzonym audytorium. Uczniowie „Kopernika” zaprezentowali montaż słowno-muzyczny mówiący o drodze naszego kraju do niepodległości, a wokalistki i muzycy ze szkolnego zespołu „Kopernik Band” wykonali kilka wzruszających utworów patriotycznych w autorskich aranżacjach. Uczniowie klas mundurowych z nowotomyskiego „Kopernika” zapewнили w trakcie uroczystości asystę honorową. Odczytany został również Apel Pamięci, a na koniec wspólnie zaśpiewano „Rotę” oraz piosenki z Powstania Wielkopolskiego. Można też było obejrzeć wystawę prac nagrodzonych w szkolnym konkursie plastycznym.

Zespół Szkół nr 2 im. Stanisława Staszica przygotował okolicznościowy program artystyczny połączony z prelekcją dra Zdzisława Kościańskiego, przewodniczącego Komisji Historycznej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Społeczność szkolna i przybyli goście wysłuchali recytacji i utworów muzycznych. Przygotowano też wystawę militariów, o których można było porozmawiać z panem Mariuszem Brychem z Towarzystwa Działań Historycznych im. Feliksa Pięty w barwach 57. Pułku Piechoty Karola II Króla Rumunii, który udostępnił te eksponaty. Wszyscy uczestnicy uroczystości mogli skosztować pysznej wojskowej grochówki i wziąć udział w tradycyjnym szkolnym „Rajdzie Niepodległości”.

Uroczystość w Zespole Szkół Zawodowych i Licealnych im. dra Kazimierza Hołogi rozpoczęło – podobnie jak w większości szkół w Polsce – odśpiewanie wszystkich zwrotek polskiego hymnu narodowego. Głos zabrali dyrektor Elżbieta Helwing i historyk dr Zdzisław Kościański, który w niezwykle barwny sposób przybliżył postaci pochodzących z naszego regionu wybitnych Polaków, mających ogromne zasługi w dziele odzyskania niepodległości. Program artystyczny przygotowany przez młodzież utrzymany był w tonie patriotycznej zadumy. Znalazły się w nim m. in. pieśni legionowe, ale też współczesne utwory Jacka Kaczmarskiego.

Listopadowe uroczystości były zwieńczeniem innych działań podejmowanych od początku roku dla uczczenia obu narodowych rocznic.

Już w czerwcu miał swoje rozstrzygnięcie konkurs plastyczny „Niezlomni w drodze do niepodległości 1918-1922”, którego organizatorem był Zespół Szkół Zawodowych i Licealnych im. dra Kazimierza Hołogi w Nowym Tomysłu przy współdziałaniu Kuratorium Oświaty w Poznaniu, Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, Wydziału Zamiejscowego Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji w Nowym Tomysłu oraz Starostwa Powiatowego w Nowym Tomysłu. Zaproszenia do uczestnictwa w konkursie otrzymali uczniowie wszystkich typów szkół: podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu nowotomyskiego. Na konkurs wpłynęło ponad 30 prac, a gratulacje laureatom złożyli, uczestniczący w jego podsumowaniu goście specjalni: generał brygady Jan Podhorski – członek Zarządu Głównego Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych w Warszawie, dr hab. Rafał Rączek – dyrektor Oddziału IPN w Poznaniu, dr Krzysztof Błaszczuk – wicekurator poznański i Starosta Nowotomyski Ireneusz Kozecki.

W Instytucie Pamięci Narodowej w Poznaniu nagrodę odebrała Weronika Laufer z Zespołu Szkół Zawodowych i Licealnych im. dra Kazimierza Hołogi. Wykonany przez nią plakat dał jej drugie miejsce w kategorii szkół ponadgimnazjalnych w konkursie „Epizody z Powstania Wielkopolskiego w komiksie i plakacie”. Opiekunem pracy był nauczyciel historii Piotr Kościański.

100. rocznica odzyskania niepodległości dała Zespołowi Szkół Ogólnokształcących i Policealnych im. Mikołaja Kopernika impuls do zorganizowania Międzyszkolnego Konkursu Pieśni i Piosenki Patriotycznej. Jego celem było, zarówno kształtowanie postaw patriotycznych młodzieży, jak i prezentacja, często wyjątkowych, talentów dzieci i młodzieży. W konkursie wzięło udział piętnastu wokalistów i instrumentalistów z różnych szkół naszego powiatu. Wszyscy laureaci konkursu wystąpili w czasie zorganizowanej przez szkołę uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości, podczas której odebrali także nagrody.

W Szkolnym Konkursie Plastycznym wzięło udział dziewięciu uczniów tej szkoły. Ich prezentujące wysoki poziom artystyczny, wykonane w różnych stylach i technikach, prace zostały wyeksponowane na pokonkursowej wystawie. „Polską drogę do niepodległości” ukazywała wystawa przygotowana w budynku szkoły przez uczniów Zespołu Szkół nr 2 im. Stanisława Staszica.

Po raz pierwszy reprezentacja klasy mundurowej nowotomyskiego „Kopernika” wzięła udział w grze miejskiej „Niepodległa 3”. Organizatorami trzeciej edycji tej historyczno-edukacyjnej imprezy są Stowarzyszenie Patriotyczne Zbąszyń, Burmistrz Zbąszynia oraz Towarzystwo Działań Historycznych im. Feliksa Pięty w barwach 57 Pułku Piechoty Karola II Króla Rumunii, natomiast uczestnikami – dzieci, młodzież oraz dorośli, wszyscy miłośnicy historii, ludzie aktywni i pielęgnujący tradycję swych małych Ojczyzn. Tegoroczna rywalizacja piętnastu drużyn polegała na wykonaniu – w określonym

czasie – zadań na punktach kontrolnych znajdujących się na ok. 6. kilometrowej trasie, wytyczonej na terenie Zbąszynia. Ich wykonanie wymagało znajomości realiów zaboru pruskiego oraz czasu Powstania Wielkopolskiego. Mundurowi licealiści z „Kopernika” musieli również wykazać się umiejętnością ewakuacji rannego na noszach i udzielania mu pierwszej pomocy, strzelania z kbks-u i ckm-u, gaszenia pożaru przy pomocy historycznego sprzętu oraz współdziałania w zespole, a także znajomością topografii, musztry i marszowych piosenek.

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Policealnych im. Mikołaja Kopernika przyłączył się do – organizowanej każdego roku przez Stowarzyszenie Kibiców „Wiara Lecha” – akcji porządkowania grobów powstańców wielkopolskich. Była to piękna lekcja pamięci o naszych miejscowych bohaterach i piękny gest młodzieży przed dniem Wszystkich Świętych.

Podobnie jak ich młodszych kolegów, także uczniów szkół ponadgimnazjalnych, z pocztami sztandarowymi, nie zabrakło podczas uroczystości organizowanych przez władze Nowego Tomysła – Gminnych Obchodów Święta Niepodległości i uroczystości patriotycznej dla uczczenia 100. lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Byli uczestnikami wielkopolskiej inauguracji IPN-owskiego „Biało-czerwonego szlaku „Moja Niepodległa”. Młodzież szkolna wzięła również udział w Rajdzie Harcerskim „Na szlaku” i ogólnopolskiej akcji „Rekord dla Niepodległej” Uczestniczyła w wykładach odbywających się w ramach „Akademii Niepodległości” i w cyklu wykładów „Ku niepodległości”. Bardzo aktywnie zaangażowała się w realizację NOK-owskiego projektu „Murale polskiej niepodległości”.

Nie ma drzewa bez korzeni, a człowieka bez ojczyzny... Uptywający pod biało-czerwonymi znakami Rok Niepodległości pozwolił na różne sposoby wyrazić radość z odzyskanej przed laty wolności, był czasem radosnego świętowania. Zamiast pompatycznych przemówień i akademii - coraz częściej wspólny śpiew, koncerty, spektakle, wystawy, parady, turnieje, biegi, rajdy, turnieje, biesiady, rekonstrukcje, inscenizacje i rozmaite artystyczne działania. A wszystko to w odświętnej szacie, jaką - szczególnie z okazji Narodowego Święta Niepodległości - przybrało nasze miasto. Pięknie prezentowały się iluminowane na biało-czerwono budynki Urzędu Miejskiego i Sądu Rejonowego. Dzięki zabiegom firm: REDOS, BMW Andrzej Pawelec i Aesculap-Chifa odświętnie prezentowały się także trzy nowotomyskie ronda. Zmienia się sposób, w jaki obchodzimy narodowe święta. I słusznie, bo świętowanie powinno być radosne, bo patriotyzm to nie tylko smutek i powaga...

W kalendarium wykorzystano zdjęcia: Pawła Schreynera, Tomasza Tomaszewicza oraz z archiwów przedszkoli, szkół, instytucji, organizacji i stowarzyszeń biorących udział w niepodległościowych obchodach. Zdjęcia wykonane z drona udostępnił Dawid Nowak.



*Kiedy siedzę na maszynie totalny czuję luz
Włączam silnik, daję kopa, za mną tylko kurz (...) R. Riedel*



Martyna Nowosadzka

Po prostu wsiałam i jadę...

O motocyklowej pasji, muzycznej fascynacji, dziecięcych uśmiechach i chłodnych kąpielach opowiada Robert Krysmann - prezes i założyciel Chmielowej Grupy Motocyklowej, pierwszego nowotomyskiego klubu zrzeszającego miłośników motocykli, na co dzień pracownik Aesculap Chifa, od 6 roku życia - nowotomyślanin, od 25 lat - mąż i dumny ojciec 23.letniej córki.

Zacniemy sentymentalnie, Twój pierwszy motocykl to...

Pierwszy mój motocykl to MZ 250. tka, w kolorze, który uwielbiam – niebieskim. Wszystkie motocykle, jakie miałem były niebieskie.

Może uwielbiasz ten kolor właśnie dlatego, że ten pierwszy motocykl był niebieski

Być może gdzieś ten sentyment pozostał. Motocykl, którym teraz jeżdżę – był granatowy, a został przemalowany na niebiesko (śmiej).

Zamiłowanie do jednośladów towarzyszy Ci od dzieciństwa?

Pierwszy motocykl kupiłem w 1991 roku od mojego kolegi. Miałem wtedy 18 lat, dostałem prawo jazdy i chciałem kupić sprzęt, którym mógłbym się po prostu przemieszczać. Koledzy mieli motocykle i chodziło mi po głowie, żeby też mieć. Moi rodzice również mieli motocykl, jeździła nawet moja mama. Miała prawo jazdy i jeździła, a ja z nią, siedząc gdzieś między bakiem a kierownicą. Ta chęć jazdy na motocyklu zaczęła się więc od rodziców. Można powiedzieć, że wtedy to był taki główny środek lokomocji. To były lata

70., nie było tylu samochodów, oni się w ten sposób przemieszczali do miasta. Dzisiaj jest inaczej, motocykl jest przyjemnością, odskocznią od dnia codziennego, to jest zainteresowanie, pasja. Dzisiaj rzadko ktoś kupuje motocykl, żeby jeździć do pracy. Dzisiaj są od tego samochody.

Kiedy Twoje praktyczne podejście do jazdy na motocyklu zamieniło się w pasję?

Wraz z pierwszymi wyjazdami turystycznymi do innych miast. Miałem kolegę, który miał motocykl, więc wspólnie jeździliśmy. Nie było jeszcze wtedy tylu klubów, czy grup motocyklowych, każdy jeździł indywidualnie. Motocykle też były wtedy rzadziej widoczne. Teraz jest zupełnie inaczej, aktualnie jest moda na motocykle. Dzisiaj można jeździć motocyklami do 125 cm pojemności, mając prawo jazdy kategorii B na samochód.

Czy poza tym, że miłośników motocykli wciąż przybiera obserwujesz na przestrzeni tych lat jeszcze jakieś zmiany w środowisku motocyklowym?

Wiele się zmieniło. Zmieniły się przede wszystkim motocykle. Ja miałem 250. tkę, kolega 350. tkę i to był na tamte czasy bardzo duży sprzęt. Dzisiaj jeździmy po



Moi rodzice również mieli motocykl, jeździła nawet moja mama, 1978 r.

800, 1000, 1200, 1400 pojemności silnika i nikogo już to nie dziwi. Samochody przecież mamy po 1400 pojemności. Motocykle 1400 to jest naprawdę bardzo duży motocykl i takimi się dziś jeździ. Kluby motocyklowe zawsze były, ale nie było ich aż tyle co dzisiaj. Obecnie, niemal w każdym mieście jest jakaś grupa, jakiś klub: NowyTomyśl, Opalenica, Zbąszyń, Wolsztyn, Wielichowo, Kościan, w Poznaniu jest wiele klubów i grup. Jest tego bardzo dużo. Można zauważyć, że na motocykle wsiada też dużo dziewczyn.

Naprawdę sporo jest motocyklistek?

Zauważyłem, że tak. Jak jedzie motocykl, to nie widać, czy to jest dziewczyna, ale na złotach jest ich bardzo dużo. W Nowym Tomyślu też mamy motocyklistki, choć nie w naszym klubie. Są kobiece kluby motocyklowe np. w Nowej Soli. W Poznaniu jest impreza motocyklowa, którą organizują same dziewczyny.

Czy kobiety jeżdżą inaczej?

Nie. W ubiegłym roku przyjechała do nas dziewczyna na Suzuki Hayabusa. Bardzo drobniutka, miała może z metr pięćdziesiąt, a to jest duży, bardzo szybki, mocny motocykl, 200 koni.

Czy grupy motocyklowe zawiązują się według jakiegoś klucza, np. wokół konkretnego rodzaju motocykli lub ze względu na preferowaną prędkość jazdy?

Są takie grupy, które zawiązują się wokół jednego rodzaju motocykli np. Harleye, cruisery, ale w większości klubów takie podziały nie występują. Nie ma np. czegoś takiego, że jak ja jeżdżę ścigaczem, a ty chopperem, to do mojego klubu nie możesz należeć. Nie. Można powiedzieć, że motocykliści to jedna, wielka, szanująca się rodzina. Może rodzina to za dużo powiedziane, ale szanujący się ludzie. Obojętnie jakie motocykle mijają się na drodze, to zawsze się pozdrawiamy, podnosząc lewą rękę do góry. Jest taki skrót LWG – lewa w górę! Zawsze się pozdrawiamy i to jest miłe, u kierowców samochodów czegoś takiego się nie zauważa. Można być na drugim końcu Polski, ale kiedy spotykają się motocykliści, np. gdzieś na parkingu, to zawsze jest jakaś rozmowa, albo chociażby to zwykłe pozdrowienie. Podziały są, jeśli mówimy o motocyklach. Są motocykle bardzo szybkie – ścigacze, szosowo – turystyczne, choppery, cruisery – jakim ja akurat jeżdżę. Kiedy jeździmy w grupie, czyli co

najmniej trzy motory, to dostosowujemy prędkość do tego najwolniejszego i zawsze jest jeden prowadzący. Akurat w naszym klubie ja nim jestem, więc zawsze staram się tak dostosować prędkość, żeby wszyscy zdążyli i nie było sytuacji, że ktoś gdzieś zostanie na światłach.

Wolisz jeździć sam, czy w grupie?

Nieraz jest taki dzień, że chcę wsiąść na motocykl i pojechać przed siebie. Nie mam określonej trasy, po prostu wsiadam i jadę, po chwili orientuję się, że jestem już w Zielonej Górze. Bycie w klubie wiąże się z tym, że jeździmy w grupie i to też jest fajne. Jak grupa jest duża – a nieraz się zdarza, że jedzie 20 motocykli – to niekiedy ciężko to wszystko dograć. Na szczęście mamy swoje sposoby. Mamy lusterka, swoje sygnały i interkomy. W kasku mamy słuchawkę i mikrofon, dzięki czemu komunikacja jest lepiej zgrana. Wystarczy, że pierwszy będzie miał łączność z ostatnim motocyklem. Chodzi o to, by się nie pogubić w mieście, gdzie są korki, światła, ronda, rogatki. Jak się jedzie grupą, to wyjechać i dojechać trzeba razem.

Jakie emocje wyzwala w Tobie jazda motocyklem?

Wydaje mi się, że to jest tak, jak z każdą pasją. Kiedy coś cię w życiu interesuje, coś cię naprawdę kręci, to jest to pewien rodzaj spełnienia, taka odskocznia od dnia codziennego, od szarości. Obojętnie, czy jeździsz rowerem, czy grasz w piłkę, to czujesz przyjemność, gdy lubisz to robić. Tak samo jest z motocyklem. Są takie dni, kiedy w pracy jest ciężko, mam jakąś chandrę, to idę wtedy do garażu, siadam na motocykl i jadę. Zapominam o tych trudnościach, o tym dniu codziennym. Wiesz co jeszcze jest fajne w jeździe motocyklem? Na motocyklu

chłonisz to, co daje przyroda. Czujesz zapachy – las, łąka, zboża, rzepak – wszystko czujesz i to jest niesamowicie przyjemne. Jak jedziesz samochodem, to nie widzisz tak naprawdę otoczenia na zewnątrz. Włączasz radio i czujesz najwyższy zapach z choinki, jeśli wisi na lusterku.

Czy odnoszę słuszne wrażenie, że między motocyklistami i ich maszynami istnieje jakaś szczególna więź?

Myszę, że tak. Powiem ze swojego punktu widzenia, że motocykl jest taką perełką, czymś o co dba się wyjątkowo. W naszym klubie – Chmielowej Grupie Motocyklowej – wprowadziłem coś takiego, że po każdym przyjeździe do garażu, zbieramy się i motocykle są czyszczone, mimo że czasami wcale nie są brudne (śmiech). Są takie wypieszczone, zawsze jest coś do polerowania, do czyszczenia. Jest taka więź z motocyklem, oj jest... O samochód się tak nie dba.

Skoro ta więź jest tak silna, to może są motocykle, które mają nawet swoje imiona lub pieszczotliwe określenia (śmiech)

Spotkałem się z czymś takim. Najczęściej to się samo nasuwa ze względu markę i model, np. na Suzuki Bandit mówią „bandyta”, ja mam Intrudera – mówimy „intruz”.

Czy ta dbałość o motocykle idzie również w parze z umiejętnością samodzielnego ich naprawiania?

Mamy swój serwis w Grońsku, ale fajnie jest samemu pogrzebać. Zawsze lubiłem sam przerabiać motocykle, które miałem. Nie do tego stopnia, żeby przerabiać je mechanicznie, ale lubiłem zmieniać je wizualnie. Motocykl, który aktualnie



Nieraz jest taki dzień, że chcę wsiąść na motocykl i pojechać przed siebie, Chrzypsko 2013 r.

mam, też jest przerabiany. Zrobiłem mu na zamówienie lakier z napisem, siedzenia, tłumiki, różności. Można wydać parę ładnych tysięcy, żeby ten motocykl był taki, jak się chce. Nie wszyscy to robią, ale ja mam akurat takiego fioła, że muszę go przerobić po swojemu. Wtedy wiadomo, że choć takich modeli jak mój jest dużo, to mój jest inny, wyjątkowy i nie ma drugiego takiego.

Ale rozstanie z takim motocyklem i wymiana go na inny jest pewnie wtedy dużo trudniejsze...

Jak sprzedawałem poprzedni motocykl, to nie mogłem się z nim rozstać. Ten motocykl, który teraz mam, chciałem już sprzedać w ubiegłym sezonie. Chciałbym go sprzedać w tym sezonie, ale wciąż nie mogę się zdecydować, by dać ogłoszenie. Tak mam sentyment do niego i tak ma chyba większość motocyklistów.

Jazda motocyklem często uchodzi za niebezpieczną, utarło się nawet przykre określenie na motocyklistów jak „dawców organów”. Jak to postrzegasz?

Motocykliści są dawcami, ale wiesz czego? Uśmiechu, krwi, szpiku, radości, pomocy. Naprawdę tak jest. Zauważyłem to w naszym klubie. Sami organizujemy własne przedsięwzięcia, jesteśmy też zapraszani do udziału w różnych akcjach charytatywnych. Niebezpieczeństwo polega na tym, że w samochodzie mamy ochronę – blacha, do tego poduszki powietrzne itd., a na motocyklu tego nie ma. Jest tylko kask i ubiór. Dlatego ubiór jest bardzo ważny: odpowiednie buty, kurtka z ochraniaczami, spodnie, dobry kask, rękawiczki – tak, aby zminimalizować ryzyko. Jest dużo niebezpieczeństw na drodze, sami mieliśmy różne sytuacje. Motocykl ma tylko jedno światło, jesteśmy mniej zauważalni na drodze, ale świadomość kierowców jest na szczęście coraz większa, częściej wykazują się kulturą jazdy. Motocykl często jedzie szybciej niż samochód osobowy, więc niektórzy kierowcy zjeżdżają, pozdrawiają, jest taka przychylność

Jak zrodził się pomysł na założenie Chmielowej Grupy Motocyklowej?



Tam po raz pierwszy mieliśmy równe koszulki – czarne z białym logo, Wrocław, 2014 r.

Jak się jedzie grupą, to wyjechać i dojechać trzeba razem, 2018 r.



Mieliśmy już grupę kolegów motocyklistów, jeździliśmy razem od zlotu do zlotu, do różnych miejscowości. Kiedyś pojechaliśmy na kilkudniowy zlot i zauważyliśmy że jest na nim sporo klubów. Wszyscy równo poubierani, ładnie się prezentowali, fajnie to wyglądało i padła propozycja, że skoro jest nas kilku, to może założymy własną grupę. Na początku nie było nawet mowy o klubie, tylko o grupie. Trzeba było wymyślić jakąś nazwę, logo i padło na mnie, żeby to wszystko zorganizować. Przyznam, że nie było to

łatwe zadanie. Chcieliśmy być związani z Nowym Tomyslem, więc nasunęło się skojarzenie z chmielem i wikliną. Tak właśnie powstała nazwa Chmielowa Grupa Motocyklowa i logo – szyszka chmielowa ubrana w kask z goglami.

Ilu Was było na początku?

Dziesięciu, może dwunastu. To była wtedy grupa nieformalna, nigdzie nie zarejestrowana, taka paczka, która się nazywała Chmielowa Grupa Motocyklowa. Nasz pierwszy wyjazd był do Wrocławia



Jeździmy co roku w korowodzie jarmarkowym, 2018 r.

na zlot, który się odbył na lotnisku. Tam po raz pierwszy mieliśmy równe koszulki – czarne z białym logo. Dobrze zostaliśmy przyjęci. Wszyscy mówili, że ciekawa nazwa i pytali, skąd się wzięła – myśleli, że jesteśmy związani z jakąś marką piwa... Fajnie zostaliśmy odebrani i tak to wszystko zaczęło iść do przodu. Później wymyśliliśmy, że tak jak inne grupy, zrobimy sobie kamizelki. Nie mieliśmy wtedy jeszcze wiedzy na temat klubów i okazało się, że aby założyć klub musimy pojechać na Kongres Wielkopolskich Klubów Motocyklowych i dostać na to pozwolenie. Kongres organizowany jest raz lub dwa razy do roku, przedstawiają się na nim nowe grupy i są akceptowane bądź nie. Chodzi o to, by nie powtarzały się nazwy, logo i barwy. My dostaliśmy akceptację, następnie zarejestrowaliśmy klub w LOK-u i tak już od 4 kwietnia 2016 roku działamy formalnie. Na dzień dzisiejszy jest to 17. osobowa grupa. Jak założyliśmy klub, to zorganizowaliśmy I Nowotomyski Pik-

nik Motocyklowy, w Przylęku, u pani Mieloch. W Nowym Tomysłu nie było żadnego klubu motocyklowego, więc zamysł był taki, żeby zrobić imprezę dla wszystkich osób z okolicy jeżdżących na motocyklach. Był grill, muzyka na żywo, zjechało ponad 120. motocyklistów. To nas zaskoczyło, trochę nawet przerosło. Zakładaliśmy, że przyjedzie z 30 osób, jeśli 50 – to już będziemy zachwyceni, poznamy się, a przyjechało 120.

Postanowiliście więc, że trzeba się spotkać ponownie...

W roku następnym, zorganizowaliśmy II Nowotomyski Piknik Motocyklowy, tym razem u pana Borówki, który dysponuje dużym placem. Tam już mieliśmy scenę, catering. Zakładaliśmy, że będzie nas więcej i nie rozczarowaliśmy się, bo przyjechało ok. 500 motocyklistów. Byliśmy dobrze przygotowani. Były namioty, muzyka na żywo, występowali „Country Zenit” i Sandra Rugała, a później muzyka

z głośników grała do rana. Przygotowaliśmy dużo konkursów, były pokazy strażackie, przeloty helikopterem i paralotnią. Zorganizowanie czegoś takiego to pół roku pracy. Na własną rękę szukaliśmy sponsorów i się udało. Jak organizowaliśmy III Piknik, to niektórzy sponsorzy dzwoniли sami. W ubiegłym roku mieliśmy bardzo duże wsparcie od ówczesnego pana Starosty. Pomógł nam finansowo, więc mogliśmy sobie pozwolić na więcej kapel, dmuchawce dla dzieciaków. Tak jak poprzednio było sporo motocykli, były paralotnie, helikoptery.

Będą kolejne Pikniki?

W tym roku mamy trzecią rocznicę klubu. Nie jest to okrągła rocznica, ale my się cieszymy z każdego roku i tym razem chcemy przygotować coś zupełnie innego. Będzie impreza, choć nie tak wielka. Ma być bardziej kameralnie, dla klubów.

Macie jakiś zaprzyjaźniony klub?

Zaprzyjaźniliśmy się z WTM – Wolsztyńskim Towarzystwem Motocyklowym, z Sekcją Turystyki Motocyklowej z Wielichowa, w Poznaniu mamy dużo zaprzyjaźnionych klubów. Odwiedzamy się, jeździmy do nich na różne imprezy, oni przyjeżdżają do Nowego Tomyśla.

Nowotomyskie Pikniki Motocyklowe to jest Wasza inicjatywa, impreza organizowana przez Was od początku do końca, ale włączacie się również winne akcje i przedsięwzięcia...

Angażujemy się w wiele charytatywnych akcji, odbieramy dużo telefonów, żeby kogoś wspomóc. Jeździliśmy parę lat z rzędu do Pakosławia, wspomóc sympatyczną, małą dziewczynkę, potrzebującą pomocy finansowej. Motocykle zawsze są dodatkową atrakcją. Jak przyjadą moto-

cykle, to ludzie się zbierają, podziwiają, a my zbieramy pieniądze do kasku lub za drobną opłatą w puszkę robimy przejażdżki dla dzieci. Mamy teraz chłopca w Wierzei koło Buku. Kamil – 11. letni, bardzo inteligentny chłopiec, który parę lat temu uległ wypadkowi. W ubiegłym roku jego wujek i babcia zaprosili nas na Dzień Dziecka i pojechaliśmy do niego. Było to jedno z większych przeżyć, ten chłopiec tak się cieszył na te motocykle, taka radość w nim była. Ustaliliśmy wcześniej, że skoro on tak kocha motocykle, to kupimy bluzę, naszyjemy nasze logo i mu podarujemy. Został honorowym członkiem naszego klubu i odwiedzamy go do dzisiaj. Jeździmy do niego na urodziny, na Gwiazdkę, na Mikołaja. Byliśmy ostatnio u niego na urodzinach. Wiedział, że przyjedziemy i bardzo chciał się przejechać motocyklem. Spytałem jego mamę, czy może. Odpowiedziała, że jak najbardziej. Objął mnie z dużą siłą i gdy jechaliśmy, przez cały czas powtarzał: „Szybciej, szybciej, szybciej!”. Tak mu się podobało. To było naprawdę fajne przeżycie. Wiem, że miał wypadek, jechał rowerem i samochód go uderzył. Mógłby mieć jakieś lęki, a zamiast tego taka radość. Kiedy poznałem Kamila, tak mnie ten chłopiec urzekł, że postanowiłem sobie, że będę oddawał krew. Zostałem honorowym dawcą krwi. Oddaję krew regularnie i zamierzam to robić dalej. Kiedy córka moich znajomych zachorowała na białaczkę, zarejestrowałem się jako potencjalny dawca szpiku. Do dzisiaj jestem w DKMS-ie i jestem gotowy pomóc swojemu genetycznemu bliźniakowi. Zawsze na naszym Pikniku jest też Drużyna Szpiku, więc zachęcamy do rejestrowania się. Jeździmy też co roku w koro- wozie jarmarkowym, uczestniczyliśmy w obchodach 100. lecia odzyskania niepodległości.

Jak spędzacie wspólnie czas, kiedy akurat nie jesteście zaangażowani w żadną akcję?

Mamy swoją siedzibę w LOK-u na ul. Piłsudskiego i tam się spotykamy w każdą środę. Rozmawiamy, planujemy różne wyjazdy – weekendowe i te dalsze. Organizujemy spotkania integracyjne, wspólne zabawy, wyjazdy, wakacje. W ubiegłym roku grupą pojechaliśmy do Czech przez Niemcy. Byliśmy w Berlinie, zwiedziliśmy Bundestag, zjechaliśmy czeskie góry – fajny wyjazd. Jednego roku pojechaliśmy zwiedzić wybrzeże – na takiej zasadzie, że wzięliśmy namioty i zatrzymywaliśmy się spontanicznie w miejscach, które nam się spodobały. Można sobie zaplanować wakacje, ale to jest coś zupełnie innego. Wielu kolegów robi tak samo. Jadą przed siebie, a jak widzą fajne miejsce, to zatrzymują się, zwiedzają, potem wsiadają na motocykl i jadą dalej. Ja najbardziej lubię jeździć w górach. Górskie drogi są fajne dla motocykli i właśnie w tym roku chcę jechać z paroma kolegami w Bieszczady. Jest grupka, która jedzie w Bieszczady, inni jadą do Rumunii, kolejnych pięć osób nad morze. Każdy ma swój kierunek. To nie jest tak, że cały klub musi jechać w jedno miejsce.

Macie swoje rytuały, w których zawsze uczestniczy cały klub?

Cały klub organizuje wspomniany wcześniej Piknik, ale są też inauguracje i zakończenia sezonów motocyklowych. Sezon rozpoczynamy w Wolsztynie, tam przyjeżdża parę tysięcy motocyklistów. Zawsze spotykamy się na stacji benzynowej. Piszemy na swojej stronie facebookowej, że zapraszamy wszystkich motocyklistów. Zdarza się, że w dniu rozpoczęcia sezonu, spotyka się na stacji nawet 100 motocyklistów i wspólnie jedziemy do

Wolsztyna. Takim naszym klubowym rytuałem jest zakończenie sezonu dla nas i naszych rodzin. Mamy zaprzyjaźniony „bieszczadnik” u pani Mieloch, tam gdzie robiliśmy I Piknik. Sezon rozpoczyna się przeważnie pod koniec marca lub na początku kwietnia, a kończy w zależności od pogody. Ostatnio sezon mógł trwać nawet do listopada, bo październik był ciepły. Na zakończeniu i rozpoczęciu sezonu przeważnie są pokazy, koncerty itd.

Czy jakieś wyjątkowe sytuacje, w których wspólnie uczestniczyliście szczególnie zapadły Ci w pamięć?

Cały klub przeżył odejście naszego kolegi klubowego Krzysia Michalczaka, mojego serdecznego przyjaciela. Gdy go żegnaliśmy, ksiądz pozwolił nam wjechać motocyklami na cmentarz. To był bardzo poruszający moment, który chyba każdemu utkwił w pamięci. Do dzisiaj Krzysiu ma swoje miejsce w klubie, gdzie wisi jego czarno – białe zdjęcie. Każdy go będzie pamiętał, to był bardzo fajny, sympatyczny człowiek. Dużo się wspólnie naśmialiśmy. On był bardzo punktualny. Jak się umówiliśmy, że np. o 11: 00 jest wyjazd, to Krzysiu był już za dziesięć. Zawsze powtarzał, że wszyscy muszą być wcześniej, żeby móc o 11: 00 wyjechać i z tym wiąże się śmieszna sytuacja, którą wspominamy do dzisiaj. Pewnego razu byliśmy umówieni na tą przysłowiową godzinę 11: 00. Czekamy wszyscy aż Krzysiu przyjedzie. To było lato, kurtki ze skóry, więc każdy porozpinany leży na motocyklu. Czekamy i mówimy, że jak Krzysiu przyjedzie, to go wyzwiemy, że się spóźnia. Nigdy się przecież nie spóźnia, zawsze wszystkich upomina. Krzysiu przyjechał punktualnie o 11: 00. Wszyscy do niego: „Gdzie byłeś? Która już jest godzina?”, a on odpowiada: „No jak? Jest 11: 00, ja



Robert Krysmann z córką Mariką, 2017 r.

jestem ubrany, a wy co?”. On jak zwykle był gotowy do wyjazdu, a my nie (śmiech). Bardzo go serdecznie wspominamy.

Udało ci się kogoś „zarazić” motocyklową pasją?

Sporo osób, ale najbardziej jestem dumny z tego, że mój młodszy brat w tym roku kupił motocykl. Trzy tygodnie temu po niego pojechaliśmy. Wynajmuję garaż w takim skupisku, gdzie jest ok. 60-70 garaży. W momencie, gdy ja kupiłem motocykl, byłem sam, dzisiaj jest w tych garażach wiele motocykli. Mojego sąsiada chyba zaraziłem, bo też kupił motocykl.

Każdy motocyklista może dołączyć do Waszego klubu?

Jesteśmy otwartym klubem. Zapraszamy wszystkich w każdą środę o godzinie 18: 00 do LOK-u na ul. Piłsudskiego, zawsze tam jesteśmy. Można przyjść, porozmawiać, można pojeździć z nami. Nie mamy jakichś sztywnych reguł, tak naprawdę to jest bardziej przyjaźń niż obowiązki. Trzeba mieć motocykl, prawo jazdy, pasję i miłość do tego wszystkiego. Nie będzie-

my nikomu niczego narzucać. Oczywiście, jak robimy Piknik, to każdy musi się zaangażować. Właśnie po to mamy te środowowe spotkania, żeby ustalać sobie priorytetowe sprawy, żeby wszyscy wiedzieli, jaki jest zamysł i jeśli wszyscy wyrażają zgodę, to wtedy działamy.

Jakie macie plany na ten świeżo rozpoczęty rok?

Ważnym elementem jest dużo wyjazdów się szykuje. Jedni chcą jechać za granicę i w planach są Włochy. W planach są również Mazury, Bieszczady, to jest taka wymiana. Paru kolegów w ubiegłym roku było w Bieszczadach, przywieźli dobre wrażenia, teraz chcą pojechać następni.

Trudno mi sobie wyobrazić pakowanie się na kilkudniowy wyjazd motocyklem...

Każdy motocykl ma kufry – boczny, ewentualnie tylny. Zabierzesz wszystko – namiot, śpiwór, naprawdę nie ma problemu ze spakowaniem się na motocykl.

Od wielu lat jesteś wiernym fanem zespołu „Dżem”. Co Cię urzeka w ich muzyce?



Na zlocie motocyklowym w Lesznie. Od lewej: Paweł Węgiec, Robert Krysmann, Andrzej Kaczorowski, Krzysztof Michalczak, Stanisław Woźny, 2015 r.

Jestem ogromnym fanem Ryśka Riedla i „Dżemu”. Był taki okres, że praktycznie co roku jeździłem na Festiwal im. Ryśka Riedla do Tych, później do Chorzowa. Dzisiaj festiwalu już nie ma, ale w ubiegłym roku, jak pojechaliśmy zwiedzić Kraków i Wieliczkę, to odwiedziliśmy też Tychy. W Tychach stoi pomnik Ryśka Riedla. Jest też jego grób, na którym zapaliliśmy mu świeczkę. Kiedyś jeździłem na koncerty „Dżemu” po całej Polsce. Ta muzyka jest zupełnie inna. Słowa, teksty przeważnie pisał Rysiek Riedel. On był uważany kiedyś za takiego hipisa, ćpuna, no i tak było, tu nie ma co ukrywać. W tych tekstach jest cała prawda o jego życiu i chyba właśnie ta szczerość tak mnie urzeka. Powiem Ci taką ciekawostkę. Jak Riedel zmarł w 1994 roku, to jego mama w jednym z wywiadów opowiedziała, że gdy Rysiek miał 7 lub 8 lat zapytał ją: „Mamo, czy ty jesteś szczęśliwa?”. I ona mu wtedy odpowiedziała: „Wiesz synku, w życiu piękne są tylko chwile, a najlepsza była ta, kiedy ty się urodziłeś”. On to sobie tak za-

pamiętał, że napisał tekst tej słynnej piosenki.

W klubie łączy Was również podobny gust muzyczny?

Przeważnie na zlotach motocyklowych króluje rock i blues. Można powiedzieć, że to jest muzyka motocyklistów. Gdy organizowaliśmy w ubiegłym roku Piknik, nie było nas oczywiście stać na „Dżem”, ale za to zaprosiliśmy zespół, który się nazywa „Blues Station”. Oni jako jedyni mają pozwolenie od „Dżemu” na granie ich coverów. Wokalista jest bardzo autentyczny, ale wiadomo, że nigdy nie odzwierciedli Ryśka Riedla. Podobnie jak obecny wokalista „Dżemu” Maciek Bałcer, mimo że jest fantastyczny, czy syn Ryśka – Sebastian, który ma swoją kapelę „Cree” i często śpiewa piosenki ojca. Riedel był jeden jedyny.

Motocykle, muzyka..., a od niedawna kolejne zainteresowanie na literę „m” – morsowanie...



W Tychach stoi pomnik Ryska Riedla, jest też jego grób, na którym zapaliliśmy mu świeczkę. Tychy, 2018 r.

Morsuje mój kolega z klubu Wojtek, który już od 5 czy 6 lat należy do Bukowskiego Klub Morsa i on dużo o tym opowiadał. Ja już od paru lat chciałem spróbować, ale chyba brakowało mi odwagi. Zacząłem od tego sezonu. Morsuję z nimi od września, więc tych zimnych kąpielii było już w tym sezonie zimowym mnóstwo i naprawdę je polecam. Wiadomo, że istnieją przeciwwskazania, więc należy się wcześniej udać do lekarza, ale naprawdę to jest super sprawa. Cały czas chciałbym wejść do wody przy minus 10 stopniach, ale takie mamy teraz zimowe warunki, że trudno o minus 10.

Czy w Twoim życiu pojawiały się jeszcze inne pasje lub zainteresowania?

Zawsze coś w życiu robiłem. Od 14 roku życia byłem sztangistą, podnosiłem ciężary w nie istniejącym już, niebieskim budynku dawnego domu kultury. Tam była sekcja podnoszenia ciężarów, a ja byłem jednym z pierwszych sztangistów w Nowym Tomyślu. Z ówczesnym trenerem

Jurkiem Nowakiem budowaliśmy pomosty, woziliśmy taczkami gruz. Parę lat podnosiłem ciężary i to był wtedy w moim życiu priorytet. Później była przerwa, wojsko itd. Po dłuższej przerwie znowu wróciłem do tego, trenowałem sobie prywatnie. Nabawiłem się poważnej kontuzji, zacząłem więc pływać. Na początku pływanie było formą rehabilitacji, ale później zastąpiło mi ciężary. Zacząłem tak pływać, że wystartowałem w pływackim maratonie.

Przekonałeś mnie, że motocykliści potrafią pielęgnować swoją pasję – dosłownie i w przenośni. Życzę pięknych wrażeń z planowanych podróży i

...Tyle powrotów, ile wyjazdów.



Maria Tyszkowska

Na niepodległościową nutę...

XIII Przegląd Piosenki Żołnierskiej i Niepodległościowej „Idzie żołnierz borem, lasem...”

Tradycyjnie przed Świętem Niepodległości, w sali widowiskowej Nowotomyskiego Ośrodka Kultury, odbył się XIII Przegląd Piosenki Żołnierskiej i Niepodległościowej „Idzie żołnierz borem, lasem...” zorganizowany przez Nowotomyskie Towarzystwo Kulturalne. W związku z przypadającą w tym roku 100. rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę, młodzi wykonawcy z przedszkoli szkół zaprezentowali wiele pięknych, okolicznościowych pieśni niepodległościowych, zarówno tych nastrojowych, poważnych, jak i wesołych i dowcipnych pieśni żołnierskich, a wśród nich: „Niepodległość trudne słowo”, „Co to jest niepodległość”, „Niepodległa, niepokorna”, „Żeby Polska była Polską”, „Taki kraj”, „Uwierz Polsko”, „Czerwone maki na Monte Cassino”, „Ojczyzna”, „Marsz, marsz Polonia”, „Partyzant”, „Morze, nasze morze”, „Warszawskie dzieci”, „Dziewczyna z granatem”, „Rozkwiwały pąki białych róż”, „Stoi ułan na widecie”, „Wojenko, wojenko”, „Jak szło wojsko raz ulicą”.



Na scenie zespół uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Nowym Tomysłu



Młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 2 wykonała pieśń pt. „Niepodległość”



Najmłodszy uczestnicy przeglądu - Muzykanci z Przedszkola „Bajkowe Zacisze”



Zespół dziecięcy ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Nowym Tomyszu



Inez Dybizbańska z Prywatnego Ogniska Muzycznego



Trio wokalne ze Szkoły Podstawowej w Wąsowie



Liczny zespół uczniów Szkoły Podstawowej w Wytomyślu



Reprezentanci występujących zespołów z organizatorami przeglądu i gośćmi

Kulminacyjnym momentem koncertu było wspólne wykonanie hymnu narodowego, a dopełnieniem wzruszającego spotkania z pieśnią patriotyczną – okolicznościowe, biało-czerwone stroje dzieci i młodzieży. Z rąk prezesa NTK Bogdana Górnego, któremu towarzyszyli przedstawiciele nowotomyskich kombatanów, wykonawcy tradycyjnie otrzymali dyplomy uczestnictwa oraz słodkie upominki ufundowane przez organizatora przeglądu – Nowotomyskie Towarzystwo Kulturalne. W imieniu zaproszonych gości podziękowania wykonawcom, ich opiekunom i organizatorom złożyła Emilia Jarczyńska – kierownik biura Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża. Muzyczne spotkanie zakończyło się złożeniem wiązanki kwiatów i zapaleniem znicza pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich na placu Niepodległości.

W XIII Przeglądzie Piosenki Żołnierskiej i Niepodległościowej udział wzięli uczniowie nowotomyskich szkół podstawowych, a także szkół podstawowych z Jastrzębska Starego, Chmielinka, Wąsowa, Wytomyśla, dzieci uczęszczające do Prywatnego Ogniska Muzycznego i grupa „Muzykantów” z Przedszkola nr 3 „Bajkowe Zacisze”. Występujące zespoły przygotowali: Katarzyna Jopek, Ilona Kwiatkowska, Hanna Klimczak, Piotr Witczak, Maria Zawarta, Katarzyna Kudelka, Małgorzata Lipiecka, Cecylia Ślusarz, Katarzyna Sukiennicka, Elżbieta Podlaszewska-Cybal i Julia Geneja-Czaban. Koncert prowadziła pomysłodawczyni i organizatorka wszystkich dotychczasowych przeglądów – Maria Tyszkowska, członek Nowotomyskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Zdjęcia: Nowotomyski Ośrodek Kultury



październik – grudzień 2018

Zachowaj Trzeźwy Umysł

Po raz kolejny Gmina Nowy Tomyśl przystąpiła do Ogólnopolskiej Kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. W tegorocznej 18. edycji wzięło udział 8 szkół podstawowych z terenu naszej gminy, w których przeprowadzono zajęcia profilaktyczne i konkursy. Podsumowanie kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł” odbyło się 4 października w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Nowym Tomyszu. Burmistrz Nowego Tomysza Włodzimierz Hibner wraz z pełnomocnikiem burmistrza ds. uzależnień Jolantą Szade wręczyli nagrody uczniom, którzy zostali wyróżnieni w konkursie literacko – plastycznym „Autoportret”. Wyróżnieni uczniowie to: Zuzanna Świątek ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Nowym Tomyszu, Antonina Sadowska i Marika Waligórska ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Nowym Tomyszu, Joanna Stryszak z Zespołu Przedszkolno-Szkolnego w Bukowcu, Karolina Huttowska ze Szkoły Podstawowej w Borui Kościelnej, Jagoda Betcher ze Szkoły Podstawowej w Jastrzębsku Starym oraz Gabriel Fertyk ze Szkoły Podstawowej w Wytomyślu.

Wieczór z włoskim tenorem

2 października miał miejsce w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomyszu wyjątkowy koncert dedykowany wyjątkowym ludziom. Są nimi biblioentuzjaści i darczyńcy, zaangażowani w organizację tegorocznego Przystanku: Biblioteka! Bez ich udziału niemożliwy byłby rozmach, z jakim przygotowana została ta coroczna, wrześnieowa, plenerowa impreza, łącząca w sobie walory edukacyjne, integracyjne i rekreacyjne. Mile witaniymi gośćmi byli również stali bywalcy biblioteki oraz miłośnicy światowych muzycznych szlagierów i włoskich klimatów. Muzyczną niespodzianką wieczoru był występ włoskiego tenora Sergio Bettasa, który sprawił, że koncert okazał się niebywałym muzycznym wydarzeniem. Przepiękne muzyczne kompozycje i fenomenalny głos wykonawcy nagrodzone zostały owacjami na stojąco. Poszczególne utwory z ogromnym wdziękiem opatrywała komentarem towarzysząca artyście piosenkarka i poetka – Agata Amelia Wawrzyniak. Oklaskiwano m. in. piosenki z repertuaru Andrea Bocellego i wiele włoskich standardów muzycznych. Po tej niewątpliwie uczcie dla duszy, nadszedł czas na coś dla ciała. Na bibliotecznych gości czekał smakowity tort i aromatyczna kawa. Była więc idealna sposobność do kularowych rozmów i wspólnych fotografii.

Ku niepodległości

Nowotomska księżnica, wzorem innych instytucji, włączyła się w ogólnopolskie obchody 100. lecia odzyskania niepodległości. W ich ramach zorganizowała cykl trzech wykładów dra Emiliany Prałata z Instytutu Filologii Słowiańskiej i Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pierwszy z nich odbył się 5 października i opatrzony został tytułem: „Praca organiczna i jej przedstawiciele. Nie orężem, lecz pracą i intelektem ku wolności”. Dr Prałat w niekonwencjonalny sposób przywołał postacie wybitnych Wielkopolan, którzy stali się ucieleśnieniem idei pracy organicznej. Drugi wykład dra Emiliany Prałata

odbył się 9 listopada i poświęcony był „Wielkopolskiemu rozdziałowi starań o odzyskanie niepodległości”. Stulecie odzyskania niepodległości oraz wybuchu powstania wielkopolskiego było okazją do przypomnienia wkładu naszego regionu w odrodzenie Polski. Analizując okoliczności polityczne, społeczne i gospodarcze, prowadzący spróbował stworzyć kontekst historyczny dla działań podejmowanych wówczas w naszym regionie. Trzeci i ostatni z wykładów odbył się 7 grudnia i nosił tytuł „Kreis Neutomischel w drodze ku wolnej Polsce. O regionie nowotomyskim w kontekście stulecia niepodległości”. Podczas wykładu przypomniane zostały burzliwe dzieje naszego miasta, począwszy od potwierdzenia praw miejskich i dostania się w granice państwa pruskiego, przez czas powstania wielkopolskiego 1806 roku, włączenia w obręb Księstwa Warszawskiego, na wydarzeniach poprzedzających włączenie miasta do Polski w następstwie traktatu wersalskiego kończąc. Jak się okazało tematyka wykładów zachęciła spore grono słuchaczy – w tym młodych osób – do przybywania w kolejne wieczory do biblioteki.

Wikliną tkane

5 października odbyły się w Nowotomyskim Ośrodku Kultury warsztaty pod hasłem „Wikliną tkane”. Pod okiem plecionkarki Marioli Wittchen dzieci i młodzież wyplatały i zdobyły wiklinowe wianki. Dzięki ich zaangażowaniu i pomysłowości powstały piękne, jesienne dekoracje. Warsztaty zostały zorganizowane w ramach projektu „W kalejdoskopie dat i barw – podróż przez święta nietypowe i różne oblicza polskiej kultury i tradycji”, sfinansowanego ze środków Programu „Działaj Lokalnie” X Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Filantropii w Polsce oraz Lokalną Grupę Działania KOLD.

Na szlaku niepodległości

Nowotomyski Ośrodek Kultury oraz 19 Drużyna Harcerska „Buki” z Nowego Tomyśla zorganizowali 6 października rajd historyczny „Na szlaku. Śladami niepodległości”. Uczestnicy rajdu przemierzali dwie trasy: pieszą – ok. 10 km i rowerową – ok. 15 km. W rajdzie wystartowało około 90 uczestników w 14 patrolach. Wsparcia organizatorom udzielili: Gmina Nowy Tomyśl, Powiat Nowotomyski, Koło Gospodyń Wiejskich w Sękowie, Spółdzielcza Grupa Bankowa, Bank Spółdzielczy w Nowym Tomyślu, Towarzystwo Działań Historycznych im. Feliksa Pięty oraz Narodowe Centrum Kultury. (Czytaj więcej: s. 82-83)

Przyłęk – dla bezpieczeństwa

Z inicjatywy Rady Sołectkiej wsi Przyłęk, Stowarzyszenia „Nasz Przyłęk” oraz Koła Gospodyń Wiejskich – 7 października – odbyło się podsumowanie konkurs „Nie uwierzycie kamizelka ratuje życie”. W ramach konkursu zgłoszonych zostało 69 haseł propagujących zakładanie kamizelek odblaskowych przy poruszaniu się po drogach, zarówno pieszo, jak i rowerem. Podczas pikniku, który odbył się przy wigwamie w Przyłęku, organizatorzy nagrodzili autorów najciekawszych haseł, a także rozdali blisko 500 kamizelek odblaskowych z herbem Przyłęku oraz hasłami, które zostały w konkursie nagrodzone. Imprezie towarzyszyły m. in.: pokaz sprzętu straży pożarnej, pokaz udzielania pierwszej pomocy, miasteczko ruchu drogowego, a także prezentacja działań policji podczas zdarzeń drogowych.

71 Śpiewnik Domowy

10 października odbył się w Nowotomyskim Ośrodku Kultury pierwszy po wakacjach

Śpiewnik Domowy, tym razem „Polski”. Jego tematyka nawiązywała do setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Uczestnicy muzycznego spotkania zaśpiewali takie utwory jak: „Ułani, ułani”, „Rozkwiwały pąki białych róż”, „Płynie Wisła, płynie”, „Polskie kwiaty”, „O mój rozmarynie” czy „Niepodległa, niepokorna”. Oprawę muzyczną zapewnił duet Anna Kaczmarek oraz Tomasz Perz wraz z zespołem „Ojej” z Bukowca. Tradycyjnie spotkanie poprowadziła Renata Śmiertelna.

Kolejny nowotomyski mural

Uroczystym odsłonięciem murala 11 października Nowotomyski Ośrodek Kultury oficjalnie zakończył projekt „Murale polskiej niepodległości”, realizowany – we wrześniu i październiku – w ramach konkursu Narodowego Centrum Kultury. Uroczystość rozpoczęła się pod muralem za ośrodkiem kultury. Uczestniczyli w niej dyrektorzy i uczniowie szkół z terenu gminy Nowy Tomyśl oraz osoby, które włączyły się w działania związane z projektem. W uroczystości wziął też udział Burmistrz Nowego Tomysła Włodzimierz Hibner oraz p. Agnieszka Łazowska-Powałka z Narodowego Centrum Kultury, które było głównym organizatorem projektu. Oprawę muzyczną uroczystości zapewnili Zespół Muzyki Myśliwskiej „De Luxe” oraz Marta Mikuła. Nie zabrakło podziękowań i pamiątkowych upominków oraz wyjątkowego „muralowego” tortu dla wszystkich zaangażowanych w realizację zadania. (Czytaj więcej: ss. 83 -84)

Hen - na północy Norwegii

Gościem Klubu Miłośników Podróży „Przez kontynenty” działającego w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomyslu 11 października była Ilona Wiśniewska, reporterka i fotografka, autorka książek: „Białe. Zimna wyspa Spitsbergen”, „Hen. Na północy Norwegii” oraz „Lud”. Za tę ostatnią książkę otrzymała nagrodę w konkursie Traveleiry. Była również nominowana do Nagrody Newsweeka im. Teresy Torańskiej, tytułu Kobiety Roku 2015 w plebiscycie portalu wp. pl oraz Nagrody im. Beaty Pawlak. Od 9 lat mieszka w Norwegii. Podczas spotkania pokazała północ Norwegii z surowym klimatem, garstką ludzi, tysiącami reniferów, lodowatym morzem i wichrem, który mąci świadomość. Słowo „hen” w norweskim odnosi się do odległości, tyle że równie dobrze może znaczyć „po drugiej stronie globu”, jak i „tuż za rogiem”.

Wizyta kolekcjonerów znaczków turystycznych

Od 12 do 14 października odbywało się w naszym mieście coroczne Ogólnopolskie Spotkanie Kolekcjonerów Znaczków Turystycznych. Przyjechało około stu turystów z całego kraju, a także reprezentanci Czech i Słowacji. Znaczkowi turyści, jak sami o sobie mówią, zwiedzają kraj i Europę szlakiem znaczka turystycznego, czyli odwiedzają miejsca turystyczne i historyczne, które taki znaczek posiadają. Jest on swoistą pamiątką z podróży, a zarazem dowodem, że dane miejsce zostało przez turystę zwiedzone. Takich „znaczkowych” miejsc jest w całej Polsce już ponad 750, a Wielkopolska to drugie województwo, jeśli chodzi o ich liczbę. Spotkanie odbyło się na naszym terenie, przede wszystkim dlatego, że w powiecie nowotomyskim jest aż 21 „znaczkowych” miejsc. Oprócz Nowego Tomysła, w którym pod wiklinowym koszem – gigantem turyści spotkali się ze Starostą Nowotomyskim, pod przewodnictwem b. burmistrza Henryka Helwina odbyli spacer po mieście i wiklino-



Kolekcjonerzy znaczków turystycznych m. in. uczestniczyli w odsłonięciu w zębowskich lasach pamiątkowego kamienia w miejscu dawnej gospody, w której wg ustnych przekazów, zatrzymał się na popas Napoleon Bonaparte

wym szlakiem dotarli do Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa, w programie pobytu znalazły się także inne „znaczkowe” miejsca: Opalenica, Trzcianka, Folwark Wąsowo, Brody i Zębowo, a w drodze powrotnej do Nowego Tomysła także Pałac w Wąsowie. Drugi dzień zlotu tradycyjnie wypełniły wykłady o tematyce znaczka turystycznego i samej turystyki.

Wybrane karty z historii Nadleśnictwa Bolewice

W Galerii na Piętrze nowotomyskiej biblioteki 12 października otwarta została wystawa „Wybrane karty z historii Nadleśnictwa Bolewice” i zaprezentowana, wydana przez Nadleśnictwo Bolewice, książka pod tym samym tytułem. Andrzej Rodziewicz, specjalista służby leśnej, w swej dwuczęściowej prezentacji przywołał historię nadleśnictwa, pokazał jego zasoby, bogactwo i specyfikę. Drugą część wystąpienia wypełniła prezentacja książki, wydanej z okazji 170. rocznicy powstania Nadleśnictwa Bolewice. Uczestnicy spotkania, poza rysiem historycznym Nadleśnictwa Bolewice, poznali same Bolewice w wieku XIX, walory przyrodnicze Doliny Kamionki, wieś na prawie ołęderskim, mapy lasów, historię i współczesność „sosny bolewickiej”, przemiany krajobrazu leśnego, a także ważne dla historii Nadleśnictwa postaci. Na wystawę złożyły się dokumenty, fotografie, kopie artykułów, ogłoszenia czy też dawne narzędzia służące do pracy w lesie m. in. mierniki i tabliczki.

Koncert „Skowronków”

W sali widowiskowej Nowotomyskiego Ośrodka Kultury odbył się koncert Chóru Dziewczęcego „Skowronki” pod dyrekcją Alicji Szelugi. „Skowronki” zaprezentowały zgroma-

dzonęj publiczności niekonwencjonalne wykonanie wielu utworów. Śpiewowi towarzyszyło m. in. klaskanie, tupanie, skandowanie, a nawet deklamacja, które wzmacniały ekspresję artystycznego przekazu. Ogromny talent dziewcząt został nagrodzony gromkimi oklaskami słuchaczy. Koncert zorganizowany został 12 października, w ramach cyklu: „Ze Skowronkami po Wielkopolsce”.

Koncert muzyki dawnej

14 października, w ramach obchodów XVIII Dnia Papieskiego, po wieczornej mszy św. w nowotomyskim kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, odbył się koncert muzyki dawnej w wykonaniu zespołu „Ensemble Inégalit”, związanego z bydgoską Akademią Muzyczną. Zaprezentowano barokowe, polifoniczne, śpiewne, pełne wdzięku utwory, skomponowane przez nadwornych muzyków na dworach królewskich w Wersalu, Warszawie i Modenie. W repertuarze koncertu znalazła się „Suite” Marina Maraisa, trzy „Canzony” Adama Jarzębskiego i Giovanni Marii Bonacciniego. Wszystkie utwory wykonane były na instrumentach wzorowanych na typowych dla baroku skrzypcach, wiolonczeli i klawesynie. Słuchając ich można było poczuć atmosferę pięknych, dworskich, eleganckich wnętrz pałacowych, i choć to muzyka dworska, jeszcze piękniej i dostojniej brzmiała we wnętrzu świątyni. Po koncercie można było nabyć debiutancką płytę „La Variété”, na której znajdują się m. in. utwory wykonane przez zespół „Ensemble Inégalit” podczas koncertu.

Dzień Edukacji Narodowej w zmodernizowanym obiekcie

15 października nastąpiło uroczyste otwarcie zmodernizowanej hali widowiskowo-sportowej w Szkole Podstawowej nr 3 w Nowym Tomysłu. Termomodernizacja budynku jest największą inwestycją zrealizowaną w ostatnich latach przez Gminę Nowy Tomyśl. Koszt zadania wyniósł ponad 6,2 mln zł. W nowo otwartej hali zorganizowa-



Wyróżnieni nauczyciele wraz z Burmistrzem Nowego Tomysłu Włodzimierzem Hibernem

no uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Burmistrz Nowego Tomysła Włodzimierz Hibner wręczył nauczycielom Nagrody Gminy za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze. Muzyczną niespodzianką dla nauczycieli i wszystkich pracowników oświaty był koncert Jacka Kawalca zatytułowany „Muzyczne twarze”. Śpiewający aktor zaprezentował przeboje z repertuaru największych zagranicznych oraz polskich wokalistów, m. in.: Joe Cockera, Johna Lennona, Roberta Planta, Stinga, Czesława Niemena, czy Grzegorza Ciechowskiego. Aktorowi – wokaliście na scenie towarzyszyli Julia Chmielnik – na fortepianie oraz Bartłomiej Papier – na gitarze. Artysta bisował, a zgromadzona publiczność nagrodziła cały zespół gromkimi brawami oraz owacjami na stojąco. Przed uroczystością w zmodernizowanym obiekcie odbyła się ostatnia, 58. Sesja Rady Miejskiej w Nowym Tomysłu kadencji 2014-2018.

Festiwal Food Tracków

13 i 14 października po raz pierwszy do Nowego Tomysła gościli Food Trucki, czyli furgonetki, z których serwowane jest jedzenie. Festiwal Food Tracków spotkał się z ogromnym zainteresowaniem nowotomyślan. Urozmaicone i smaczne jedzenie z różnych stron świata przyciągnęło na plac Niepodległości prawdziwe tłumy. Można było skosztować specjałów kuchni greckiej, włoskiej, amerykańskiej, tajskiej i wielu innych. Kulinarnym towarzyszyły też inne atrakcje, dla dzieci były dmuchańce, a dla całych rodzin kino 9D. Organizatorami imprezy byli Burmistrz Nowego Tomysła i Nowotomyski Ośrodek Kultury.

Seniorzy świętowali

W Nowotomyskim Ośrodku Kultury 17 października odbyły się obchody Międzynarodowego Dnia Seniora. Tegorocznemu spotkaniu przyświecały słowa Piotra Kuncewicza: „Złe jest zmarnować młodość, a już całkiem złe jest zmarnować starość”. Głównym organizatorem spotkania był Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nowym Tomysłu. W obchodach udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych, gmin, stowarzyszeń i instytucji oraz osoby prywatne. Przewodniczący Zarządu Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nowym Tomysłu Zenon Matuszczak w swoim wystąpieniu podkreślił szczególną rolę seniorów w społeczeństwie. Działalność PZERil w Nowym Tomysłu przedstawiona została podczas pokazu audiowizualnego. W części artystycznej wystąpił Zespół Śpiewaczy Zbąszyńskich Seniorów. Uroczystość zorganizowano przy wsparciu środków pochodzących z Powiatu Nowotomyskiego, Gminy Nowy Tomysł oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Tężnia solankowa powstała w mieście

W Parku Miejskim przy zbiegu ulic Tysiąclecia i Musiała powstała zewnętrzna tężnia solankowa. Przestrzeń znajdującą się w promieniu kilku metrów od słupa tarniny tężnia nasycy jodem, bromem, magnezem, sodem, potasem, żelazem i innymi korzystnymi dla zdrowia mikroelementami. Tężniowy mikroklimat powstaje wskutek ociekania solanki i ruchu powietrza. Wokół tężni ustawiono ławki, co sprzyja korzystaniu z tej służącej zdrowiu infrastruktury. Na realizację tej inwestycji Gmina Nowy Tomysł wy-



Uroczyste otwarcie tężni solankowej w parku przy ul. Musiała

datkowała ponad 158 tys. zł. Uroczyste otwarcie tężni miało miejsce 18 października. Część artystyczną przygotował zespół wokalny „Wiklinki”.

Upcykling i grafika artystyczna

Jak dać nowe życie przedmiotom, które wydają nam się już bezużyteczne? Jak wydobyć z nich duszę i sprawić, aby zamieniły się w gustowne dekoracje? Tego 18 października dowiedzieli się uczestnicy warsztatów w Klubie Rękodzieła „Fantazja”, działającym w nowotomyskiej bibliotece. Warsztaty prowadziła Agnieszka Jęcz. Zajęcia upcyklingu połączone z grafiką artystyczną, były zachętą do twórczych poszukiwań, eksperymentów z różnymi materiałami i narzędziami, do odkrywania nowych obszarów świata grafiki w połączeniu z upcyklaniem. Upcykling to pewna perspektywa postawy proekologicznej. Mówi się o nim jako o recyklingu 2.0. Upcykling w bardziej praktycznym wydaniu jest szeroko rozpowszechniony w krajach Trzeciego Świata. To, co można by uznać za odpadki, jest wykorzystywane do konstrukcji domów, zabawek, odzieży czy narzędzi. Na przykład stare opony bywają wykorzystywane do wytwarzania obuwia lub ogrodzeń. To sposób na wyzwolenie kreatywności przy jednoczesnym dbaniu o środowisko.

VI edycja „Portretu Prawdziwego”

19 października w Nowotomyskim Ośrodku Kultury odbyło się otwarcie wystawy pokonkursowej „Portret Prawdziwy”. Wystawa stanowiła podsumowanie 6. edycji Międzynarodowego Konkursu Fotograficznego, który z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością. W tej edycji konkursu wzięło udział blisko 500 uczestników z 21 państw, którzy nadesłali ponad dwa tysiące zdjęć. Ideą konkursu jest przede wszystkim promowanie fotografii portretowej, jako sposobu na przekazanie prawdy o człowieku, jego historii i emocjach. Jury w składzie: Adam Polański, Michał Buddabar, Ewa Ćwikła i Paweł Brzeziński wybrało 32 laureatów tegorocznej edycji. Wśród nich na pierwszym miejscu znalazł się Artur



Laureaci konkursu „Portret Prawdziwy”

Wysocki, II miejsce przypadło Dariuszowi Murańskiemu, natomiast III zajął Krystian Dróżdż. Uroczystość otwarcia wystawy uświetnił koncert fortepianowy w wykonaniu Jacka Szofera.

Projekty do realizacji w 2019 roku

19 października zakończyły się konsultacje społeczne dotyczące Budżetu Obywatelskiego Gminy Nowy Tomysł na 2019 rok. W głosowaniu mieszkańcy zdecydowali, jakie projekty inwestycyjne i prospołeczne mają być realizowane w przyszłym roku, w ramach zaplanowanej na ten cel puli środków finansowych. W głosowaniu, które przeprowadzone zostało w mieście i w kilku wsiach, łącznie wzięło udział 1140 mieszkańców naszej gminy, którzy ukończyli 16 lat. Spośród sześciu projektów inwestycyjnych do zrealizowania zakwalifikowało się pięć, które uzyskały największą liczbę głosów. Są to: dokończenie ogrodzenia boiska szkolnego przy Zespole Przedszkolno-Szkolnym w Bukowcu, plenerowa siłownia dla dorosłych w Nowym Tomysłu, budowa ogrodzenia przy wigwamie w Przyłęku, wykonanie na osiedlu Północ kynoparku – miejsca aktywnego wypoczynku dla czworonogów i ich właścicieli, siłownia zewnętrzna w Jastrzębsku Starym. W ramach budżetu obywatelskiego zrealizowanych zostanie też pięć projektów prospołecznych: festyn rodzinny połączony z obchodami 610. lecia powstania wsi Bukowiec oraz turniej piłki nożnej oldboyów „Od juniora do seniora”; integracja pokoleniowa podczas pikniku rekreacyjnego w Przyłęku; bieg przez las „Wygonić wilka z lasu” w Jastrzębsku Starym; Aktywni nowotomyślanie 60+; plenerowa impreza integracyjna „Noc świętojańska nad jeziorem w Sękowie”. Na wszystkie projekty wydatkowana zostanie kwota 335 300,00 zł.

Psim zaprzęgiem przez życie

Nowy cykl spotkań, organizowanych w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomysłu pod hasłem: „Kolekcja pasji niecodziennych”, zainaugurował 23 października maszer Krzysztof Nowakowski, który wraz z żoną Darią od kilkunastu lat zajmuje się

psimi zaprzęgami, wyprawami i długodystansowymi wyścigami na Dalekiej Północy. To była pełna pasji, niezwykle wciągająca i z pewnością warta uwagi opowieść. Krzysztof Nowakowski opowiadał o specyfice podróżowania psim zaprzęgiem, o przygotowaniach do wyprawy, niezbędnym ekwipunku, trudnościach i radościach związanych z tak specyficznym podróżowaniem, no i – oczywiście – o swoich ukochanych psach. Przywiózł ze sobą książkę pt. „23 kilometr”, której jest autorem. To pierwsza w Polsce książka napisana przez maszera, opowiadająca o pasji, marzeniach, trudnej drodze do ich realizacji. To książka pełna emocji, o wielkiej miłości do zwierząt i natury. Nie tylko dla miłośników psów i psich zaprzęgów. To rzecz znacznie szersza, bo dotycząca wielu aspektów życia.

„Rewizja osobista”

Jesienne spotkanie Nowotomyskiego Piętra Wyrządów Literackich, które odbyło się 25 października w nowotomyskiej bibliotece, miało bardzo szczególny charakter, a jego bohaterką była również szczególna osoba. Zdzisława Jaskulska Kaczmarek, to poetka z imponującym dorobkiem. Wydała dotąd dziewięć tomików z wierszami. Ostatni, zatytułowany „Rewizja osobista”, wydany przez biblioteczną oficynę, prezentowany był właśnie podczas tego wieczoru. Wiersze, będące swego rodzaju rozrachunkiem z życiem, czytały poetki skupione wokół Piętra oraz uczennice Zespołu Szkół Zawodowych i Licealnych im. dra Kazimierza Hołogi, w którym to przez wiele lat poetka pracowała jako nauczycielka języka polskiego. Prowadząca spotkanie dyrektor biblioteki Lucyna Kończal-Gnap zaprezentowała sylwetkę Zdzisławy Jaskulskiej Kaczmarek. Podjęła również próbę odpowiedzi na pytanie, jaka jest poetka, co lubi, czym się interesuje – i to słowami wiersza „Co lubią poeci” z pierwszego tomiku poetki pt. „Poznaj gościnę przydrożnego kamienia”. Okazją do złożenia gratulacji było również wręczenie poetce prestiżowego medalu „Labor Omnia Vincit”, który otrzymała od Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego za krzewienie idei pracy organicznej. Medal wręczyli: Lucyna Kończal-Gnap i artysta malarz Zdzich Połęczarz. Poetyckie słowo zostało tego wieczoru wzbogacone muzyką. I to bardzo zróżnicowaną. Tomasz Kasper wraz



Podczas promocyjnego wieczoru wręczono poetce medal „Labor Omnia Vincit”

z uczniami Zespołu Szkół Zawodowych i Licealnych im. dra Kazimierza Hołogi przypominał piękne utwory Starego Dobrego Małżeństwa, Jacek Szofer jak zwykle ołśnił swoimi bajecznymi kompozycjami na pianino, a Kacper Baran pozytywnie zadziwił odwagą zarapowania do dwóch wierszy poetki.

Alfabet Tradycji – Wielkopolska

„Alfabet tradycji” to cykl interaktywnych spotkań edukacyjnych organizowanych przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Nowym Tomysłu, w trakcie których dzieci poznawały w praktycznej formie kulturę wybranych subregionów Wielkopolski – muzykę instrumentalną, śpiew, taniec, instrumenty muzyczne, zwyczaje, obrzędy, kod graficzny i inne wyróżniki kulturowe. Pięćdziesiąt spotkań przygotowanych w oparciu o autorskie scenariusze, prowadzonych było przez profesjonalnych animatorów oraz muzyków, zajmujących się tradycjami wybranych podregionów. Dzieci poznały charakter kultury tradycyjnej wybranych subregionów Wielkopolski (Region Kozła, Ziemia Kaliska, Biskupizna) – regionu, z którego pochodzą. Odbiorcami projektu były dzieci w wieku wczesnoszkolnym, mieszkające w wioskach i miastach powiatu nowotomyskiego oraz nauczyciele, którzy za sprawą uczestniczenia w projekcie mogą sięgać po tę tematykę w codziennej pracy. Nowotomska biblioteka realizowała ten projekt w partnerstwie z Grupą Animacyjną „Mozaika” we wszystkich bibliotekach publicznych powiatu nowotomyskiego: w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomysłu i jej filiach w Bukowcu, Jastrzębsku Starym, Borui Kościelnej, Sątopach i Wytomyślu, w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kuślinie, w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Lwówku, Gminnej Bibliotece Publicznej w Miedzichowie, w Centrum Kultury i Bibliotece w Opalenicy i Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu. Pierwszy moduł projektu przeprowadzony został we wrześniu, od 25 października do 30 listopada trwała realizacja drugiego i trzeciego modułu projektu.



Potańcówka przy kaliskiej muzyce w ramach bibliotecznego projektu „Alfabet tradycji – Wielkopolska”

Sztandar dla szkoły w Sątopach

26 października odbyła się ceremonia przekazania sztandaru Szkole Podstawowej im. Leonarda Śliwińskiego w Sątopach. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w miejscowym kościele, podczas której nastąpiło poświęcenie sztandaru. Dalsza część uroczystości miała miejsce w świetlicy wiejskiej, do której – zgodnie z ceremoniałem szkoły – wprowadzony został poczet flagowy i odśpiewano hymn państwowy. Przedstawiciel Rady Rodziców odczytał akt ufundowania sztandaru i przekazał sztandar na ręce dyrektor szkoły Jolanty Król, która z kolei przekazała go szkolnemu pocztowi sztandarowemu. Dokonano prezentacji sztandaru, a uroczystość dopełniło ślubowanie uczniów na otrzymany sztandar.

Sztandar ufundowała Rada Rodziców, pod przewodnictwem Magdaleny Wronek.

Po ceremonii przekazania sztandaru uczniowie i absolwenci szkoły zaprezentowali część artystyczną. Młodzi wykonawcy pokazali swoje umiejętności aktorskie, wokalne i taneczne. W uroczystości m. in. uczestniczył Burmistrz Nowego Tomysła Włodzimierz Hibner oraz syn patrona szkoły, Mieczysław Śliwiński.

Wpadli na partyjkę do biblioteki

Seniorzy z Domu Dziennego Pobytu przybyli 26 października do nowotomyskiej biblioteki na partyjkę z szachistą Wojciechem Nadstogą. Spotkanie odbyło się w ramach bibliotecznego projektu „Seniorzy w natarciu”. Wojciech Nadstoga, instruktor gry w szachy, opowiedział o początkach swojej fascynacji grą w szachy, o rozwoju tej aktywności, o sukcesach sekcji szachowej, którą prowadzi oraz o historii tej „królewskiej” gry.

Seniorzy z wielkim zapałem przystąpili do gry w szachy, karty, warcaby i chińczyka. Podczas



Wojciech Nadstoga zaprosił seniorów na partyjkę szachów i innych gier planszowych

rywalizacji nie zabrakło emocji, a wszystko to odbywało się przy aromatycznej kawie.

10. lecie „Śpiewających Przyjaciół”

Zespół „Śpiewający Przyjaciele” 26 października obchodził 10. rocznicę swojej działalności. Zespół powstał w Nowotomyskim Ośrodku Kultury i działa pod kierunkiem Karola Rogacza. Tworzą go: Barbara Krasnowska, Anita Czajka-Pawlak i Radosław Kret. Zespół występuje na różnego rodzaju imprezach i spotkaniach okolicznościowych. W uroczystości jubileuszu uczestniczyli: Burmistrz Nowego Tomysła Włodzimierz Hibner, dyrektor Nowotomyskiego Ośrodka Kultury Beata Baran, zaprzyjaźnione zespoły: Mała Grupa Społeczna ze Lwówka, „Arkadia” z Borui Kościelnej, Zespół Śpiewaczy „Wytomyślanie” oraz sympatycy, znajomi i przyjaciele wokalistów. Zespół odebrał od zaproszonych gości wiele życzeń, kwiatów i upominków, a jubileuszowe spotkanie uświetniły występy artystyczne.

Wybraliśmy burmistrza

W wyniku II tury wyborów samorządowych, które przeprowadzono 4 listopada, mieszkańcy wybrali burmistrza Nowego Tomysła – tym razem na 5. letnią kadencję. Burmistrzem Nowego Tomysła ponownie został Włodzimierz Hibner, który uzyskał 64,06% głosów. Zaświadczenie o wyborze na stanowisko burmistrza z rąk przewodniczącej Miejskiej Komisji Wyborczej Aliny Szulczyńskiej i jej zastępcy przewodniczącego Piotra Wolnego wręczone zostały 19 listopada podczas I Sesji Rady Miejskiej.



Zaświadczenie o wyborze na stanowisko burmistrza Włodzimierz Hibner odebrał z rąk przewodniczącej Miejskiej Komisji Wyborczej

Przeгляд Piosenki Żołnierskiej i Niepodległościowej

W sali widowiskowej Nowotomyskiego Ośrodka Kultury 7 listopada odbył się XIII Przeгляд Piosenki Żołnierskiej i Niepodległościowej „Idzie żołnierz borem, lasem...”, organizowany tradycyjnie przed Świętem Niepodległości przez Nowotomyskie Towarzystwo Kulturalne. (Czytaj więcej: ss. 112-115)

Pod ciemną skórą Filipin

W ciągu samotnej ośmiomiesięcznej wyprawy poznawczej Tomasz Owsiany odwiedził sześć plemion i ludów oraz wybrane społeczności Filipin we wszystkich makroregionach kraju. Nawiązał bliskie więzi z mieszkańcami i uczestniczył w ich codziennym życiu: w miasteczkach, w górach, w dżungli i nad brzegiem oceanu. Opowiedział o tym podczas spotkania, które odbyło się 8 listopada w Klubie Miłośników Podróży „Przez kontynenty” w nowotomyskiej bibliotece. Celem jego wyprawy było poznanie nieeksportowej twarzy kraju oraz znalezienie odpowiedzi na pytanie, jak przeobrażają się tamtejsze rdzenne kultury pod wpływem nowoczesności. Tomasz Owsiany – z wykształcenia romanista i tłumacz języka francuskiego – jest autorem pokazów podróżniczych oraz stałym współpracownikiem miesięcznika „Poznaj Świat”.

Spektakl laserowy pt. „Historia niepodległej Polski”

W ramach obchodów 100. lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, 8 listopada w Nowotomyskim Ośrodku Kultury, odbył się spektakl laserowy pt. „Historia niepodległej Polski”. Pokaz przedstawiał dzieje naszego narodu, od początków tworzenia się państwowości, aż po czasy nam współczesne. Podczas trzech przedpołudniowych pokazów spektakl obejrzały dzieci i młodzież, natomiast widowisko wieczorne połączone zostało z przedstawieniem „Pocket Concert – Fantazja Polska, czyli Paderewski all inclusive”. Nie zabrakło też tradycyjnych rogalików oraz aromatycznej kawy. Czytaj więcej: ss. 85-86)

Patriotycznie w Wytomyślu

Mieszkańcy Wytomyśla, Kozich Lasek i okolic wraz z zaproszonymi gośćmi i uczniowie Szkoły Podstawowej w Wytomyślu uczestniczyli w spotkaniu patriotycznym pt. „Historia i smak tradycji”. Uroczystość odbyła się 10 listopada w świetlicy wiejskiej w Wytomyślu. Uczniowie szkoły podstawowej przygotowali apel patriotyczny z okazji 100. lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. W części artystycznej wystąpili „Śpiewający Przyjaciele”. Jak co roku prezentacjom towarzyszyła degustacja tradycyjnych wielkopolskich potraw. Spotkanie zorganizowali: Rada Sołecka Wsi Wytomyśl, Koło Gospodyń Wiejskich oraz Szkoła Podstawowa im. Marii Kownackiej w Wytomyślu.

„Biało-czerwona” wystawa

Wśród wydarzeń kulturalno-artystycznych przygotowanych przez Nowotomyski Ośrodek Kultury z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości znalazła się wystawa fotografii Marka Lapisa pt. „Biało-czerwona”. Jej uroczyste otwarcie miało miejsce 11 listopada w holu NOK-u. Poznański dokumentalista wziął na warsztat polskie barwy narodowe, by ukazać przemiany, jakie zaszły w naszym kraju. Zaprezentowane zdjęcia to efekt dziewięciu lat obserwacji i pracy p. Marka. Marek Lapis obecnie mieszka w Koziegłowach koło Poznania. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików i Kolektywu Fotografów „Afterimage”, stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Zajmuje się fotografią dokumentalną, reportażem i szeroko pojętą fotografią społeczną. Jest laureatem wielu prestiżowych konkursów fotograficznych, a także wykładowcą międzynarodowych warsztatów fotograficznych dla osób upośledzonych intelektualnie.

Gminne Obchody 100. lecia niepodległości

Oficjalne uroczystości 11 listopada rozpoczęły się w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy mszą św. za Ojczyznę. Bezpośrednio po mszy św. ulicami miasta, w asyście kompanii honorowej batalionu logistycznego 17 WBZ im. gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, wyruszył Przemarsz Niepodległościowy. Na placu Niepodległości przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich odbyła się patriotyczna uroczystość. Spod pomnika wszyscy zgromadzeni udali się w Marszu Niepodległości do hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Nowym Tomysłu. To właśnie tam miała miejsce część artystyczna obchodów. Po uroczystym odśpiewaniu hymnu państwowego scenę opanowali uczniowie gminnych szkół podstawowych i przedszkolaki. Programy artystyczne zaprezentowali: Przedszkole nr 1 im. Misia Uszatka, Przedszkole nr 2 „Plastusiowe Osiedle”, Przedszkole nr 3 „Bajkowe Zacisze”, Przedszkole nr 4 im. Bolka i Lolka, Przedszkole nr 5 „Słoneczko”, Przedszkole Rodzinne i Szkoła Podstawowa „Arka”, Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Nowym Tomysłu, Szkoła Podstawowa w Jastrzębsku Starym, Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Borui Kościelnej, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki, Szkoła Podstawowa nr 2 im. Marii Skłodowskiej - Curie, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Feliksa Szołdrskiego, I Akademyka Szkoła Podstawowa, Szkoła Podstawowa im. Leonarda Śliwińskiego w Sątopach, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Bukowcu. Były tańce narodowe, pieśni wojskowe i patriotyczne oraz sceny teatralne. Tego dnia nie zabrakło także niezwykle efektownego pokazu sztucznych ogni oraz wojskowej grochówki. (Czytaj więcej: ss. 87-88)

Mali wielcy Polacy

13 listopada Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomysłu zakończyła realizację, trwającego od września do listopada, projektu „Mali wielcy Polacy”. Dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury projekt realizowany był w głównej siedzibie biblioteki oraz we wszystkich z pięciu jej filii. „Mali wielcy Polacy” – to cykl wydarzeń literackich dla dzieci i młodzieży, odwołujących się do książek współczesnych pisarzy przybliżających wiedzę na temat wielkich Polaków, którzy poprzez swoje życiowe postawy i osiągnięcia na trwałe zapisali się w historii naszego kraju. Spotkania z pisarzami, warsztaty motywacyjne dla nastolatków, lekcja z doświadczeniami, gra plenerowa – to wydarzenia, które zostały zaproponowane młodym czytelnikom, stanowiąc wartościowe źródło wiedzy o wyjątkowych Polakach – ich dzieciństwie, pasjach, charakterach, czasach, w jakich żyli, dokonaniach i sukcesach. W ramach projektu zaprezentowane zostały takie postacie jak: Mikołaj Kopernik, Irena Sendlerowa, Jerzy Kukuczka i Wanda Rutkiewicz, Maria Skłodowska – Curie, rotmistrz Pilecki, Marszałek Piłsudski i Kornel Makuszyński. W bibliotece i jej filiach gościli: Marcin Przewoźniak, – autor wielu książek skierowanych do młodych czytelników, Magdalena Kędzia-Kluj – dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Nowym Tomysłu, Anna Czerwińska – Rydel – muzyk, pedagog, autorka ponad czterdziestu książek dla dzieci i młodzieży. Odbyły się też spotkania z pisarką Małgorzatą Strękowską – Zarembą, Kaliną Jerzykowską – polonistką, teatrologiem, autorką wierszy, powieści, piosenek, sztuk i scenariuszy teatralnych oraz Michałem Zawadką – pisarzem, autorem książek motywacyjnych i społecznych dla dzieci i młodzieży. W ramach projektu dzieci odwiedziły również Zespół Szkół Ogólno-

kształcących i Policealnych im. Mikołaja Kopernika w Nowym Tomysłu, by zobaczyć jak wygląda i funkcjonuje nowoczesna pracownia chemiczna i wziąć udział w lekcji doświadczalnej pod kierunkiem nauczycielki chemii Marii Potrawiak oraz jej uczennic.



W ramach projektu „Mali wielcy Polacy” dzieci m. in. wzięły udział w grze plenerowej

Swingujący Nowy Tomyśl

Z projektem Mała Akademia Jazzu „Swingująca Wielkopolska” 13 listopada do Nowego Tomysła zawitała Poznańska Formacja Jazzu Tradycyjnego „Dixie Company”, która od 24 lat uczestniczy w setkach festiwali i koncertów na terenie Europy i Stanów Zjednoczonych. Jest też pomysłodawcą i współorganizatorem Poznań Old Jazz Festiwal.

Koncert, który odbył się w Nowotomyskim Ośrodku Kultury, spotkał się z dużym zainteresowaniem mieszkańców naszego miasta. Była to nie tylko prawdziwa uczta muzyczna, ale też świetna wspólna zabawa, bowiem muzycy aktywizowali najmłodszą część publiczności do udziału w koncercie poprzez udział w konkursach wokalnych i tanecznych.

Spotkanie z Misiem Paddingtonem

Uczestnicy spotkania, które odbyło się 16 listopada, w bibliotecznej Strefie Koloru, spotkali się z sympatycznym Misiem Paddingtonem, w którego wcielił się aktor Piotr Witoń. Spotkanie dzieci i ich opiekunów z tym literackim bohaterem, wymyślonym przez angielskiego pisarza Michaela Bonda, zorganizowane zostało w ramach bibliotecznego cyklu: „Godziny dla rodziny” i rozpoczęło się bardzo uroczysto. Wśród uczestników znajdowali się bowiem mali czytelnicy, którzy zasłużyli na szczególne wyróżnienie. Były to dzieci objęte ogólnopolską kampanią Instytutu Książki „Mała książka – wielki człowiek”, mającą zachęcić rodziców do odwiedzania bibliotek i codziennego czytania z dzieckiem. Każdy trzylatek, który od września przyszedł do biblioteki, otrzymał w prezencie Wyprawkę Czytelniczą, a w niej: książkę „Pierwsze wiersze dla...” oraz Kartę Małego Czytelnika. Za każdą kolejną wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki, dziecko otrzymywało

naklejkę. Karty dwóch małych czytelników – Alicji Sawczuk i Jasia Sałbuta – wypełniły się już dziesięcioma naklejkami i w ten sposób zasłużyli oni na oficjalne uhonorowanie imiennymi dyplomami, potwierdzającymi ich czytelnicze zainteresowania. Bibliotekarka Małgorzata Śnieguła serdecznie pogratulowała rocznym trzylatkom i zaprosiła do wspólnej zabawy z Misiem Paddingtonem.

Piosenka chodnikowa w Bukowcu

W Wiejskim Domu Kultury w Bukowcu 17 listopada odbyła się impreza pod nazwą „Wieczór z piosenką chodnikową i nie tylko”. W koncercie zaprezentowały się dwie grupy wokalne: Zespół Seniorów z Bukowca i Zespół Śpiewaczy „Bolewiczanie” oraz kapela „Antkowe Pyry”. W miłej, kameralnej atmosferze, publiczność mogła posłuchać takich przebojów jak: „Santa Maria”, „Biały miś” i „Czerwona jarzębina” w wykonaniu Seniorów z Bukowca. „Bolewiczanie” natomiast zabrali przybyłych na Dzikie Zachód, w rytm utworów „Jambalaya – Baj baj”, „Złamano już tyle serc” czy „Nie liczę godzin i lat”. Niespodzianką dla wszystkich był finał koncertu, podczas którego zespoły z Bukowca i Bolewic, przy akompaniamencie kapeli „Antkowe Pyry”, wykonały wspólnie znany wszystkim hit muzyki chodnikowej „Bo wszyscy Polacy to jedna rodzina”.

„Ożenek” na deskach NOK-u

18 listopada w Nowotomyskim Ośrodku Kultury gościła Grupa Teatralna „Teges” z Akademii Seniora Centrum Animacji Kultury w Puszczykowie. Aktorzy-amatorzy zaprezentowali sztukę „Ożenek” Mikołaja Gogola w tłumaczeniu Juliana Tuwima. Na scenie wystąpili: Krystyna Dyderska, Wanda Janaszek, Krystyna Charkiewicz, Ewa Branowska, Ajżana Prendke, Halina Skrzypczak, Hana Ostoja, Małgorzata Okulicz-Kozaryn oraz Katarzyna Jankowska. Za scenografię i kostiumy odpowiadała Izabela Jabłońska-Danielewicz, opracowanie muzyczne przygotował Rafał Prendke, sztukę wyreżyserowała – Ajżana Prendke. Zgromadzona publiczność gorącymi brawami nagrodziła aktorów, którzy choć są amatorami, na scenie radzą sobie doskonale. Świetne kostiumy, dowcip, oprawa muzyczna, wszystko to sprawiło, że wieczór upłynął w przyjemnej atmosferze.

Inauguracyjna sesja Rady Miejskiej VIII kadencji

W trakcie przeprowadzonych 21 października wyborów samorządowych mieszkańcy naszej gminy wybrali 21 radnych na 5. letnią kadencję, natomiast w II turze wyborów – 4 listopada – wybrano burmistrza. Podczas I sesji Rady Miejskiej VIII kadencji, która odbyła się 19 listopada, jako pierwszy zaświadczenie o wyborze odebrał nowo wybrany Burmistrz Nowego Tomysła Włodzimierz Hibner, a następnie nowo wybrani radni: Wojciech Andryszczyk, Tomasz Antuszczyński, Łukasz Chalas, Leszek Drążkowiak, Łukasz Frański, Rafał Górczyński, Mateusz Jandy, Radosław Kret, Henryk Krzeszowski, Błażej Lipiecki, Tomasz Matusiak, Agnieszka Molenda-Gałganek, Bogusław Nawrot, Adam Polański, Marek Ratajczak, Adam Szofer, Piotr Szymkowiak, Rafał Tabaczyński, Andrzej Wałęsa, Krystyna Wilkoszarska i Tomasz Wleki. W obecności wszystkich zebranych, zarówno burmistrz, jak i radni złożyli ślubowanie. Radni ze swojego grona wybrali prezydium Rady Miejskiej. Przewodniczącym Rady Miejskiej w Nowym Tomyslu został Marek Ratajczak, funkcje wiceprzewodniczących powierzono Wojciechowi Andryszczykowi i Leszkowi Drążkowiakowi.



Radni Rady Miejskiej w Nowym Tomysłu w kadencji 2018 – 2023

Motanki na dzień życzliwości

Z okazji Dnia Życzliwości i Pozdrowień, 20 listopada, Grupa CoolturaIna Integracja oraz Nowotomyski Ośrodek Kultury zaprosili wszystkich chętnych na warsztaty motania. Zajęcia, podczas których powstawały lalki – motanki, poprowadziła znawczyni tradycji ludowych Aneta Grzegorzewska. Lalki – motanki wywodzą się z kultury ludowej krajów słowiańskich. Tworzone są ręcznie ze skrawków materiałów, bez przesyć, bez użycia ostrych przedmiotów, jedynie w wyniku owijania i zawiązywania tkaniny. Lalki takie symbolizują dobre wartości, jakie chcemy wzmocnić w swoim życiu. W warsztatach wzięły udział przed-



Wykonywanie motanek okazało się wspaniałym sposobem na wspólne spędzenie czasu

stawicielki różnych pokoleń kobiet, od babć do wnuczek. Spotkanie umilił występ Elżbiety Podlaszewskiej-Cybal w repertuarze ludowym. Uczestniczki warsztatów nie tylko motały, ale też aktywnie włączyły się do wspólnego śpiewania. Warsztaty zamykały projekt pod nazwą „W kalejdoskopie dat i barw – podróż przez święta nietypowe i różne oblicza polskiej kultury i tradycji”, który sfinansowany został ze środków Programu „Działaj Lokalnie” X Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Filantropii w Polsce oraz Lokalną Grupę Działania KOLD.

Wiersze (pod) różne

Wyjątkowy recital wyjątkowego artysty 22 listopada zorganizowała Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyszu w ramach „Czwartkowych wieczorów literacko-muzycznych”. Ze względu na remont bibliotecznych korytarzy koncert odbył się w Nowotomyskim Ośrodku Kultury. Kuba Blokesz swoimi interpretacjami utworów poetów czeskich, ukraińskich i polskich zachwyił nowotomyską publiczność, która zgotowała mu owacje na stojąco. Kuba Blokesz pochodzi z Pszowa na Górnym Śląsku, mieszka w Krakowie. Śpiewa piosenki napisane przez siebie, tłumaczenia i piosenki innych autorów. Nieustannie towarzyszy mu gitara.

Ameryka Łacińska – poza szlakiem

W ramach otwartego spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki, nowotomska biblioteka gościła 23 listopada dziennikarzy i podróżników, autorów książek reporterskich – Szymona Opryszka i Marię Hawranek, którzy od lat przemierzają Amerykę Łacińską poza utartym szlakiem. Podczas pierwszej części spotkania opowiedzieli o najważniejszych dla nich historiach – m. in. o tym, jak w Boliwii menonici żyją poza czasem i cywilizacją, jak widzą świat mieszkańcy najbardziej zaludnionej wyspy świata w Kolumbii, jak górnicy pracują w nielegalnych kopalniach złota w peruwiańskiej dżungli i jak wygląda codzienność w brazylijskich favelach. W drugiej części spotkania zabrali widzów w podróż do Urugwaju, o którym również opowiada najnowsza książka duetu reporterskiego zatytułowana: „Wyhoduj sobie wolność”. Spotkanie zostało sfinansowane ze środków Instytutu Książki.

Karol Band i Przyjaciele

20. jubileuszowy koncert z cyklu: „Karol Band i Przyjaciele” odbył się 24 listopada. Hasło przewodnie muzycznego spotkania brzmiało „Jazz na 112”. Wokół niego zbudowane zostały scenki kabaretowe oraz dobrany został repertuar. Koncert poprowadzili: Renata Marciniak, Renata Orlicka, Jarosław Musiał oraz Bogusław Nawrot. Zabrali oni widzów na wędrówkę po szpitalach, przychodniach, biurach parafialnych, a wszystko to z przymrużeniem oka i niezwykłym poczuciem humoru. Oprawę muzyczną zapewnił oczywiście „Karol Band” pod kierownictwem Karola Rogacza. Na scenie wystąpili: Martyna Kaczmarek-Rogacz, Weronika Pluskota, Szymon Konieczny, Paweł Myszkowski, Andrzej Klimczak, Szymon Łodyga, Maciej Światała, Edyta Kaczmarek-Rogacz, Paulina Maciejewicz, Marcel Lelo, Barbara Krasnowska, Anita Czajka-Pawlak, Radosław Kret, Anna Kaczmarek, Cecylia Ślusarz, Tomasz Perz, Adrian Wawrzyniak, Anastazja Kowalska, Rozalia Kurek, Aldona Ogór, Izabela Ogór-Piechowiak, Marek Marciniak oraz Andrzej Ślotafa. Publiczność jak zwykle stanęła na wysokości zadania. Zainteresowanie koncertem było tak duże, że odbył się on aż

trzykrotnie. Było mnóstwo śmiechu i genialnej muzyki. Oczywiście, jak przystało na jubileusz, nie zabrakło tortu, kwiatów i miłych słów.

Kwiaty Wojciecha Teleszyńskiego

W holu Nowotomyskiego Ośrodka Kultury 27 listopada otwarta została wystawa fotografii kwiatów Wojciecha Teleszyńskiego. Piękne zdjęcia wielobarwnych kwiatów i serdeczna atmosfera sprawiły, że wernisaż był przyjemną odskocznią od jesiennej aury panującej w przyrodzie. Uświetnił go występ trzech młodych akordeonistów z Państwowej Szkoły Muzycznej w Nowym Tomysłu.

Rok lodu i ognia

Podczas spotkania Klubu Miłośników Podróży „Przez kontynenty”, działającego w nowotomyskiej bibliotece, 29 listopada, Kamila Kielar opowiedziała o swej samotnej, pięciomiesięcznej wędrownicy górskiej pomiędzy Meksykiem i Kanadą. Z premedytacją wybierając najtrudniejszy rok w historii szlaku, na meksykańskiej granicy stanęła samotnie, planując nie tylko wędrowkę całym szlakiem, ale przede wszystkim zbieranie materiałów do reportaży. I tak powstała zarówno historia osobistej, samotnej pięciomiesięcznej wędrownicy górskiej, jak i historia roku 2017, roku lodu i ognia. Rok 2017 udowodnił, że wymagające okoliczności przede wszystkim pokazują najpiękniejsze ludzkie zachowania. Na kanadyjskiej granicy Kamila również stanęła samotnie. Silniejsza niż kiedykolwiek, z setkami przygód wciąż stającymi przed oczami, z wieloma zdobytymi szczytami góorskimi poza oficjalnym szlakiem i z przyjaźniami scementowanymi mocnymi przeżyciami, z kompletnie zdartymi butami oraz tysiącem opowieści i zdjęć.

Koncert pamięci Dawida Hildebranda

9 maja niespodziewanie, na skutek choroby i o wiele za szybko, odszedł Dawid Hildebrand- kolega, tancerz i aktywny wolontariusz Światowego Przeglądu Folkloru „Integracje”. Zespół Tańca Ludowego AWF-u „Poznań”, Nowotomyski Ośrodek Kultury oraz rodzice Dawida przygotowali koncert poświęcony jego pamięci. Wydarzenie miało miejsce 1 grudnia w Nowotomyskim Ośrodku Kultury. Dawid wniósł do zespołu mnóstwo pozytywnej energii. Dziękując mu za to, koleżanki i koledzy pożegnali go tak, jak umieli najlepiej, wspólnym wieczorem spędzonym w gronie jego bliskich i przyjaciół, pełnym ciepłych wspomnień, wzruszających słów, wypełnionym tańcem, muzyką i śpiewem. W czasie koncertu przeprowadzona została zbiórka na rzecz potrzebujących.

Kolędowy „Śpiewnik Domowy”

5 grudnia w holu NOK-u odbył się tradycyjny „Śpiewnik Domowy” – kolędowy. Oprawę muzyczną zapewnił duet Cecylia Ślusarz i Piotr Mańka. Ponadto na kolędowej scenie pojawiło się dwoje dzieci, reprezentujących Prywatne Ognisko Muzyczne w Nowym Tomysłu. Nadia Jankun zagrała „Przybieżeli do Betlejem”, a Jeremi Szczechowiak zaśpiewał „Cichą noc”. Poza tym nie zabrakło takich kolęd jak: „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Wśród nocnej ciszy”, „Bóg się rodzi”, „Gdy śliczna Panna” czy „Lulajże Jezuniu”, które uczestnicy wspólnie zaśpiewali. Spotkanie poprowadziła oczywiście Renata Śmiertelna.

Projekcja filmu niemego „Ponad śnieg”

W ramach wydarzeń nawiązujących do 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, 5 grudnia, w Nowotomyskim Ośrodku Kultury odbyła się projekcja filmu niemego z 1929 r. „Ponad śnieg”. Integralną część pokazu stanowiła muzyka na żywo, oparta na motywach kresowych oraz melodiach ludowych zapisanych przez Oskara Kolberga. Był to koncert folkowy, łączący tradycyjną muzykę europejską z jazzową improwizacją i rockowymi elementami, a wszystko to w wykonaniu fantastycznych muzyków z grupy Waldemar Rychły Trio. Wydarzenie odbyło się w ramach projektu „Podróż przez historię, melodię i smaki – 1918 rok”, na realizację którego Nowotomyski Ośrodek Kultury pozyskał dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Wieloletniego Niepodległa na lata 2017-2022. W ramach projektu tego samego dnia odbyły się również patriotyczne warsztaty plastyczne dla dzieci zatytułowane „Moja Polska”. (Czytaj więcej: s. 89)

Mikołajki dla całych rodzin

Z okazji Mikołajek, 6 grudnia Nowotomyski Ośrodek Kultury przygotował atrakcje dla całych rodzin. Ze świątecznym programem kabaretowym przybyła Grajka Mikołajka, a wraz z nią św. Mikołaj. Było muzycznie, świątecznie, kolorowo i bardzo radośnie. W holu NOK-u na przybyłych gości czekała fotobudka, która zawsze dostarcza dużo śmiechu i dobrej zabawy.

Dr Zdzisław Kościański – „świadkiem historii”

Muzealnicy i popularyzatorzy historii z Wielkopolski i województwa lubuskiego zostali wyróżnieni przez IPN tytułem „Świadek historii”. Honorowe wyróżnienia nagrodzonym wręczył prezes IPN Jarosław Szarek, podczas uroczystości, która odbyła się 7 grudnia w Poznaniu. W gronie nagrodzonych znalazł się nowotomyślanin dr Zdzisław Kościański. Jest on m. in. członkiem Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przy Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, członkiem Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 oraz przewodniczącym Komisji Historycznej Zarządu Głównego TPPW. Zdzisław Kościański jest autorem ponad 600 publikacji naukowych i popularnonaukowych, w tym kilkunastu książek, m. in. dotyczących zbrodni katyńskiej, wojny 1939 roku, monografii miast. To także redaktor wielu wydawnictw m. in. XIV. tomowego „Słownika biograficznego uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919”. Tytuł „Świadek historii” jest przyznawany w poszczególnych regionach kraju osobom, a także stowarzyszeniom, instytucjom i organizacjom społecznym, zasłużonym dla upamiętniania historii Polski i narodu polskiego w latach 1939-1989. Honorowane nim są też osoby i instytucje wspierające działania pionu edukacyjnego Instytutu Pamięci Narodowej.

Zimowe igrzyska dla niepełnosprawnych

W hali sportowo-widowiskowej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Nowym Tomysku 7 grudnia odbyły się czwarte już igrzyska zimowe dla osób niepełnosprawnych, o puchar przewodniczącego Zarządu Okręgowego PZERil w Poznaniu. Celem zawodów była integracja środowisk i organizacji seniorskich z powiatu nowotomyskiego. W zmaganiach



Seniorzy wraz z uczniami Szkoły Podstawowej nr 3 zatańczyli poloneza

sportowych wzięło udział sześć zespołów, które reprezentowały koła zrzeszone w Zarządach Rejonowych PZERil w Nowym Tomysłu i w Zbąszyniu oraz osoby niepełnosprawne z Domu Dziennego Pobytu w Nowym Tomysłu i Fundacji Zbąszyńskiej. Organizatorzy przygotowali siedem konkurencji, dostosowanych do wieku i sprawności fizycznej uczestników. Oprócz sportowych dyscyplin, był też m. in. taniec polonez w wykonaniu seniorów i uczniów. Poszczególne konkurencje sędziowali nauczyciele wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej nr 3. Zaangażowanie zawodników budziło ogromne emocje i uznanie kibiców. Zwycięzcą igrzysk została drużyna Koła nr 4 Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Kuślinie, na II miejscu uplasowała się drużyna Koła przy Zarządzie Rejonowym PZERil w Nowym Tomysłu, natomiast III miejsce zajęli seniorzy z Koła nr 1 PZERil w Nowym Tomysłu. Zwycięska drużyna otrzymała puchar przechodni, nagrodę, a zawodnicy pamiątkowe medale. Imprezę zorganizowali: Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Zarząd Rejonowy w Nowym Tomysłu, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Feliksa Szoldrskiego, Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski w Nowym Tomysłu, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz Powiatowe Centrum Sportu w Nowym Tomysłu.

Ich warto naśladować

W Nowotomyskim Ośrodku Kultury 14 grudnia odbyła się kolejna edycja Gali Paruzji, podczas której wręczono wyróżnienia „Warci naśladowania”. Dwadzieścia sześć statuetek, zaprojektowanych przez lokalnych artystów: Martę Widajewicz-Nowakowską oraz jej męża Marka Nowakowskiego, trafiło do rąk osób, które kreują aktywne postawy społeczne, uczestniczą w wolontariacie, przyczyniają się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, stanowią nieocenioną pomoc przy organizacji imprez lub sponsorują wydarzenia lokalne.

Pierwsze nominacje wręczył koordynator nowotomyskiego Marszu Niepodległości Tomasz Tomaszewicz. Z jego rąk statuetki otrzymali: Grzegorz Styczyński, Mirosława

Wojciechowska, Dominik Handzewniak i Krystian Dybek. Członkinie kapituły Iwona Knop i Jolanta Adamczewska z Zespołu Szkół Zawodowych i Licealnych im. dra Kazimierza Hołogi w Nowym Tomyszu wręczyły statuetki uczennicom technikum logistycznego w ZSZiL, które aktywnie zaangażowały się w działalność szkolnego koła wolontariatu „Nasz Motyli Wolontariat” i uczestniczą w wielu cennych inicjatywach na rzecz osób potrzebujących: Lucynie Knop, Agnieszce Walkowiak, Kindze Frątczak i Weronice Woźnej. Statuetki z rąk Bogusława Ziętarskiego, reprezentanta Drużyny Szpiku w Nowym Tomyszu otrzymali: Aleksandra Ciembka, Katarzyna Nowak i Drukarnia Kurcewicz. Marcin Chróst przedstawiciel Zespołu Szkół nr 2 im. S. Staszica w Nowym Tomyszu oraz Małgorzata Kaczmarek z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomyszu uruchomili Pogotowie Informatyczne działające w czytelni nowotomyskiej biblioteki publicznej. Wraz z nimi wyróżniono najaktywniejszych uczestników projektu: Dawida Kapałkę, Pawła Gruszkiewicza, Błażeja Bazana, Adama Heinricha, Marka Stankiewicza, Sebastiana Pawłowicza, Jakuba Nowaka, Jakuba Heinricha, Jacka Muszyńskiego, Aleksandra Mrózka, Arkadiusza Różyckiego, Kamila Wieczorka, Mateusza Szczepaniaka, Adriana Grześkowiaka, Filipa Dziecioła, Arkadiusza Musiała, Sebastiana Łuckiego – obecnego szefa ekipy, Alana Mrozika i Miłosza Dąbrowskiego. Anna Antuszevska, reprezentująca Prywatne Ognisko Muzyczne w Nowym Tomyszu, uhonorowała Triolę Band w składzie: Anastazja Kowalska, Barbara Jundziłł, Julia Warmuz, Eliza Rybarczyk, Sebastian Jagiełło, Marcin Nowak, Tomasz Nowak, Aleksandra Strugała. Statuetkę z rąk Jerzego Kimstacza, prezesa Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Nowym Tomyszu, odebrała Joanna Prążyńska – społeczniczka, założycielka zespołu „Wiklinki”, zaangażowana w działalność Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Renata Michalak-Tutko, mieszkanka Nowego Tomysza od lat zmagająca się z ciężką chorobą i trudną sytuacją życiową, nominowała do nagrody ludzi, którzy pomagają jej w trudnych chwilach: Ewelinę Skórę, Agnieszkę Czeszyńską, Emilię Skrzypczak, Jagodę Handzewniak, Dominikę Różańską, Aleksandrę Knop, Lenę Kucerę, Oliwię Murawską i Marię Wojtkiewicz. Ostatnie wyróżnienie powędrowało do Bogusława Ziętarskiego z Drużyny Szpiku. Galę poprowadził Dariusz Borowski reprezentujący Stowarzyszenie „Paruzja”, który podziękował Jolancie Sałacie, Pawłowi Sałacie, Adamowi Polańskiemu, Jakubowi Kaczmarkowi, Michałowi i Aleksandrze Kucrze, Pawłowi Matuszakowi, Leszkowi Kinowi, 19 Drużynie Harcerskiej „Buki” za gotowość niesienia pomocy, a także wszystkim zaangażowanym w organizację gali. Oprawę muzyczną spotkania zapewnili: Eliza Rybarczyk, Anastazja Kowalska i Aleksandra Strugała.

Medale dla rodziców żołnierzy

W siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowym Tomyszu 12 grudnia odbyła się uroczystość wręczenia medali „Za zasługi dla obronności kraju”. Okazując szacunek rodzicom, którzy wychowali swoje dzieci na wzorowych i ofiarnych żołnierzy, Burmistrz Nowego Tomysza Włodzimierz Hibner, wraz z Komendantem Wojskowej Komendy Uzupelnień w Nowym Tomyszu ppłk. Przemysławem Bojarczukiem, w obecności naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich Joanny Gmiąt, wręczyli nadane przez Ministra Obrony Narodowej Medale „Za zasługi dla obronności kraju”, za wychowanie trzech synów, którzy wzorowo odbyli



Od lewej: ppłk Przemysław Bojarczuk, Józef i Elżbieta Szulcowie, burmistrz Włodzimierz Hibner, naczelnik Joanna Gmiąt

służbę wojskową, srebrne medale otrzymali państwo Elżbieta i Józef Szulcowie z Nowego Tomysła. Uroczystość przebiegła w miłej atmosferze, przy kawie i ciastku. Rodzice wspominali chwile, gdy oddawali swoich synów na służbę dla Ojczyzny.

Podróż do 1918 roku

Działania rekonstrukcyjne w wykonaniu Towarzystwa Działań Historycznych im. Feliksa Pięty w barwach 57 Pułku Piechoty Karola II Króla Rumunii rozpoczęły, 14 grudnia, w Nowotomyskim Ośrodku Kultury, wyjątkowy patriotyczny program artystyczny. Następnie do grupy rekonstrukcyjnej dołączyła Kapela „Zza Winkla” z koncertem upamiętniającym 100. rocznicę Powstania Wielkopolskiego. Na wszystkich przybyłych gości czekała kawiaienka z kawą, herbatą i słodkim rogalikiem. Spotkanie zorganizowano w ramach projektu „Podróż przez historię, melodię i smaki – 1918 rok” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Wieloletniego „Niepodległa na lata 2017-2022”. (Czytaj więcej: s. 89)

Świąteczny kiermasz

VIII Kiermasz Świąteczny „Pachnący Piernikiem” odbył się 16 grudnia przy muszli koncertowej oraz w holu i sali widowiskowej NOK-u. Program artystyczny rozpoczął się paradą Moto-Gwiazdorów ulicami Nowego Tomysła. Następnie na scenie pojawili się: Waleria Fludra, grupa taneczna HIP-HOP z NOK-u pod kierunkiem Martyny Woźniak, dzieci z Przedszkola nr 1 im. Misia Uszatka z grupy „Koguciki”, dzieci z Przedszkola nr 2 „Plastusiowe Osiedle” – grupa Skrzaty, dzieci z Przedszkola nr 3 „Bajkowe Zacisze” – grupa Podróżnicy, dzieci z Przedszkola nr 4 im. Bolka i Lolka – grupa Lolki, dzieci z Przedszkola nr 5 „Słoneczko” – grupy Pszczółki i Motylki, Przedszkole Rodzinne i Szkoła Podstawowa „Arka”, grupa taneczna Szolderki ze



Dzieci z nowotomyskich przedszkoli i szkół swoimi występami uświetniły kiermasz

Szkoły Podstawowej nr 3 oraz sekcja perkusyjna „Grupa Szopena”. Gwiazdą wieczoru był zespół „Red Lips” z koncertem polskich kolęd, pastorałek i swoich największych hitów. W międzyczasie Elza i Bałwanek Olaf zaprosili dzieci do wspólnej zabawy w Krainie Lodu. Dużo działa się nie tylko na scenie. Nie zabrakło oczywiście stoisk z ozdobami i rękodziełem, kąjka kulinarnego z mnóstwem świątecznych smakołyków i grzany winem. Harcerze serwowali aromatyczną herbatę, a KGW w Sękowie cały dochód ze sprzedaży swoich produktów przeznaczyło dla Franka Brambora. Podsumowano także akcję „Szlachetna Paczka”. W tym dniu Urząd Miejski w Nowym Tomysłu prowadził akcję patriotyczną, związaną ze zbliżającą się setną rocznicą Powstania Wielkopolskiego – każdy, kto przyniósł drzewiec, otrzymał flagę powstańczą. W związku z dużym zanieczyszczeniem środowiska w sezonie zimowym, prowadzony był również instruktaż ekologicznego palenia w piecu. Tego samego dnia wieczorem wystawiona została tradycyjna Pastorałka Nowotomska. W misterium, jak co roku, wzięły udział wszystkie pokolenia: dzieci, młodzież i dorośli, a wyreżyserowała je Renata Śmiertelna. To niezwykle poruszające i pełne ciepła przedstawienie, wywarło na zgromadzonych ogromne wrażenie. Podniosła atmosfera, melodie kolęd, ponadczasowe, pełne mądrości i przekazu słowa, wszystko to wprowadziło publiczność w nastrój świątecznego oczekiwania.

Wigilia dla osób samotnych

Wieloletnią tradycją Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Tomysłu jest organizowanie spotkania wigilijnego dla osób samotnych. Również w tym roku, 19 grudnia, osoby samotne oraz uczestnicy Domu Dziennego Pobytu zasiedli do wigilijnego stołu. Opłatek, życzenia, śpiewanie kolęd wraz z zespołem „Wiklinki” oraz świąteczne potrawy wpłynęły na niepowtarzalną, świąteczną atmosferę spotkania. Gości, wśród których znaleźli się: ks. kanonik Andrzej Grabański oraz Jerzy Kimstacz- reprezentu-



Uczestników wigilijnego spotkania odwiedził Gwiazdor

jący Burmistrza Nowego Tomysła i Polski Czerwony Krzyż, z ramienia Ośrodka Pomocy Społecznej przywitał Mateusz Jandy. W spotkaniu uczestniczyli również kierownik Domu Dniennego Pobytu Anna Palicka, specjalista pracy socjalnej Hanna Kaspepek oraz Jakub Czekala z portalu naszemiasto. pl.

Widowisko świąteczne

21 grudnia w Nowotomyskim Ośrodku Kultury odbyło się widowisko świąteczne dla dzieci, z udziałem klaunów Rupherta i Rico – jednego z najlepszych w Europie duetów clownów



Tyłu Gwiazdorów Nowy Tomysł jeszcze nie widział

cyrkowych, zdobywców wielu prestiżowych nagród na festiwalach sztuki cyrkowej, przeglądach teatrów ulicznych i konkursach cyrkowych. Na wydarzenie składały się: fantastyczna animacyjna fabuła bajkowa, oświetlona na kolorowo scenografia, deszcz baniek mydlnych imitujących śnieg, olbrzymie tańczące święte Mikołaje, wesole piosenki, konkursy, upominki. Była to cała moc świątecznych atrakcji. Wszyscy uczestnicy widowiska, zarówno mali, jak i duzi, bawili się świetnie.

Uczczono 100. lecie Powstania Wielkopolskiego

27 grudnia w Nowym Tomysłu odbyły się obchody 100. lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Tomysłu odprawiona została msza św. w intencji powstańców wielkopolskich. Bezpośrednio po niej uczestnicy obchodów przeszli w pochodzie na plac Niepodległości, gdzie pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich odbyła się patriotyczna uroczystość. Burmistrz Nowego Tomysłu Włodzimierz Hibner przypomniał wagę wydarzeń sprzed stu lat, pod pomnikiem złożono wieńce, a kibice „Lecha” odpalili 100 rac. W sali widowiskowej Nowotomyskiego Ośrodka Kultury odbył się uroczysty koncert patriotyczny, podczas którego wystąpiły: zespół „Melodia” z Borui Kościelnej oraz kapela „Zza Winkla” w repertuarze patriotycznym. Odbył się też spektakl familijny pt. „Wóz Drzymały” w wykonaniu Teatru Młodego Widza i Aktora. Wydarzeniu towarzyszyła „Kawiarenka powstańcza” oraz wystawa prac Sekcji Rękodzielniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Nowym Tomysłu pt. „Dekupaż niepodległościowy”.

Tekst: Marzena Kortus, Izabela Putz

Zdjęcia: archiwum Urzędu Miejskiego w Nowym Tomysłu, Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomysłu, Nowotomyskiego Ośrodka Kultury, parafii NSPJ w Nowym Tomysłu.



Lucyna Kończal-Gnap

polonistka i bibliotekarz, absolwentka polonistyki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz studiów podyplomowych na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. Nauczycielka z wieloletnim stażem. Od 2012 roku dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomyszu. Wiceprezes Nowotomyskiego Towarzystwa Kulturalnego. Animatorka wielu wydarzeń kulturalnych, działań edukacyjnych i wydawniczych. Zainteresowania: literatura piękna, poezja śpiewana, film, turystyka i edukacja regionalna.



Marzena Kortus

inspektor w Urzędzie Miejskim w Nowym Tomyszu. Zainteresowania: literatura, fotografia i kulinaria. Publikowała w prasie codziennej i periodykach: „Kronika Wielkopolski” i „Przegląd Wielkopolski”.



Martyna Nowosadzka

absolwentka kulturoznawstwa na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, pracownik Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomyszu, animatorka działań edukacyjnych i kulturalnych dla dzieci i młodzieży. Z zamiłowaniem czyta, zarówno Manna, jak i Masłowską. Podróżuje po Polsce i jeździ na snowboardzie.



Izabela Putz

romanistka, specjalista ds. animacji kultury w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomyszu. Zainteresowania: psychologia społeczna, realia społeczno-polityczne, kultura Białorusi i Ukrainy, a także muzyka i literatura francuska.

Damian Rożek-Pawłowski

politolog, dziennikarz, bibliotekarz. Na co dzień pracuje w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Od 2013 roku jest stałym współpracownikiem „Przeglądu Nowotomyskiego”, w którym publikuje cykl artykułów poświęconych mieszkańcom Nowego Tomysła i okolic. Prowadzi autorski blog prezentujący nowotomyską przeszłość poprzedników. blogspot.com

**Tomasz Siwiński**

pedagog z wykształcenia. Wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1. Od urodzenia mieszkający w Nowym Tomysłu. Hobbystycznie zajmuje się dziennikarstwem sportowym, stara się skrupulatnie dokumentować i opisywać dzieje sportu, podporządkowując temu zadaniu sporą część swojego życia. Inne zainteresowania: patologie społeczne, polskie kino, rock and roll, numizmatyka.

**Maria Tyszkowska**

absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, emerytowana nauczycielka przedmiotów ogólnomuzycznych w Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. W. Lutosławskiego w Nowym Tomysłu; w latach 1963 – 1988 jej dyrektor, a od 1996 do 2002 r. wicedyrektor. Członek Nowotomyskiego Towarzystwa Kulturalnego. Zainteresowania: muzyka, wycieczki rowerowe i podróże.



SPIS TREŚCI

Z PRZESZŁOŚCI

- Damian Rożek - Pawłowski , *Sagi nowotomyskich rodów (9) Starostowie*3
Tadeusz Pawlak, *Kronika nowotomyskiej oświaty (cz. 2)*24
Tomasz Siwiński, „*Korona Bukowiec*” klub sportowy z 95. letnią historią49

TU I TERAZ

- Lucyna Kończal-Gnap, *Nowotomyskie kalendarium Roku Jubileuszowego 100. lecia odzyskania niepodległości przez Polskę i 100. lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego* 60

LUDZIE I ICH PASJE

- Martyna Nowosadzka, *Po prostu wsiadam i jadę...* 101

Z DZIAŁALNOŚCI NTK

- Maria Tyszkowska, *Na niepodległą nutę... XIII Przegląd Piosenki Żołnierskiej i Niepodległościowej „Idzie żołnierz borem, lasem...”*112

KRONIKA WYDARZEŃ

- październik - grudzień 2018* 116

- AUTORZY 142